DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, niedziela 14 marca 1937 Nr. 73

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej d... -ej w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w numerze:

Pełna autonomia narodowo-kulturalna Żydów w Czechosłowacji

Praga. 13. 3. (ŻAT) Premier czechosłowacki Hodża złożył dziś posłom żydowskim dr Goldsteinowi i dr Kuglowi oświadczenie które w żydowskich kołach politycznych oceniono jako krok *najwyższej doniosłości od czasu uznania żydowskiej mniejszości narodowej przez konstytucję republiki czeskosłowackiej.* Premier Hodża stwierdził, iż deklaracja rządowa w sprawie mniejszości narodowych złożona w parlamencie 18 lutego br. *dotyczy również ludności żydowskiej. Rząd zamierza włączyć szkolnictwo hebrajskie do państwowej sieci szkolnej. — Szkoły hebrajskie będą więc utrzymywane przez państwo.* Rząd będzie również popierał działalność w kierunku produktywizacji młodzieży żydowskiej subsydiując odnośne instytucje żydowskie. Rząd *uwzględni też postulaty ortodoksji żydowskiej w sprawie przymusowego odpoczynku niedzielnego i w innych sprawach.*

Protest St. Zjednoczonych przeciw atakom hitlerowskim

Waszyngton, 13. 3. ŻAT. Amerykański minister spraw zagranicznych p. Hull wysłał telegraficzną instrukcję do ambasadora amerykańskiego w Berlinie p. Williama Dodda w sprawie doręczenia ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy ostrej noty protestacyjnej przeciwko artykułom w prasie nazistycznej, atakującym Stany Zjednoczone. Na decyzję amerykańskiego ministra spraw zagranicznych wpłynął również list pani Stephen Wise, która prosi o zażądanie satysfakcji za niesłychanie obelżywy zwrot użyty przez berliński „Angriff". Pismo to pozwolił sobie nazwać ulicznicami członkinie amerykańskiego kongresu żydowskiego, na zebraniu których przemawiał burmistrz La Guardia.

Berlin, 13. 3. ŻAT. Zgodnie z instrukcjami z Waszyngtonu, ambasador Dodd wręczył niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Neurathowi **notę protestacyjną przeciwko napastliwym wystąpieniom prasy niemieckiej pod adresem Stanów Zjednoczonych. Jak się ŻAT dowiaduje, nota protestacyjna utrzymana jest w bardzo ostrym tonie.**

Zjazd wiejski O. Z. N.

Warszawa, 13. 3. (Sin). Do wydziału wiejskiego Obozu Zjednoczenia Narodowego napływają ze wszystkich stron kraju listy, wyrażające chęć wzięcia udziału w zjeździe przedstawicieli wsi, jaki będzie miał miejsce w Warszawie jutro w niedzielę. Dotychczas udział w zjeździe zapowiedziało 400 osób. Prawdopodobnie jednak na zjeździe będzie znacznie więcej delegatów Zjazdowi który będzie obradował nad potrzebami całości stanu wiejskiego, będzie przewodniczył znany działacz sen. Andrzej Galica.

Odznaczony Krzyżem Niepodległości

Warszawa. 13. 3. (ŻAT) Mieszkaniec Sochaczewa Reuben Lustman odznaczony został przez p. Prezydenta Krzyżem Niepodległości za udział w walkach o niepodległość Polski. Lustman brał udział w walkach o niepodległość a w r. 1907 zesłany był na Syberię.

Napad na policjantów brytyjskich

Jerozolima, 13. 3. ŻAT. Patrol policyjny złożony z trzech policjantów brytyjskich napadnięty został z nienacka na Starym Mieście w Jerozolimie przez arabskiego terrorystę uzbrojonego w łom żelazny. Jeden policjant brytyjski został ciężko ranny, dwaj lekko. Napastnika do tej pory nie zdołano ująć. Prowadzone jest surowe dochodzenie.

Śnieżyca nad Irlandią

Londyn, 13. 3 PAT. Nad północną Irlandią przeszła w ostatnich dniach gwałtowna śnieżyca, która podobnie jak w Szkocji wyrządziła wielkie szkody. Komunikacja w północnej Irlandii jest niemal wszędzie przerwana. W Belfaście daje się odczuwać brak mleka, gdyż dostarczania mleka do miasta napotyka na zbyt znaczne trudności. W przemysłowych ośrodkach Irlandii daje się odczuwać brak węgla. W szpitalach brak lekarstw i materiałów opatrunkowych.

Śnieżyca, jaka przeciągnęła nad północną Irlandią, była niezwykle gwałtowna. Podobnej śnieżycy nie notowano od 10 lat.

Rozbudujmy Uniwersytet Hebrajski na Górze Cofim!

Jego Magnificencja rektor U. H.

KRAKÓW, 14 marca.

Z uczuciem radości i dumy wsłuchujemy się dziś w brzmienie słów: Jego Magnificencja rektor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. W długim rejestrze zasług żydostwa nie brak nazwisk wielkich uczonych, koryfeuszy wiedzy, twórców i kierowników, sławnych uczelni. W długim okresie golusu nie zbywało nam na wielkich jednostkach, którzy wzbogacali skarbiec kultury ludzkiej i przodowali w dziedzinie ducha. Ale po raz pierwszy danym jest nam witać rektora naszej Wszechnicy, jednego z twórców i kierowników hebrajskiej świątyni wiedzy, stanowiącej piękny symbol żywotności ducha żydowskiego o pełnego, narodowego odrodzenia. Po raz pierwszy używamy tych słów w odniesieniu do najwyższego zwierzchnika uczelni hebrajskiej, po raz pierwszy oddajemy hołd wielkiej osobistości żydostwa współczesnego, reprezentującej najdroższe wartości: wiedzę i kulturę. W naszym słownictwie, tytuł Jego Magnificencji rektora U. H. ma niedawną przeszłość, jest nowy, a przecież dźwięk tych słów napawa nas radością i dumą.

* * *

Rektor U. H. w Jerozolimie prof. dr. Bergmann przybywa do nas w okresie, gdy wartościowanie ducha żydowskiego jest wśród niektórych narodów równoznaczne z poniżaniem skarbów naszej kultury, gdy przybytki wiedzy stają się siedliskiem nienawiści, okrutnej, bezwzględnej walki i szargania godności ludzkiej. Rektor U. H. przybywa do nas w czasie, gdy młodzież nasza otoczona murem nienawiści, resztkami sił walczy o dostęp do źródeł nauki, gdy miernikiem wartości człowieka nie jest talent, zdolności i praca, lecz względy uboczne, jak pochodzenie i rasa. Rektor U. H. przybywa do nas, gdy młodzież żydowska wraz z całym społeczeństwem walczy z objawami zwyrodniałego nacjonalizmu, gdy najświętsze ideały ludzkości są deptane brutalną stopą, gdy gwałt i siła odbywają pochód triumfalny.

* * *

A przybywa do nas z uczelni na Górze Cofim, gdzie wszechwładnie panuje atmosfera kultury, wiedzy i pracy. Z tej uczelni, w której ramię przy ramieniu pracują Żydzi, muzułmanie chrześcijanie, w której nie ma ograniczeń, nie ma poniżenia godności ludzkiej, nie ma innych mierników wartości człowieka jak tylko talent, praca i wiedza. Przybywa do nas z uczelni, która jest umiłowanym dziełem całego narodu i która wiernie stoi na straży wielkich wartości kulturalnych żydostwa i ludzkości. Głos, dochodzący nas z Góry Cofim to zawsze głos szlachetnych zamierzeń budowy, twórczości, odrodzenia, ciągłego poszukiwania prawdy, to niejako ciąg dalszy wielkich wysiłków najlepszych w narodzie, by wiernie służyć nie tylko własnemu narodowi, ale także wielkim ideałom ludzkości. I dlatego, gdy dziś witamy najwyższego reprezentanta takiej uczelni, która jest naszą uczelnią, ogarnia nas szczere uczucie radości i dumy.

* * *

***Dwanaście lat mija od dnia, w którym otwarto mury Wszechnicy Hebrajskiej. Dwanaście lat istnienia Uniwersytetu to okres nie wielki. A jednak w ciągu krótkiego okresu czasu Uniwersytet Hebrajski, posiadający z początku zaledwie niewiele instytutów badawczych stał się normalną uczelnią. Dziś pracuje w nim 100 uczonych i 700 studentów czerpie wiedzę w języku hebrajskim. Z perspektywy teraźniejszości jest to zapewne niewiele, z szerszej perspektywy historycznej jest to czyn o znaczeniu epokowym. Marzenie wielu pokoleń spełniły się w naszym pokoleniu. Wiedza żydowska znalazła swą własną świątynię, a mło**dzież i uczeni żydowscy — własny warsztat pracy. A praca trwa, Uniwersytet rozwija się, obejmując coraz szerszy zasięg wiedzy i coraz większy zakres twórczości. Wzrastają wysiłki w kierunku rozszerzenia naszej uczelni na Górze Cofim i wzrastają także potrzeby. Dzieło, które jest wspólną własnością i wspólnym dobrem całego narodu musi być powiększone i musi się rozwijać. Wymaga tego godność narodowa i setki młodych Żydów i uczonych żydowskich, daremnie kołatających do bram uniwersytetów w wielu krajach europejskich. Uniwersytet Hebrajski jest twierdzą ducha żydowskiego. Opiekę nad nim sprawiamy my wszyscy — bez wyjątku.*

* * *

Rektor U. H. w Jerozolimie prof. dr. Hugo Bergmann jest doskonałym symbolem i godnym przedstawicielem tych wartości, jakie reprezentuje Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie. Uczony światowej sławy, wielki idealista, który w najcięższych warunkach rozpoczął przed 17 laty pracę nad pierwszymi zaczątkami Wszechnicy Hebrajskiej, filozof i myśliciel, stał ongiś w pierwszym szeregu uczniów Teodora Herzla i Achad Haama. Od swoich mistrzów przejął głęboką, niemal religijną wiarę w siłę idealizmu żydowskiego i pozostał im zawsze wierny. W Jerozolimie upatrywał i upatruje po dzień dzisiejszy kontynuację dawnej uczelni hebrajskiej w Jabne, tej uczelni, która przezwyciężyła wrogie siły i dała zwycięstwo duchowi żydowskiemu. Ta wiara w zwycięstwo ducha, kultury, szlachetności nad małością, brutalnością i niewiedzą jest cechą charakterystyczną postaci rektora U. H. w Jerozolimie. W tym tkwi źródło jego znaczenia i autorytetu, a także prawdziwego hołdu, jaki mu dziś składamy.

L. R.

ODEZWA

Jedenaście lat minęło od chwili inauguracji Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. W ciągu tego krótkiego czasokresu zaczęło urzeczywistniać się szczytne marzenie o Wszechnicy Hebrajskiej. Powstały dwa wydziały — humanistyczny i matematyczno-przyrodniczy. Wkrótce rozpocznie się budowa wydziału medycznego.

Ponad stu uczonych prowadzi w murach Uniwersytetu pracę badawczą i pedagogiczną. Liczba studentów, przybywających ze wszystkich krańców świata, aby czerpać wiedzę w audytoriach Uniwersytetu i jego pracowniach, sięga siedmiuset.

W latach klęsk i nieustannych prześladowań, które wstrząsają całym żydostwem, stał się Uniwersytet Hebrajski schronieniem dla uczonych żydowskich i dla naszej młodzieży akademickiej. Profesorowie, usunięci z warsztatów pracy, studenci, przed którymi zamykają się wrota licznych uczelni w diasporze, znaleźli w Uniwersytecie Hebrajskim możliwości poświęcenia się wiedzy i nauce. Uniwersytet zespolił się mocnymi węzłami z odbudową kraju. Wyniki jego prac naukowych stanowią poważny sukurs dla rozwoju rolnictwa, przemysłu i wychowania w Erec.

Idea Uniwersytetu Hebrajskiego, jako miejsca schronienia dla wiedzy i badania żydowskiego obleka się w kształty rzeczywistości coraz potężniejszej i donioślejszej.

Żywimy uczucia wdzięczności dla przyjaciół Wszechnicy Jerozolimskiej we wszystkich krajach którzy dzięki swej szlachetnej ofiarności wznieśli Uniwersytet Hebrajski, pozbawiony wszelkiej pomocy państwowej.

Lecz dotychczasowe osiągnięcia stanowią zaledwie część doniosłych zadań, stojących przed naszą Wszechnicą.

Liczne, poważne dziedziny nauki bądź nie są jeszcze reprezentowane w Uniwersytecie Hebrajskim bądź też wymagają rozbudowy. Napływ studentów, przybywających do kraju ze wszystkich krańców świata i poszukujących wiedzy w Uniwersytecie, potężnieje z roku na rok.

Żydostwo całego świata powinno zrozumieć, iż tylko dzięki jego wytężonej i nieustannej ofiarności utrzyma się i rozbuduje Uniwersytet Hebrajski. Kuratorium Uniwersytetu żywi nadzieję że naród żydowski na całym świecie weźmie czynny udział w pracy dla dobra centralnego ogniska ducha żydowskiego i kultury hebrajskiej.

Jerozolima, 1937 — 5697.

Kuratorium Uniwersytetu Hebrajskiego:

Dr. Jehuda L. Magnes, Kanclerz Uniwersytetu.

Zalman Schocken, Przewodniczący Egzekutywy.

Prof. Chaim Weizmann, Przewodniczący kuratorium.

Dr Cyrus Adler, Philadelphia. senator S. van den Berg, Haga; Prof. S. Brodetzky, Londyn; prof. Martin Buber, Heppenheim; Dr A. Buechler, Londyn; Hon. B. Cardozo, Waszyngton; Prof. R. Ehrmann, Berlin; Prof. A. Einstein, Princeton; Prof. S. Freud, Wiedeń; Sędzia Sądu Najwyższego Gad Frumkin, Jerozolima; Sędzia L. Greenberg, Johannesburg; Prof. J. Hadamard, Paryż; Nadrabin dr J. Hertz, Londyn; Mrs. E. Jacobs, New York; dr. D. I. Kaliski, New York Berl Kaznelson, Tel - Awiw; Sędzia Irving Lehman, New York; Dr. E. Libman, New York; Hon. Julian W. Mack, New York; Walter E. Meyer, New York; Prof. L. S. Ornstein, Utrecht; Dr Natan Ratnoff, New York C. Rosenbloom, Pittsburg; James de Rotschild, Londyn; Harry Sacher, Londyn; Sir Herbert Samuel, Londyn; Dr M. Schloesinger, Jerozolima; Roger W. Straus, New York M. M. Usyszkin, Jerozolima; Feliks M. Warburg, New York; Dr. I. S. Wechsler, New York; Dr Stephen S. Wise, New York.

Prof. dr Hugo Bergmann

Pierwszy rektor Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, Prof. Dr. Hugo Bergmann, należy do najwybitniejszych postaci syjonizmu zachodnio - europejskiego. Urodził się w Pradze Czeskiej w roku 1883. Jeszcze jako student przystąpił do ruchu syjonistycznego, gdzie znalazł się pod wpływami teoryj Achad Haama i Martina Bubera o syjoniźmie duchowym. Nawiązał wówczas kontakt ideowy i przyjacielski z pisarzami Robertem Weltschem, Hansem Kohnem, Maxem Brodem i Franzem Werflem. Jeszcze jako młody człowiek opublikował Bergmann szereg artykułów syjonistycznych, które ukazały się w roku 1919 w formie książkowej pt. „Jabneh i Jerozolima", stanowiąc jedno z podstawowych dzieł wychowawczych dla młodego pokolenia żydowskiego w Europie Zachodniej. Pogląd syjonistyczny Bergmanna jest ściśle związany z jego religijno - filozoficznym ujęciem judaizmu, któremu dał wyraz w szeregu prac, jak wstęp do książki „Diwre Moszeh" (Monachium 1919) artykuł „Kiddusz Haszem" (opublikowany w almanachu „Von Judentum", Lipsk 1913) i in. Jednocześnie oddawał się dr Bergmann swej właściwej dziedzinie, filozofii, której poświęcił niemal całą swą działalność naukową. W owym okresie opublikował on szereg dzieł, jak: „Dzieła filozoficzne Bernarda Bolzano" (1909), „Nieskończoność i liczba" (1913), „Przyczynowość w historii" (1913) i in.

W latach wojny (1914 - 1918) służył dr. Bergmann jako kapitan w wojsku austriackim, w 10 pułku piechoty z Przemyśla. Po wojnie był członkiem delegacji żydostwa czechosłowackiego, która reprezentowała dezyderaty żydowskie na konferencji pokojowej. W roku 1919 powierzono mu prowadzenie Departamentu Kultury przy Organizacji Syjonistycznej w Londynie. W roku 1920 dr. Bergmann osiadł w Jerozolimie, obejmując kierownictwo Biblioteki Narodowej, gdzie miał możność wykorzystania swego doświadczenia i swych wiadomości fachowych jako długoletni bibliotekarz Biblioteki Uniwersyteckiej w Pradze Czeskiej. Jako Dyrektor Biblioteki Narodowej dr. Bergmann założył i redagował jedyne hebrajskie czasopismo bibliograficzne „Kirjath Sefer" istniejące do dziś.

Wraz z nominacją Prof. Bergmanna na profesora filozofii nowożytnej w Uniwersytecie Hebrajskim rozpoczyna się najpłodniejszy okres jego działalności naukowej. Prof. Bergmann publikuje szereg dzieł filozoficznych i literackich, większość w języku hebrajskim. Spośród najważniejszych dzieł na wymienienie zasługują: „Walka o prawo przyczynowości w nowej fizyce" (1927), „Emanuel Kant" (1927), „Filozofia Salomona Majmona" (1932), „Myśliciele naszego pokolenia" (1935). Poza tym opublikował prof. Bergmann szereg artykułów aktualnych w prasie palestyńskiej oraz liczne prace naukowe w fachowej prasie zagranicznej.

Zarówno w naukowej twórczości Prof. Bergmanna jak i w jego działalności narodowo-społecznej odzwierciedlają się nie tylko jego poglądy, ale i sylwetka moralna, jego głęboka wiara w naród żydowski i nieustanne poszukiwanie prawdy. Tym się też tłumaczy sympatia i poważanie z jakim odnoszą się doń wszystkie sfery jiszuwu palestyńskiego. Gdy Senat Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie zebrał się w roku 1935, aby wybrać pierwszego rektora Uniwersytetu, wybór padł na Prof. Bergmanna, a gdy w roku 1936 Senat stanął przed następnym wyborem Rektora, znów na to zaszczytne stanowisko wybrany został Prof. Bergmann.

Prof. Dr HUGO BERGMANN, rektor U. H. w Jerozolimie

Uniwersytet Hebrajski

Enuncjacja z okazji pobytu w Polsce

Pozwolę sobie na wstępie w imieniu Uniwersytetu Hebrajskiego złożyć za waszym pośrednictwem gorące podziękowanie żydostwu polskiemu za zainteresowanie i poparcie, jakie ono dotychczas okazywało Wszechnicy Jerozolimskiej na Har Hacofim. Uniwersytet Hebrajski szczególnie mocnymi węzłami związany jest z żydostwem polskim. Prawie dwie trzecie ogółu studentów, przebywających na studiach akademickich na naszym Uniwersytecie pochodzą z Polski i stanowią najistotniejszy element naszego materiału uczniowskiego.

Niezależnie od tego poczuwam się do obowiązku złożenia społeczności żydowskiej w Polsce osobistego podziękowania: Przez wiele lat kierowałem wielką instytucją narodową, której zręby przez Żyda polskiego zostały założone. Mam na myśli Bibliotekę Narodową, której pierwsze szczątki powstały dzięki niezmordowanej energii i niezwykłemu poświęceniu błp. dra Chazanowicza, mieszkańca Białegostoku. Najskrytniejsze marzenia dra Chazanowicza zostały urzeczywistnione. Naród żydowski jest obecnie w posiadaniu swojej własnej Biblioteki Narodowej, obejmującej prawie 350.000 tomów, umieszczonych we wspaniałym gmachu na Górze Scopus. Jest to największy księgozbiór na Bliskim Wschodzie.

Jako długoletni kierownik Biblioteki Narodowej spotykałem się zawsze z wydatną pomocą i poparciem „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie" istniejącego od lat 15 w Warszawie. Korzystam z sposobności, aby wyrazić Towarzystwu i jego czołowym przedstawicielom moją najgłębszą wdzięczność za niezmordowaną działalność, która przyczyniła się do stworzenia jednej z największych i najpiękniejszych Instytucji Kulturalnych, jakie naród żydowski obecnie posiada.

Symboliczny fakt

Trudno mi bardzo w krótkich słowach ująć dzieje rozwoju naszego Uniwersytetu, pragnąłbym jednak zwrócić waszą uwagę na pewien moment. Tkwi coś symbolicznego w fakcie, że po zdobyciu Jerozolimy przez wojska brytyjskie prof. Chaim Weizmann jako pierwszy akt zespolenia się narodu żydowskiego z prastarą Ziemią Ojców założył kamień węgielny pod przyszły gmach Uniwersytetu Hebrajskiego. W czasie dokonania tego aktu uroczystego jeszcze rozlegał się grzmot dział w północnej części kraju. Zanim jeszcze ostatecznie wykrystalizowała się idea Siedziby Narodowej w sensie politycznym, prof. Weizmann zrozumiał, że obok zabezpieczenia stanu posiadania i ożywienia gospodarczego kraju należy w pierwszym rzędzie zatroszczyć się o odbudowę życia kulturalnego.

Wyższa uczelnia

W roku 1925 odbył się uroczysty akt inauguracji Uniwersytetu z udziałem lorda Balfoura. Lecz nawet po tej inauguracji, która wywołała tak wielkie poruszenie w świecie żydowskim, Uniwersytet faktycznie jeszcze nie istniał. Tym bardziej mamy prawo obecnie, w 12 lat po otwarciu Uniwersytetu — wskazać z uczuciem słusznej dumy na olbrzymi postęp i rozwój, jaki Uniwersytet osiągnął w stosunkowo krótkim czasie. — Garstka profesorów wyrosła do licznego sztabu akademickiego, składającego się z ponad stu profesorów, docentów i asystentów. 730 studentów żydowskich ze wszystkich krajów świata odbywa studia na naszym Uniwersytecie. Długie lata toczył się spór, czy Uniwersytet ma zostać instytutem badawczym, służącym wyłącznie interesom czystej nauki czy też ma być wyższą uczelnią, w której młodzież żydowska mogłaby odbywać studia praktyczne. Życie samo ro

związało to zagadnienie. Obecnie Uniwersytet obok zadań czysto naukowych i celów badawczych, jest wyższym zakładem naukowym, w którym młodzież żydowska korzysta z wyższych studiów.

Wydział medycyny

Dotychczas Wyższa Wszechnica Żydowska ma dwa oddziały: humanistyczny i matematyczno przyrodniczy. Ufamy jednak, że z biegiem czasu Uniwersytet będzie rozbudowany i osiągnie stopień rozwoju, jaki odpowiada jego szczytnym zadaniom i miejscu, jakie w życiu żydowskim zajmuje. Już obecnie czynimy przygotowania celem założenia wydziału medycznego. Podłoże te go wydziału stanowić będzie szpital uniwersytecki wraz ze szkołą pielęgniarek, które obecnie są w budowie. Czynione są także przygotowania do założenia instytutu lekarskiego dla lekarzy, którzy pragną odbyć specjalne studia w dziedzinie medycyny tropikalnej, co ze względu na warunki klimatyczne Palestyny stanowi zadanie niezmiernie doniosłe. W tym celu utworzyliśmy szereg specjalnych zakładów, jak instytut bakteriologii i higieny, instytut parazytologii oraz instytut badania raka. Pozatym istnieją zakłady fizjologiczny i ginekologiczny.

Jako dalsze instytuty naukowe istniejące przy Uniwersytecie Hebrajskim należy wymienić, oprócz Biblioteki Narodowej, Muzeum Botaniki Biblijnej oraz Instytut Muzyki Orientalnej.

Dwie funkcje

Uniwersytet w Jerozolimie pełni dwie funkcje: jest on Uniwersytetem krajowym, (*mamy także studentów chrześcijan i Arabów*) i Uniwersytetem narodu żydowskiego Pragnie on z tego ostatniego stanowiska stać się ośrodkiem żydostwa. Dla osiągnięcia tego szczytnego celu służyć mu będzie rozmach ruchu renesansowego żydostwa, którego egzekutywą duchową Uniwersytet pragnie zostać. Naród żydowski powinien pomóc nam w osiągnięciu tych celów. Uniwersytet nasz nie otrzymuje subsydiów państwowych, fundusze na utrzymanie i rozwój Wszechnicy są gromadzone wyłącznie przez „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego“.

Podziękowanie dla szkół hebrajskich

Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą że żądamy od naszych studentów znajomości języka hebrajskiego i w tym celu poddawani są oni specjalnemu egzaminowi. Należy zaznaczyć stały postęp na tym polu. W związku z tym cieszę się bardzo, że mogę wskazać na wzrastający wpływ szkolnictwa hebrajskiego na młodzież żydowską, zwłaszcza w Polsce. Okoliczność, że istnieje Uniwersytet Hebrajski stawiający określone wymagania pragnącym w nim studiować, w silnym stopniu przyczyniła się do rozpowszechnienia znajomości języka hebrajskiego śród żydostwa polskiego. Przy tej okazji pragnę złożyć hołd i podziękowanie nauczycielowi hebrajskiemu i szkole hebrajskiej za ich pracę ofiarną i dążenia, które są również naszymi.

Jiszuw a U. H.

Ze szczególną satysfakcją podkreślić pragnę ścisły związek, jaki łączy Uniwersytet z jiszuwem palestyńskim. Szersze warstwy żydostwa palestyńskiego już obecnie pojmują znaczenie Uniwersytetu dla odbudowy kraju, dla higieny i wychowania, dla rolnictwa i przemysłu. Jiszuw w stopniu coraz większym uczestniczy w utrzymywaniu swego Uniwersytetu i jego rozbudowie. Nie bacząc na wielkie ciężary i troski, które trapią w chwili obecnej żydostwo palestyńskie, czyni ono coraz większe wysiłki, aby przyjść z pomocą Uniwersytetowi, który ty le zasług położył dla dzieła odbudowy kraju. Ofiary z krwi, jakie Uniwersytet poniósł w czasie ostatnich zaburzeń jeszcze bardziej zacieśniły węzły, jakie go łączą z jiszuwem.

Wielkie plany czekają realizacji

Pozwalam sobie dać wyraz nadziei, że moja obecna wizyta w Polsce, wśród zwartej i silnej społeczności żydowskiej, przyczyni się do wzmocnienia więzów między Uniwersytetem Hebrajskim a żydostwem polskim. Uniwersytet, który winien być chlubą narodu żydowskiego, będzie mógł podołać swoim wielkim dziejowym zadaniom tylko wówczas, jeśli naród nieść będzie pomoc materialną i moralną. Jesteśmy Uniwersytetem, który nie ma za sobą państwa. Naród żydowski jest tym państwem, które nas powołało do życia, któremu służymy i który musi nas popierać. Wielkie są trudności materialne, z którymi walczyć musimy, wielkie plany i projekty oczekują realizacji. Liczba studentów, która puka do wrót naszych wzrasta z roku na rok. Brak nam środków dla rozwoju Uniwersytetu i jego rozbudowy, abyśmy mogli dać młodzieży żydowskiej własną świątynię wiedzy, Uniwersytet dla Żydów przez Żydów zbudowany.

Dziś przybywa do Krakowa rektor U.H. w Jerozolimie prof. Dr H. Bergmann

Dziś, w niedzielę przybywa do Krakowa wybitny gość społeczeństwa żydowskiego rektor U. H. w Jerozolimie prof. Dr. Hugo Bergmann. Rektor Bergmann przybywa do Krakowa tylko na jeden dzień, by tu zetknąć się z przedstawicielami ludności żydowskiej.

Program pobytu rektora Bergmanna przewiduje powitanie przez delegację społeczeństwa żydowskiego w salonach Hotelu Francuskiego, o godz. 9.20 wizyta w gimnazjum im. Dra Chaima Hilfsteina, zebranie z młodzieżą akademicką w Żydowskim Domu Akademickim i zwiedzanie żydowskich zabytków m. Krakowa. O godz. 12 w południe odbędzie się dla zaproszonych gości w sali „Solidarności“ uroczysta akademia, w czasie której rektor Bergmann wygłosi prelekcję n. t. „Jabne i Jerozolima“. W godzinach popołudniowych rektor U. H. weźmie udział w uroczystym zebraniu Towarzystwa przyjaciół U. H. w Jerozolimie, a wieczorem w przyjęciu wydanym na jego cześć w „Solidarności“. Późnym wieczorem opuści rektor Bergmann Kraków, udając się do Wiednia, a stamtąd do St. Zjednoczonych

UROCZYSTOŚĆ POWITANIA REKTORA U. H. PROF. H. BERGMANNA PRZEZ ŻYD. MŁODZIEŻ AKADEMICKĄ

odbędzie się dziś w niedzielę o 11-tej przedpoł. w Z. D. A. Przemyska 3. Związki akademickie: Achdut, Arlosorowia, Bar-Kochba, Emuna, Haszachar i Kadima wzywają swych członków do gremialnego przybycia na tę uroczystość.

Mussolini -- „obrońca“ islamu

Derna, 13. 3. PAT. Przed bramą miasta Mussolini wysiadł z samochodu i przyjął rytualny hołd tubylców, którzy ofiarowali mu 24 baranki Duce z marszałkiem Balbo wszedł pieszo do miasta, gdzie na głównym placu organizacje młodzieży oddały mu honory wojskowe. Po odwiedzeniu rynku, Mussolini udał się do meczetu, gdzie imam odczytał orędzie, w którym stwierdził, że 400 milionów muzułmanów śledzi ze szczególnym uznaniem względy, jakie Mussolini okazuje wobec islamu. Muzułmanie znajdą okazję, aby okazać swą wdzięczność w czynach.

Wieczorem miasto było bogato iluminowane. Mussolini udał się na przedstawienie teatru arabskiego. Przed rozpoczęciem spektaklu, jeden z aktorów odczytał utwór poetycki na cześć Mussoliniego.



Nie można nabyć samolotów cywilnych

Tallin, 13. 3. PAT. Jedyna możliwa dotychczas komunikacja powietrzna państw bałtyckich z Finlandią, utrzymywana przez towarzystwo lotnicze szwedzkie Aero, wielkimi trzymotorowymi samolotami, z powodu dużych opadów śnieżnych nie działa sprawnie. Na lotnisku w Helsingforsie samoloty te nie mogą lądować ze względu na duże opady śnieżne. Pasażerów na linii Tallin — Helsingfors jest tak dużo, iż towarzystwo zdecydowało się zakupić jeszcze kilka samolotów. Spotkało się jednak z odmową wszystkich przedsiębiorstw, które w przyspieszonym tempie wykonywują zamówienia na samoloty wojenne. Z dn. 1 maja niemieckie tow. powietrzne Lufthansa otwiera nową linię Tallin — Królewiec — Berlin.

Epidemia grypy na dworze królewskim

Paryż, 13. 3. PAT. „Matin“ donosi z Białogrodu, iż na dworze królewskim panuje epidemia grypy, która dotknęła również i rodzinę królewską, a mianowicie króla Piotra, ks. regenta Pawła i jego żonę ks. Olgę

—<>—

Ruch telegraficzny

Według ostatnich obliczeń, z ogólnej liczby 183 tys. telegramów, wysłanych z ważniejszych miast Polski w styczniu br., z Warszawy wysłano 50 tys. depesz, ze Lwowa 15 tys., z Łodzi 14 tys., z Krakowa 11 tys., z Katowic 10 tys. itd.

Z ogólnej liczby 161 tys. telegramów, nadesłanych w styczniu br. do ważniejszych miast, nadeszło do Warszawy 73 tys. telegramów, do Krakowa 17 tys., do Łodzi 16 tys., do Lwowa 15 tys. i t. d.

Dr EZRIEL CARLEBACH

Swiętobliwe dziewczęta

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“) JEROZOLIMA, w marcu.

I.

Dziewczę, które mam na myśli, nosiło krótkie spodenki. Także jego ramiona były zupełnie obnażone. A twarz pod rozczochranymi włosami była swobodna, bardzo swobodna.

Dziewczę stało przy ścianie, szukało czegoś na planie tygodniowym, wiszącym tam, i rzekło:

— Tak, w czwartek czytamy **„Ejn Jaakow“.**

Tak sobie, po prostu, jak rzecz samą przez się zrozumiałą.

A mnie w tej chwili przebiegł przez myśl obraz, który od dzieciństwa kojarzył się u mnie ze słowem „Ejn Jaakow“: Ojciec mój naucza o zmroku w małym Bethamidraszu. Stoi oparty o pulpit i tłumaczy słowo za słowem. Słuchacze natężają uwagę. Z trudem przywlekli się do tego miejsca z dusznych dzielnic wielkiego miasta niemieckiego. Przy byli do bożnicy wsparci na laskach, znużeni, zrezygnowani. Starcy utrzymywani przez za możnych synów, chcą odpocząć przed kolacją i przypomnieć sobie atmosferę miasteczka galicyjskiego i przy sposobności zdobyć udział w życiu przyszłym.

Ojciec naucza ich jak dzieci. Używa przykładów i porównań. Lubuje się w opowieściach o Palestynie, o wyzwoleniu, — a gdy opowiada im, jak piękne będą owoce w Ziemi Świętej za czasów mesjańskich — otwierają bezzębne usta i zda się, że smakują, że żują...

I jak piękna baśń usypia dzieci, tak usypiają ich opowieści „Ejn Jaakow“ o dusznym, letnim zmroku...

A tutaj — Ejn Jaakow w gronie młodych dziewcząt w krótkich spodenkach.

Ogarnia mnie dziwne uczucie.

II.

Rozpoczynamy rozmowę.

Dziewczyna pochodzi z Baranowicz, ojciec jej jest agudystą. Odbyła hachszarę w kwucy „Mizrachi“ przybyła do Palestyny i wstąpiła do kibucu „Mizrachi“. Kibuc osiedlił się w październiku, jeszcze podczas rozruchów.

— A nie obawiacie się? Naprzeciwko arab ski pardes, wokoło mieszka wielu Arabów i Beduinów.

— Nie obawiamy się. A jeśli zdarzy się napad — dajemy sobie radę.

Tak po prostu powiedziała: Dajemy sobie radę. Jak gdyby chodziło o jakąś drobnostkę.

A wiemy wszakże, co to oznacza „dawać sobie radę“. Nie oznacza to bynajmniej szukania bezpiecznego schronu...

Oznacza to, że mała grupa dziewcząt udała się podczas rozruchów, nikogo nie pytając o radę, ni obronę, do małej posiadłości, mówiąc: to jest nasza posiadłość, będziemy na niej pracować, będziemy jej bronić.

Na dachu domu i wokoło ogrodu leżą wor ki piasku. Poza nimi staje nocą straż, podczas gdy inne dziewczęta, układając się do snu, szepcą może: „Nie zaśnie obrońca Izraela“.

Osobliwy naród, ci Żydzi.

III.

Dziewczęta obeszły się bez pomocy. Ziemia nie jest ich własnością, Mizrachi musi opłacać 250 funtów rocznie za dzierżawę. Natomiast deficyty należą już do nich, i także w tym wypadku muszą obchodzić się bez pomocy.

Nieudzielanie pomocy jest wynikiem systemu. Rada robotnic palestyńskich występuje przeciw separatyzmowi. A atmosfera pobożności, uroczyście obchodzonej soboty, koszerna kuchnia — to jest separatyzm. Tak twierdzą „instancje“.

Ale to się tylko tak mówi. W istocie panuje tutaj inny system nieudzielania pomocy, bardziej ogólny: Udzielanie pomocy następuje bardzo późno. Wszystkie kibuce muszą się dużo nacierpieć, wyczekiwać długie lata na osiedlenie na własnych gruntach i we własnych domostwach. W międzyczasie jednak — aż udzielona zostanie pomoc, — traci się siły, młodzieńczość i wiele, wiele lat. Dopiero na długo po zrezygnowanej rozpaczy nadchodzi pomoc.

Dziewczęta poszły bez widoków na obcą pomoc, zdane jedynie na własne siły. Poszły objąć w posiadanie cudzą ziemię, pracować nie dla siebie.

Naród żydowski nie dał im na drogę niczego, prócz jednej rzeczy:

— Prócz idealizmu.

Jest to bardzo wielki dar. Szkoda, że się u nas nie czyni pomiarów idealizmu. Nasze bilanse i statystyki wykazują jedynie — sumy pieniężne. Oblicza się jedynie, jakie sumy udało się syjonizmowi uzyskać ze zbiórek i co za te pieniądze zdziałano. Gdyby obliczono, wiele syjonizm zdołał wykrzesać uczuć z bogatych dusz i co za to zdziałał — byłby to bardziej imponujący bilans.

A w nim zostałby wyliczony również „Meszek Poalot“ z „Gan Meged“ jako wyczyn **narodu.**

Wśród tych dziewcząt, podobnie jak we wszystkich kibucach, znajdują się Niemki. Jedną z nich o imieniu z Niebelungów spotkałem wśród kwiatów (kibuc hoduje je na sprzedaż) i zdawało mi się, że pamiętam jej twarz jeszcze z Niemiec. Ale pewny nie byłem — od Hamburga do Gan Meged twarz może ulec znacznej zmianie...

Nie nadarzyła się sposobność do wszczęcia rozmowy, lecz wyobrażam sobie — znając dziewczęta niemieckie — że ona i jej towarzyszki jako Niemki o „światopoglądzie“ wnoszą wiele powagi do problematyki religii i kraju, modlitwy i odbudowy, dziewczęcości i mikwy. — U dziewczęcia z Baranowicz — mam wrażenie — sprawa jest prosta: rytuał jest rytuałem, formą życiową i niczym poza tym. Ale Niemki, które nie mają takiego stosunku do tych spraw, muszą przebyć pewne stadia rozwoju, mające związek z — **klasztorem...**

Istotnie: Jako system, jako ideologia jest bardzo skomplikowaną rzeczą taka podwójna świętobliwość chalucyzmu i pobożności zwłaszcza u dziewcząt. Wymaga ona dużej świadomości oraz romantyzmu, rewolucyjności i konserwatyzmu, mózgu, serca i stosu pacierzowego. Jeśli wszystko u tych dziewcząt zostało do głębi przemyślane i przeżyte, — wówczas każda z tych dusz musi stanowić skarb bohaterstwa i świętości.

Czy tak jest w istocie, tego nie mogę powiedzieć. Wpatrując się w kilka par oczu, oczu jasnych, szczerych i uczciwych, doznałem wrażenia, że tak jest istotnie. Jak każdy mężczyzna odczuwam lęk przed zbyt silnymi kobietami, zadowoliłem się więc spojrzeniem, nie zapuszczając się w dyskusję nad tymi problemami.

I odszedłem — rzucając ostatnie spojrzenie na worki piasku i „Ejn Jaakow“ — zabierając ze sobą wrażenie: Świętobliwe dziewczęta...

Trzy warunki Niemiec

Londyn, 13. 3. PAT. W dobrze poinformowanych kołach politycznych Londynu utrzymują, że nota niemiecka da się sprowadzić do następujących 3-ch postulatów: 1) Ustanowienie specjalnych gwarancyj Niemiec dla Belgii pod warunkiem, iż gwarancje francuskie będą analogiczne. 2) Utrzymanie w mocy na wzór starego Locarna traktatu o nieagresji między Francją a Niemcami z gwarancją W. Brytanii i Włoch na rzecz obu stron. 3) Udzielenie przez Francję zapewnienia, że istniejące zobowiązania Francji na wschodzie i południowym wschodzie Europy nie stoją w żadnej sprzeczności z zobowiązaniami jej, wynikającymi z ewentualnego traktatu o nieagresji między Francją a Niemcami, zagwarantowanego przez W. Brytanię i Włochy.

Londyn, 13. 3. PAT. Reuter donosi, że ambasador von Ribbentrop wręczył dziś rano min. Edenowi kopię odpowiedzi Rzeszy na memorandum brytyjskie. Jest rzeczą prawdopodobną, że Ribbentrop zobaczy się jeszcze z Edenem w ciągu przyszłego tygodnia. Foreign Office otrzymało również odpis, wysłany przez ambasadora brytyjskiego w Berlinie. Jak oświadczają, wszelkie pogłoski, jakie ukazały się dotychczas w prasie na temat odpowiedzi niemieckiej, są fałszywe. Wydaje się nieprawdopodobne, aby odpowiedzi zostały w obecnej fazie ogłoszone, lecz — jak sądzą — rząd niemiecki zakomunikuje jej treść rządom francuskiemu i belgijskiemu. Odpowiedź włoska nie została jeszcze przesłana przez ambasadora brytyjskiego w Rzymie.

PRZEGLĄD PRASY

Wybryk

Pamiętamy dobrze echa słow, wypowiedzianych przez przywódcę rewizjonistów Wł. Żabotyńskiego n. t. ewakuacji. Niektóre czynniki rządowe i pisma polskie skwapliwie podchwyciły słowa przywódcy żydowskiego o konieczności „ewakuacji Żydów", przeinaczając ich sens i rozpętały aż nadto dobrze znaną dyskusję. Pamiętamy komentarze i glossy na marginesie tych niezręcznych wywodów Żabotyńskiego. Jeszcze nie minęły ich echa, a oto drugi przywódca rewizjonistów dr Wolfgang Weisl ogłosił znowu wywiad w „Czasie" na temat rozwiązania kwestii żydowskiej. W wywiadzie tym znalazł się i taki ustęp:

Wniosek jest tylko jeden, jest prosty i logiczny: przystąpić należy do systematycznej regulacji procesu odpływu Żydów z Polski, Rumunii etc.

Miło i przyjemnie jest siedzieć w wagonie w drodze z Bukaresztu do Wiednia i udzielać wywiadów o kwestii żydowskiej w Polsce. Ale czyżby dr Wolfgang Weisl nie był należycie poinformowany o nastrojach w Polsce i o echach, jakie słowa o „regulacji procesu odpływu Żydów" mogą ponownie wywołać? Czy dla agitacji rewizjonistycznej konieczny jest akuratnie ten argument? Dr Wolfgang Weisl usituje wprawdzie złagodzić twierdzenie o „procesie odpływu" słowami:

Tu podkreślić należy, iż pojmujemy ową ewakuację, jako własnowolne masowe wyjście Żydów z krajów diaspory, z pełnym prawem wywozu majątku własnego,

ale wiemy dobrze jak tego rodzaju oświadczenia są interpretowane. Zapomina się o „własnowolnym wyjściu" Żydów, a mówi się, — oczywiście z powołaniem na działacza żydowskiego — o „konieczności procesu odpływu". Komu to ma służyć, poco dawać jeszcze raz asumpt do szkodliwej dyskusji „emigracyjnej" i łudzić opinię polską możliwościami jakiegoś „masowego wyjścia Żydów?" Czyżby dr Wolfgang Weisl nie wiedział, że takie wywiady są tylko wodą na młyn propagandy antysemickiej?

Dokument

Z licznych dokumentów martyrologii młodzieży żydowskiej, przytaczamy następujący:

W Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie wywieszono listę 54 studentów Żydów, którzy byli słuchaczami Wydziału Przyrodniczo-Matematycznego, skreślonych z listy studentów za opuszczenie większej ilości zajęć praktycznych. Studenci ci — jak wiadomo — powstrzymywali się od uczęszczania na te zajęcia na znak protestu przeciwko wyznaczaniu podczas ćwiczeń osobnych miejsc.

Listy usuniętych sprawców burd, napadów aktów gwałtu, nie wywieszono na U. S. B. w Wilnie. Listy takiej nie było!

Nie istnieje

„Polityka" ogłasza wywiad z b. premierem rumuńskim prof. Jorgą o spotkaniu z Marsz. Piłsudskim. Prof. Jorga opowiadał m. in.:

„Każdy kto zna Marszałka, wie, że nie lubił on mówić o rzeczach politycznych a niekonkretnych. Raz zapytałem się go: „A co z Dmowskim?" Marszałek nasrożył się z lekka i prędko powiedział: „Już go niema, nie istnieje".

Marsz. Piłsudski powiedział to po usunięciu się Dmowskiego z życia politycznego, kiedy to „idea wszechpolska" i endecki „nacjonalizm" został przez niego zdławiony i usunięty w cień.

Ręce opadają

Komentarze pos. Miedzińskiego do deklaracji płk. Koca nie wywołują na ogół polemiki. Prasa nowego obozu cytuje je z zachwytem, a prasa opozycyjna przeważnie milczy. Jedynym wyjątkiem jest red. Niedziałkowski, który polemizuje bardzo ostro, a przy tym elegancko i dowcipnie. Ostatnią polemikę poświęca m. in. nowemu naczelnemu redaktorowi „Kurjera Porannego" Ferdynandowi Goetlowi, o którym pisze:

Zapytywano mnie z wielu stron, dlaczego, polemizując z p. Miedzińskim, pomijamy prawie zupełnie p. Goetla, nowego szefa „Kurjera Porannego". I p. Goetel pisuje przecie artykuły polityczne, atakuje nawet surowo pracowników umysłowych, karci, gniewa się, wyklina...

To prawda...

P. Goetel jest dobrym pisarzem. Jest najprawdopodobniej miłym człowiekiem. Ale z chwilą, gdy „wdał się" — w złą godzinę — w „politykę" — ręce opadają.

Dlatego nie polemizujemy.

Tak to bywa, gdy znakomity powieściopisarz zabiera się naraz do pisania artykułów politycznych.

(Rz)

Nowe oświadczenie ministra Krofty

o książce Szeby i stosunku Czechosłowacji do Polski

Praga 13. 3. (C-s) W komisji sejmowej spraw zagranicznych zamknięta została debata nad ekspose ministra spraw zagranicznych dr Kamila Krofty, wygłoszonym przed komisją w dniu 2 marca br.

Odpowiadając dyskutentom, min. Krofta raz jeszcze poruszył sprawę posła Szeby, nawiązując do oświadczenia polskiego wiceministra spraw zagranicznych Szembeka.

Minister Krofta oświadczył: Przede wszystkim uważam za konieczne odrzucić jak najenergiczniej złośliwe twierdzenia, jakoby dzieło Szeby można było uważać za wyraz oficjalnych poglądów naszej polityki zagranicznej. Twierdzenia te motywuje się urzędowym stanowiskiem Szeby oraz tym, że sam napisałem trochę zwięzłą przedmowę do tej książki. Umotywowanie takie jest stanowczo bezpodstawne. Zapewne byłoby zgoła niesłusznym, gdyby za wyraz stanowiska oficjalnego uważano każde powiedzenie, każdą uwagę, każdą publikację, któregokolwiek urzędnika w tej czy owej kwestii, będącej w związku z kompetencją tego urzędu. W tym wypadku chodzi o dzieło historyczno polityczne, starające się wyrazić przebieg i sens niedawnych zdarzeń, ewentualnie określić ich znaczenie dla teraźniejszości a nie o dzieło, któreby chciało czy któreby mogło wyznaczać wytyczne naszej współczesnej polityki zagranicznej. Jeżeli twierdzi się, że taki sens książka otrzymuje przez napisanie do niej przedmowy przez ministra, to twierdzenie to jest również nie na miejscu. Napisanie przedmowy do jakiegoś dzieła nie oznacza przyjmowania odpowiedzialności za jego treść, utożsamiania się z jego wywodami i wnioskami. Ale przedmowa ministra do książki Szeby nadto nader wyraźnie zaznacza, że książka ta, zdaniem ministra wykazuje „rozmaite braki co do używania źródeł i co do doboru i opracowania materiału w niej zawartego", że „pojmowanie przez Szebę doniosłych wypadków światowych dziejów nie jest w wielu wypadkach głębokie i krytyczne" i że „może nie zawsze będzie można zgadzać się z ich interpretacją i oceną, jak to podaje dzieło Szeby" Jak więc po tym wszystkim wmawiać można światu, że minister, napisawszy swą przedmowę do książki jako minister spraw zagranicznych dał książce tej niemal atest urzędowy? Przez stwierdzenie, że dzieło Szeby nie wyraża urzędowych poglądów naszej polityki zagranicznej, jak tu i tam twierdziło się w prasie polskiej, minister mógłby uważać sprawę za załatwioną. Minister zaznaczył, że mógł by powołać się na przyklady kierowniczych czynników polskiej polityki zagranicznej, którzy nigdy nie uważali za stosowne potępić cokolwiek z tego, co napisali panowie Studnicki, Bobrzyński, Stapiński i in. aczkolwiek i w tym wypadku chodziło o oświadczenia osób wcale nie obcych dla urzędowych pism polskich, aczkolwiek oświadczenia te zawierały nadmiar nienawiści do państwa czechosłowackiego, głosząc wprost potrzebę jego rozbicia. Jeżeli pomimo to minister mówi o rzekomo antypolskich ustępach książki Szeby, czyni to dlatego, aby dowieść, na jak kruchych podstawach oparte są różne zarzuty pod adresem Szeby podejrzewanego o wrogie stanowisko wobec Polski a nawet o nieprzyjacielskie zamiary wobec państwa polskiego. O ile przeczytamy uważnie, jednak bez uprzedzeń książkę Szeby, zwlaszcza te ustępy, które dotyczą Polski, znajdziemy w nich wprawdzie tu i ówdzie wywody, lub tylko zaznaczenie niezgody z polityką polską w tym czy owym wypadku, w czym nie można dopatrywać się czegoś niedopuszczalnego lub niewłaściwego. Jednak w książce tej nie znajdziemy nic, zgoła nic, co możnaby słusznie i rozumnie uważać za dowód wrogiego stanowiska Szeby wobec Polski lub nawet za wyraz jego życzenia, aby Polsce odebrano chociażby piędź jej dzisiejszego terytorium, aby przeprowadzona została jakakolwiek rewizja jej granic na jej niekorzyść. Minister zaznacza, że w całej książce nigdzie autor nie życzy sobie, aby problem granic polskich, który otwarty został w r. 1923 z punktu widzenia polityki zagranicznej Sowietów a który niespornie dotyczył Rumunii i Czechosłowacji, rozwiązany został inaczej niż w rzeczywistości się stało, lub żeby nawet zalecał, aby jeszcze obecnie starano się o inne, dla Polski niekorzystne rozwiązanie.

Minister oświadczył, że w Czechosłowacji nigdy nikt podobnymi zamiarami się nie zajmował ani się nie zajmuje ani nawet w przyszłości zajmować się nie będzie. Gdyby ktoś na to się odważył, natychmiast byłby zagłuszony przez ogromną większość czechosłowackiej opinii publicznej a odpowiedzialne czynniki polityki zagranicznej stłumiłyby każdy głos tego rodzaju. Bylibyśmy zadowoleni — powiedział min. Krofta — gdyby i w Polsce postępowano tak samo. Minister zgadza się z życzeniami tych mowców, aby stosunki z Polską rzeczywiście się poprawiły. Czechosłowacka polityka zagraniczna nigdy nie była przeszkodą na drodze do tego, przeciwnie zawsze do tego szczerze zmierzała i zmierza. Minister jednak nie może powiedzieć, by polityka Czechosłowacji w tym kierunku znajdowała zrozumienie w Polsce.

Domy czynszowe Z. U. S.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiada obecnie 101 domów czynszowych w szeregu miast. Największa liczba domów Z.U.S., mianowicie 32, znajduje się we Lwowie. W Warszawie znajduje się 14 domów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, w Krakowie 10, w Łodzi 6, ponadto Z.U.S. posiada domy w Białej, Białymstoku, Będzinie, Bielsku, Chełmnie, Chorzowie, Częstochowie, Gdyni, Gnieźnie, Katowicach, Lublinie, Międzychodzie, Poznaniu, Sosnowcu i Toruniu.

Ogółem w domach Z.U.S. znajduje się 5.909 mieszkań, zamieszkałych częściowo przez pracowników umysłowych, częściowo zaś przez robotników.

1.747.536 pracowników ubezpieczonych w ubezpieczalniach społ.

Według ostatnich obliczeń na 1 stycznia br w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego kraju (oprócz Górnego Śląska) ubezpieczonych było 1.747.536 pracowników, zgłoszonych przez 421.591 zakładów pracy.

Ubezpieczeniu na wypadek choroby podlegało 1.703.949 osób, ubezpieczeniu emerytalnemu robotników 1.409.561, ubezpieczeniu emerytalnemu na wypadek braku pracy pracowników umysłowych 273.933, oraz ubezpieczeniu od wypadków w zatrudnieniu 1.734.495 osób (oprócz robotników rolnych).

Liczba ubezpieczonych w większych ubezpieczalniach przedstawiała się następująco: Warszawa 332.793 osób, Łódź 165.855, Kraków 79.335, Lwów 75.861, Sosnowiec 73.191, Poznań 69.528, Wilno 44.455, Częstochowa 38.580, Bydgoszcz 31.749, Lublin 30.051, Gdynia 29.680 ubezpieczonych.

Dr ALFRED NOSSIG

Żabotyński o „rozwiązaniu kwestii żydowskiej"

W r. 1887 ogłosiłem „Próbę rozwiązania kwestii żydowskiej", rozprawę która zawierała pierwszy plan odbudowania państwa żydowskiego, opracowany na podstawie naukowej. Był to okres, w którym ruch syjonistyczny o zabarwieniu „Chowewe Zion" był dopiero w początkach.

W r. 1896 Herzl wydał „Judenstaat", w chwili, kiedy praktyczna kolonizacja palestyńska była już w pełnym rozkwicie. Książka ta spowodowała powstanie politycznego ruchu syjonistycznego i światowej organizacji syjonistycznej.

W r. 1937 — w pięćdziesiąt lat po pojawieniu się „Próby rozwiązania..." Wł. Żabotyński publikuje książkę, poświęconą temu samemu tematowi. Na kartce tytułowej połączone są określenia: „Państwo Żydowskie" i „Rozwiązanie kwestii żydowskiej". (Warszawa, „Renaissance"). Książka ta napisana jest już po pierwszej, historycznej próbie stworzenia nowego państwa żydowskiego, po krwawych reakcjach Arabów na próbę tę, po doświadczeniach poczynionych z Anglią jako mandatariuszem Ligi Narodów i po zebraniu przez autora jako twórcę „Nowej Organizacji Syjonistycznej" obfitych informacji w obrębie samego żydostwa.

Ogłaszając te nową, trzecią syntezę komplek su myślowego, składającego się na koncepcję państwa żydowskiego i rozwiązania kwestii żydowskiej, Żabotyński opierał się tedy na bogatszym bez porównania materiale aniżeli poprzednicy. A że ten wyspecjalizowany znawca sprawy żydowskiej cieszy się przy tym sławą znakomitego stylisty, wziąłem książkę jego do ręki z szczególnym zajęciem.

Chcąc po przeczytaniu jej podzielić się z czytelnikami wrażeniem, jakie na mnie wywarła, muszę na wstępie zaznaczyć, że zajmuję inne stanowisko wobec tej publikacji literackiej, a inne wobec stanowiącej konkluzje jej akcji rewizjonistycznej. Co do akcji mam zastrzeżenia bardzo poważne. Książka w wielu częściach zasługuje zdaniem mym na uznanie; w niektórych tylko budzi pewne wątpliwości.

Pierwsze publikacje o państwie żydowskim musiały świat żydowski i nieżydowski zapoznać dopiero z myślą tą. Żabotyński był w innej zupełnie sytuacji. Dziś myśl główna znana już jest całemu światu. Wynikiem tego była rzecz dość paradoksalna: w całej tej książce o państwie żydowskim nie ma ani jednego rozdziału, poświęconego samej tej koncepcji. A i ten, któryby szukał w niej bardziej szczegółowego planu konkretnego rozbudowania powstającego dziś nowego skupienia terytorialnego Żydów, byłby rozczarowany. O czymś podobnym mowy wcale nie ma.

Z tego jednak Żabotyńskiemu zarzutu czynić nie można. Przeciwnie, motywy, które go skłoniły do rezerwy w tych względach, są zupełnie racjonalne. Zamiarem jego nie było napisanie książki teoretycznej, przyszłościowej, jeno rozpatrzenie tego, co w obecnym stadium odbudowy żydowskiej Palestyny wchodzi w rachubę. Z niektórymi tezami jego zgodzi się każdy obeznany z sytuacją. Jest to pogląd trafny, że w okresie dzisiejszym głównym zadaniem, przed którym ustąpić powinny wszystkie inne zagadnienia i wszelkie doktryny, jest jak najrychlejsze przeniesienie jaknajwiększej ilości Żydów do Palestyny. Nie można dziś poprzestawać na osiedlaniu elity syjonistycznej o głębokim poczuciu narodowym. Trzeba wyzyskać także wszelkie możliwości kolonizacji humanitarnej. Nie można rozwiązywać kwestii społecznych już w drodze do własnego państwa. Trzeba opierać się zarówno na kapitalistach jak i na robotnikach.

Piękna i uznania godna jest też myśl, że takty ka taka nie powinna bynajmniej oznaczać zrzeczenia się wielkiego posłannictwa Żydów w dziedzinie społecznej. Przeciwnie: oni właśnie stworzą wzorowe laboratorium społeczne w państwie swym. Lecz na razie skupić trzeba wszelkie siły dla zbudowania tego laboratorium.

Należy też poczytać jako zasługę Żabotyńskiemu trafną krytykę dotychczasowej praktyki administracji angielskiej i wykazanie konieczności zorganizowania osobnego reżimu, ułatwiającego kolonizację.

Jednak już w traktowaniu zagadnień palestyńskich uderzają pewne niedostatki w pojmowaniu stosunków i przedstawianiu widoków kolonizacji państwowotwórczej. Zdaniem Żabotyńskiego Żydzi i Anglia jako przeszkodę dla kolonizacji żydowskiej powinni brać w rachubę wyłącznie milion Arabów zamieszkałych w Palestynie, a z tymi ostatecznie przy przyspieszeniu kolonizacji można dać sobie radę. „Islam" na serio w tę sprawę wdawać się nie będzie. Można dojść do osiedlenia 8 milionów Żydów po obu stronach Jordanu. Wówczas światowa kwestia żydowska będzie rozwiązana, a w Palestynie będzie pokój.

Zdaje mi się, że zasadniczym, niebezpiecznym błędem w tym rachunku jest niedocenianie kwestii arabskiej. Już bagatelizowanie islamu jest fatalną omyłką. Ale Żabotyński nie mówi wcale o nacjonalistycznym ruchu panarabskim, który rozwija się szybko według wzorów zachodnich i zapomina też o kulturalnym postępie Arabów, szybszym aniżeli kolonizacja żydowska.

Optymizm jest rzeczą zdrową i konieczną dla wielkiego dzieła. Mam jednak wrażenie, że optymizm Żabotyńskiego ma pewne zabarwienie niedopuszczalne tam, gdzie idzie o los narodu. Posiedźbym dalej i powiedziałbym, że cały sposób, w jaki Żabotyński traktuje „rozwiązanie kwestii żydowskiej" zarówno w tej publikacji, jak w akcji swej politycznej, wydaje mi się zbyt lekkim, niedostatecznie obmyślanym.

Przyznać należy, że Żabotyński przedstawia wszystko w formie bardzo kaptywującej. Najtrudniejsze zagadnienia, które wymagałyby właściwie gruntownej analizy, rozwiązuje często kroć na kilku stronach w formie błyskotliwego felietonu. Tam zaś, gdzie staje wobec trudności, której rozwiązać nie może, pomaga sobie aforyzmem politycznym, czasem wcale dowcipnym. Otóż taki aparat myślenia wytwarza wprawdzie zalety stylowe, starczy też na efekty meetingowe, lecz może stać się fatalnym tam, gdzie idzie o los narodu.

Jedynym pomysłem oryginalnym, którym Żabotyński wzbogacił program budowy państwa żydowskiego, jest apel do rządów i do opinii publicznej owych państw, z których rekrutuje się główna część emigrantów żydowskich, apel o czynne poparcie akcji palestyńskiej. Pomysł ten nie był zupełnie nowym, gdyż i organizacja syjonistyczna powoływała do życia komitety pro-palestyńskie. Nowym był tylko rodzaj propagandy w tym kierunku, rozwinięty przez Żabotyńskiego. I właśnie co do tego punktu, który stanowi kwintesencje dzisiejszego rewizjonizmu i książki Żabotyńskiego, wypowiedzieć muszę zastrzeżenia swe z całą otwartością.

Nie będę tu powtarzał tego wszystkiego, co miarodajni przedstawiciele organizacji syjonistycznej o tym temacie już powiedzieli i na co książka Żabotyńskiego ma być odpowiedzią. Powiem tylko, że odpowiedź ta jest niedostateczna i że wątpliwości moich nie tylko nie rozwiała, ale je pogłębiła.

Żabotyński zapowiada rozwiązanie światowej kwestii żydowskiej przez rychłe stworzenie w Palestynie państwa żydowskiego, obejmującego około osiem milionów ludności. Główna dźwignia wielkiej tej akcji ma być „dziesięciolatka", która przy pomocy krajów emigracyjnych przeniesie do Palestyny 1½ milionów Żydów.

Otóż zaznaczyć należy, że nawet w razie urzeczywistnienia tego programu maksymalnego, światowa kwestia żydowska nie byłaby rozwiązaną, gdyż pozostałyby w diasporze wielkie odłamy żydostwa, rosnące ciągle, a z nimi kwestia żydowska. Lecz rachunek Żabotyńskiego i w Palestynie daleko odbiega od rzeczywistości.

Apel do społeczeństw otaczających Żydów w diasporze wywołuje tylko ten skutek, że szerzy wśród tych społeczeństw iluzję o możliwości masowej emigracji Żydów do Palestyny i budzi groźny szał w kierunku wypierania ich z krajów rodzinnych. Zamiast rozwiązać światową kwestię żydowską, Żabotyński tym krokiem pogarsza ją tylko i zmusza grupy żydowskie do długiej, wytrwałej pracy celem oświecenia społeczeństw otaczających co do sieci omyłek Żabotyńskiego.

Naród żydowski musi się niestety oswoić z myślą, że los jego męczeński mimo zarania w Palestynie nie tak rychło się skończy. „Żyć w Pokoju", zarówno w diasporze jak w Palestynie będzie mu dopiero danym, kiedy wielkie nowe prądy duchowe i moralne przeobrażą dzisiejszą psychikę polityczną i wyłonią nową jakąś organizację ludzkości, oddaloną jeszcze, ale stanowiącą cel rozwojowy świata.

ZE SPORTU

TOURNEE POKAZOWE SCHMELINGA PO AMERYCE zostało w 22 miastach odwołane na skutek agitacji antyhitlerowskiej, która ostatnio w USA ogromnie przybrała na sile. Groźba bojkotu zmusiła managera Schmeelinga do zrezygnowania z występów w USA i zaproponowania Braddockowi rozegranie meczu w Berlinie za ofertę 250.000 dolarów plus dochody z filmów, radia etc. Oferta ta jest dowodem, że prąd antyhitlerowski stał się za oceanem potężnym i że rząd III Rzeszy subwencjonuje plany Schmelinga ze względów politycznych.

PARKER - PAJKOWSKI, Polak amerykański, zdobył tytuł mistrza tennisowego na hali USA, bijąc we finale Bowdena w 5 setach. Mistrzostwo pań zdobyła Francuzka Henrotin. Parker ma szanse wejścia do teamu davisowego USA.

HOKEIŚCI SZWECJI pokonali Estonię w Tallinie 3:0 i 5:1.

BOKSERZY WARTY POZNAŃSKIEJ walczyć będą w połowie maja br. w Niemczech na meczach towarzyskich w Hanau, Kassel i Marburgu.

I. ETAP WYŚCIGU KOLARSKIEGO PARYŻ — NICEA na trasie Paryż — Nevers (262 klm) wygrał Belg Kint w czasie 6:37.45 godz., drugie miejsce zajęło 13 kolarzy w jednakowym czasie 3:39.01 g.

TEAM POLSKI — TEAM KRAKOWA eliminacyjny mecz piłkarski przed zawodami 21 bm. w Paryżu odbędzie się jutro w niedzielę na boisku Wisły o godz. 15.15 pop. Będzie to rewia najlepszych 27 piłkarzy polskich.

„Lud walczy o prawo, jak o mury miasta“

Przemówienie posła dra Sommersteina w dyskusji nad ustawą o zniesieniu sądów przysięgłych na plenum Sejmu dnia 11 bm.

W uzupełnieniu onegdajszej relacji telefonicznej podajemy mowę posła Sommersteina w sprawie zniesienia sądów przysięgłych w obszernym skrócie:

Wysoka Izbo! Wynik dzisiejszej dyskusji i głosowania Sejmu w tej sprawie odbije się echem donośnym w całym społeczeństwie wśród wszystkich mieszkańców Państwa. Sprawa zniesienia czy też utrzymania sądów przysięgłych została postawiona na fałszywej platformie. Postawił ją dzisiaj Kolega Referent, a Pan Minister przedwczoraj w przemówieniu w czasie dyskusji budżetowej senackiej, — na platformie dzielnicowej. Nie chodzi bowiem o to, czy mniejszość ma majoryzować większość, czy większość ma się poddać mniejszości, nie chodzi o to, czy instytucja, która została dana przez zaborców ma być nadal utrzymana, czy ma zwyciężyć Małopolska i zmusić dwie inne dzielnice, ażeby one wprowadziły u siebie sądy przysięgłych, tak sprawa nie stoi. A pozwolę sobie to wykazać faktami dziejowymi współczesnej Polski. Pierwsze pytanie:

Dlaczego b. Kongresówka nie miała sądów przysięgłych?

Dlaczego sądy przysięgłych jedynie istniały na terenie Małopolski, a nie istniały na teernie Królestwa Kongresowego? Sądy przysięgłych zostały wprowadzone na terenie dawnego caratu w r. 1864 przez Aleksandra II, ale z wyłączeniem Królestwa Kongresowego, albowiem uważano, że sądy przysięgłych jest to wielka zdobycz dla ludu, przywilej i dobrodziejstwo i z tego przywileju mają korzystać jedynie Rosjanie, a nie mają korzystać, jak powiedziano, „miateżnicy“, nie ma korzystać naród polski, ciemiężony w obrębie imperium rosyjskiego. Polacy z Królestwa Kongresowego nie mogą wyciągać konsekwencji tej, że nie było tutaj instytucji sądów przysięgłych i dlatego nie należy jej wprowadzać, bo zaborca nie chciał dać narodowi polskiemu w ramach swego państwa tego przywileju, który dał narodowi panującemu.

W całym świecie cywilizowanym

Powiedziano, że instytucja została wprowadzona przez zaborców i dlatego należy ją odrzucić. Ale czy była to instytucja specjalnie austriacka, czy rosyjska? Była to instytucja ogólna, która w całym szeregu państw w miarę postępu kultury i cywilizacji została wprowadzona. Ona została wprowadzona w Anglii już w wieku XII, w innych państwach znacznie później. Wiele instytucji istniało w Anglii przedtem, niż w innych wielu państwach i myśl polityczna kształtowała się powoli, ale statecznie, przechodząc z zachodu na wschód. A we Francji przyszły sądy przysięgłych po rewolucji francuskiej, w innych państwach w okresie wiosny narodów, a więc przewrotu i przeobrażeń, jakie miały miejsce w 1848 r.

A dziś jest ten stan rzeczy, że one wszędzie istnieją z wyjątkiem Bułgarii i Jugosławii, ale i tam ten czynnik ludowy nie został wyeliminowany.

Nie o utrzymanie instytucji zaborczej chodzi, ale chodzi o to, czy ma Polska wyeliminować instytucję, która istnieje w całym świecie cywilizowanym. Ta instytucja na gruncie Małopolski nietylko nie była obca, nie odczuwano jej jako narzuconą przez zaborcę, ale ma ona chlubną kartę i bojownicy o niepodległość Państwa Polskiego znajdowali ochronę w tych sądach przysięgłych.

Rok 1919 -- a 1937

W pierwszym zaraniu istnienia izby ustawodawczej, bo już dnia 6 maja 1919 r. z okazji wniesienia deklaracji konstytucyjnej poszczególnych stronnictw w sprawie przyszłego ustroju Państwa Polskiego, taką deklarację wniósł rząd ówczesny w dniu 6 maja 1919 r., a wniósł ją ówczesny minister Wojciechowski imieniem rządu. Punkt VII. tej deklaracji brzmi, jak następuje:

O porządku prawnym w stosunkach między mieszkańcami a władzami rozstrzygają sądy, których zadaniem jest, na poczuciu prawnym obywateli opierając się, rozwijać je i utrwalać, przy czym znamionować ma sędziego związek ścisły z pojęciem ogółu o sprawiedliwości.

Celem kary za przekroczenie prawa ma być przede wszystkim uspołecznienie obywateli występnych, każdemu podsądnemu gwarantuje się prawo do obrony od pierwiastkowego śledztwa począwszy i ludzkość dla potępionego przez stosowanie wyroków warunkowych.



Przy sądzeniu zbrodni rozstrzygać będzie sprawę sąd na podstawie zdania 12-tu przysięgłych z liczby obywateli powołanych, aby nad formalnym prawem w wyrokach sądu górowały moralność i sprawiedliwość“.

Tak powiedział rząd Rzeczypospolitej w dniu 6 maja 1919 r., rząd bynajmniej nie lewicowy. W tym rządzie nie było ani jednego lewicowca. Przypominam maj 1919 r., a więc po upadku rządu Jędrzeja Moraczewskiego.

Tak wtedy odczuwano, że to nie jest dzielnicowa, małopolska jakaś instytucja, ale instytucja, którą rząd i wszystkie stany w Polsce chciały wprowadzić i gdy przyszło do dyskusji nad Konstytucją w komisji i na plenum, były setki posiedzeń, nad każdym artykułem się sprzeczano, ale nad art. 83 — przedtem nazywał się inaczej — o wprowadzeniu sądów przysięgłych nie było żadnego sprzeciwu w tej skłóconej Izbie, jaką był pierwszy Sejm Ustawodawczy. Ani jeden głos nie odezwał się przeciw sądom przysięgłych i referent Edward Dubanowicz, którego nikt nie posądzi o sympatię dla nowoczesnych lewicowych ruchów, nie sprzeciwiał się temu formułowaniu i to formułowanie przedłożył w komisji, a następnie na plenum Sejmu. Więc nie jest to instytucja jedynie przyniesiona przez zaborcę, nie jest to instytucja obca.

Naruszenie konstytucji

Konstytucja marcowa z r. 1921 jednomyślnym zdaniem Izb Ustawodawczych i jednomyślną zgodą rządu wprowadziła sądy przysięgłych na terenie całego Państwa. A jeżeli one istnieją wyłącznie na terenie Małopolski, to nie jest to wina Konstytucji, lecz — jak powiada cytowany w motywach rządowych, jako przeciwnik sądów przysięgłych profesor Mogilnicki w swym komentarzu: „nastąpiło naruszenie Konstytucji, którego nie może zaskarżyć przed żadnym trybunałem, bo takiego trybunału nie ma dla strzeżenia Konstytucji“. W art. 22 k. p. k., który wszedł w drodze dekretu, a nie na podstawie uchwały Izb Ustawodawczych, w tym kodeksie, w kodeksie postępowania karnego z 19 marca 1928 r. mieści się przecież przepis o sądach przysięgłych i w art. 22 jest wyraźnie powiedziane: „Sądy przysięgłych rozpoznają sprawy o przestępstwa, za które ustawa przepisuje karę śmierci lub bezterminowego pozbawienia wolności, o przestępstwo, za które najniższy ustawowo wymiar kary wynosi 10 lat pozbawienia wolności, o przestępstwo, które ustawa karna poczytuje za polityczne“. A równocześnie w art. 3 p. 1 ustawy, wprowadzający kodeks postępowania karnego, powiada się, że jak długo nie bedzie określone co należy uważać za polityczne przestępstwo, tak długo te sądy nie będą kreowane na terenie 2-ch innych dzielnic. I to określenie nie nastąpiło i był dwa a nawet trzy razy nowelizowany kodeks postępowania karnego, nikt ani Rząd, ani Sejm nie przyszedł z jakąś nowelką, ażeby uchylić sądy przysięgłych.

Autorytety

Powoływano się poza tym na cały szereg autorytetów, głównie na komisjach, na Sejmie p. referent bardzo skromnie te autorytety w ogólnej klauzuli podał. Powiedziałem na komisji, że kwestia autorytetu profesorów, to jest rzecz zdradliwa, nie wiadomo nigdy, ilu będzie za tym a ilu przeciw. A jeżelibym miał powiedzieć, co decyduje, to Panowie wiecie, że przeciw Konstytucji kwietniowej na komisji poprzedniego Sejmu wypowiedzieli się wszyscy uczeni, którzy byli powołani w charakterze rzeczoznawców, a mimo to Konstytucja kwietniowa weszła w życie, bo nie autorytety decydowały, ale zdecydowało to, co potrzebne było w danym wypadku tym, co ją uchwalili. A jeżeli chodzi o profesorów prawa polskiego, to ja znalazłem, że ci na ogół oświadczają się za instytucją sądów przysięgłych. Weźmy np. nestora kryminologii Edwarda Krzymuskiego, mieliśmy to szczęście słuchać jego wykładów. Panie Ministrze, powiedział on w swoim wykładzie „Prawo procesowe“, str. 17, że „zasada sądów mieszanych, a zatem sądów przysięgłych zażywa tak w nauce jak i wśród oświeconej publiczności największego uznania“.

Prof. Wróblewski, prezes Komisji Prawniczej Senatu, b. prezes Akademii Umiejętności, luminarz prawa w Polsce, którego autorytetu nikt nie śmie nadwerężać ani na jotę, w ramach wykładu, w cyklu odczytów urządzonych p. t. „Nasza Konstytucja“ przez dyrekcję szkoły Nauk Politycznych w Krakowie, powiedział, że „przy sądownictwie karnym w zakresie art. 83 Konstytucji współdziałać winien czynnik obywatelski, to niesporne. Zasada ta nadaje się zatem na część składową Konstytucji“.

Prof. Glazer, biorący udział w ankiecie nad sprawą Konstytucji, wydaną przez ś. p. Jaworskiego, — znów prawnik nie do pogardzenia — mówi (str. 335), że orzecznictwo sądów przysięgłych daje najpoważniejszą rękojmię swobód obywatelskich.

Głos sumienia obywatelskiego

A obecnie największa kolubryna, którą się operuje — Komisja Kodyfikacyjna. — Otóż poprosiłem przeciwnika sądów przysięgłych p. prof. Mogilnickiego, który wskazał mi na odnośne motywy — w tych motywach m. in. pisze się tak:

„Prawda, że Komisja Kodyfikacyjna powiada: Konstytucja tę sprawę przesądziła“, ale następnie jest jeden passus o sądach przysięgłych, a ten passus brzmi na str. 507 jak następuje: „Sędziowie przysięgli, pozostawieni samym sobie sądzą dobrze lub źle, ale zawsze samodzielnie, głos ich może nie zawsze kompetentny, jest jednak zawsze głosem sumienia obywatelskiego, głosem zdrowego rozsądku, który może się mylić, ale zawsze prawie z głębokiego przekonania wypływa. Sędziowie ci nie rozstrzygają kwestyj prawnych, sądzą tylko co do faktu i winy, a co do tego, zwlaszcza w sprawach mniej skomplikowanych, są przeważnie dostatecznie uzdolnieni“.

Uważam, że Komisja Kodyfikacyjna wystawiła znakomite świadectwo sądom przysięgłych. Uważam, że to świadectwo Komisji Kodyfikacyjnej, o którym pisze się w motywach, że Komisja Kodyfikacyjna była przeciwna wprowadzeniu sądów przysięgłych, zwalnia każdego mówcę, który będzie przemawiał z tej trybuny, od uzasadnienia konieczności wprowadzenia sądów przysięgłych i od jakichkolwiek dalszych w tej materii wywodów.

Jakie są zarzuty przeciwko sądom przysięgłych poza tą dzielnicowością, poza tą obcością, poza tym, że ta instytucja jest niepotrzebna we własnym Państwie, o tym mówił kol. Morawski, a ja o tym jeszcze jedno muszę powiedzieć, że i we własnym Państwie istnieje społeczeństwo poza rządem i może być przeciwstawność poglądów w zasadniczych sprawach między rządem a społeczeń-

stwem. Bo przecież mogą zmieniać się rządy, a społeczeństwo ma swoje poczucie i chce temu poczuciu dać wyraz i brać udział bezpośredni w pracach ogólno-państwowych. Nie można operować pojęciem zaufania do władz państwowych, zaufania do władz rządowych, bo z tego punktu widzenia jest niepotrzebny udział czynnika obywatelskiego w sądach przysięgłych, bo to wszystko załatwia rząd i organy powołane przez niego do załatwiania tych spraw. Tak jednak nie jest, to jest pogląd mylny, któremu zadaje kłam życie publiczne i społeczne we wszystkich państwach. A kto stawia pojęcie prawa społecznego, ten nie może jednocześnie jednym tchem odseparować wykonywanie tego prawa od czynnika społecznego, jakim jest lud i społeczeństwo w danym państwie.

Fachowość a -- wyroki Sądu Najwyższego

Powiedziano, że sądy muszą być fachowe, że przy sądach niefachowych nie ma pewności, że będą należycie sądzić, bo to jest kwestia przypadku, ale istnieją i inne instytucje z przypadku, są wojewodowie z przypadku i są ministrowie z przypadku. Taki przypadek zdarzył się swojego czasu, że absolwent kawaleryjskiej szkoły w Petersburgu był ministrem sprawiedliwości. Był taki przypadek.

MARSZAŁEK: Panie Pośle: Przywołuję Pana do porządku z zapisaniem do protokułu.

Chodzi teraz o fachowość. Otóż ta fachowość może wyglądać niekoniecznie w tym świetle, jak to powiedział referent, że fachowymi mogą być tylko sądy koronne. Ale tak nie jest, a że tak nie jest, o tym świadczy sprawozdanie Komisji Budżetowej o preliminarzu budżetowym Ministerstwa Sprawiedliwości na rok 1937 38, w którym sprawozdawca, poseł Sioda, pisze m. in. w ten sposób: „W ostatnich latach jednakże daje się zauważyć pewien zanik tej twórczej i nader doniosłej funkcji Sądu Najwyższego. Coraz częściej napotykamy w motywach jego wyroków sprzeczności i niedomówienia nieraz w takim stopniu, że wyrok staje się nawet niezrozumiałym". Wyrok Sądu Najwyższego — stwierdza referent p. Sioda — staje się niezrozumiałym. „W ten sposób zatraca się jednolita linia orzecznictwa, doprowadzając do orzekania od wypadku do wypadku, a w następstwie do sprzeczności już w samych tezach Sądu Najwyższego. Obznajomiony z orzecznictwem Sądu Najwyższego prawnik, w kwestiach wątpliwych, zwłaszcza dotyczących nowego ustawodawstwa, często może przytoczyć wyroki Sądu Najwyższego, zajmujące stanowisko wręcz przeciwne". — A w innym znowu miejscu: „Przy tym orzecznictwo Sądu Najwyższego zaczyna odbiegać od ogólnych zasad interpretacyjnych, wynikiem czego są wykładnie prawne zgoła nie oczekiwane i przez ustawodawcę nie zamierzone". — A clou całej sprawy na stronie 10: „Mógł zdarzyć się wypadek, który w roku sprawozdawczym miał miejsce w jednej z apelacji zachodnich, że na tym samym posiedzeniu ten sam komplet dwie zupełnie równe sprawy rozstrzygnął sprzecznie".

Wysoka Izbo! W świetle tych wynurzeń referenta budżetowego kwestia fachowości sądów przysięgłych schodzi na plan chyba dość daleki. Ten argument nie może być miarodajny i nie był on też miarodajny nigdzie. Lecz właśnie ten moment niezawodności jest najsilniejszym argumentem za instytucją sądów przysięgłych, bo zawodowy sędzia koronny musi trzymać się ściśle paragrafu i musi stan faktyczny wtłoczyć w ramy tego czy innego przepisu, musi dostosować się do tej czy innej formuły prawnej, a zdarza się, że przecież inne jeszcze czynniki wchodzą w grę, czynnik podmiotowy, psychiczny tła zbrodni i czynnik społeczny, którego nie może w ramach obowiązującej ustawy uwzględniać sędzia koronny fachowy, bo tego zakazuje przepis, jakkolwiek w swoim sumieniu był innego zdania, a może te czynniki uwzględnić sąd niefachowy, sąd niezawodowy, jakim jest sąd przysięgłych.

Ale Wysoka Izbo, sąd przysięgłych nie popełni nigdy pomyłki, bo temu może zapobiec sąd koronny. Kodeks postępowania karnego daje taki przepis, że przewodniczący ma pouczać sędziów przysięgłych o ich obowiązkach, ma im wskazać, jakie są w tej materii ustawy i ma zreasumować wyniki ważniejsze rozprawy i idzie przewodniczący do sali obrad z sędziami i ma nawet prawo sprostować mylne zdania co do stanu faktycznego. A co najważniejsze, art. 450 daje sądowi koronnemu prawo uchylania uchwały sądów przysięgłych. Jeżeli sąd uzna, że przysięgli niesłusznie odpowiedzieli potwierdzająco lub zaprzeczająco na pytanie co do winy, wtedy tę uchwałę uchyla i przekazuje sprawę do powtórnego przeprowadzenia rozprawy. A zatem te możliwości pomyłki, te możliwości świadomie złego sądzenia przez ławę przysięgłych są właściwie wyłączone. Tymi hamulcami wstrzymuje się na oślep pędzący pociąg wymiaru sprawiedliwości, jaki nastawił maszynista, w danym wypadku ława przysięgłych, powołana z ramienia obywatelstwa.

O rozsądną unifikację

Nie ma tedy żadnego niebezpieczeństwa i dlatego nie ma żadnego powodu, aby tu w Państwie Polskim obecnie rzecz kasować, która istnieje w całym świecie. (P. Marchlewski: unifikować, a nie kasować). Tak. Ale jaka to ma być unifikacja. W kierunku komorników, w kierunku przymusu notarialnego, tośmy już zunifikowali. To co było u Panów, czy w Kongresówce, jest obecnie i w Małopolsce i sądzę, że nie tylko nie będzie nieszczęściem, ale bardzo pożądanym, jeżeli instytucja sądów przysięgłych, która zdała egzamin w ciągu 70 lat na terenie Małopolski, będzie wprowadzona na terenie całego Państwa tak, jak to przewiduje Konstytucja i jak przewiduje kodeks postępowania karnego. Jeżeli są jakieś wątpliwości co do składu, to sprawa da się ułożyć. Można przyjść z nowelą, która przeprowadzi pewną selekcję obywateli powoływanych do sądów przysięgłych, ale nie można tej rzeczy eliminować, kasować jednym pociągnięciem pióra.

Kończę, Wysoka Izbo, moje oświadczenie cytatem znanego filozofa Heraklita z Efezu: „Lud walczy o prawo, jak o mury miasta".

Sądzę, że będzie źle, jeżeli w tej walce ludu o prawa Sejm stanie po stronie drugiej, przeciw ludowi. (Oklaski).

Groźba wprowadzenia nowego monopolu w Przemyślu

czyli dziwna odezwa prezydenta miasta

Przemyśl, 13. 3. (Sg) Na murach Przemyśla pojawiła się wczoraj odezwa do mieszkańców, podpisana przez prezydenta miasta p. Chrzanowskiego. Stwierdza p. prezydent, że większość flag o barwach państwowych, wywieszanych na budynkach i sklepach podczas uroczystości państwowych posiada wygląd nieestetyczny. Flagi te rażą swymi najrozmaitszymi rozmiarami, są często brudne, wskutek czego raczej oszpecają one wygląd ulic. Zarząd miasta opierając się na przepisach rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej z dn. 13 XII 1927 wzywa tutejszych właścicieli realności i sklepów do zaopatrzenia się w odpowiednie flagi o estetycznym wyglądzie. Jak dotąd — wszystko w porządku. Nie można odmówić słuszności staraniom Zarządu miasta o estetyczny wygląd ulic i budynków. Wprawdzie rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej o godłach i barwach państwowych, na które odezwa się powołuje, nie daje właściwie Zarządom miast ingerencji w sprawach nim unormowanych, nie mniej jednak są magistraty w każdym razie uprawnione wkraczać, wtedy, gdy odpowiedni wygląd miasta zostanie narażony na szwank.

Daleko idące zastrzeżenie i powszechne zdziwienie musi natomiast budzić druga część z odezwy p. prez. Chrzanowskiego, w której m. i. czytamy, że Zarząd miasta zaakceptował jednolity typ flagi o barwach państwowych zaprezentowany przez firmę „Flagopol" w cenie po 12 zł 50 gr dla nieruchomości i po 7.50 zł. dla sklepów i wzywa zainteresowano osoby by do dni 8 zaopatrzyły się w takie flagi w tut. oddziale Legii Inwalidów woj., która otrzymała wyłączne prawo(?!) sprzedawania flag tego typu na Przemyśl i powiat. Odezwa kończy się uwagą, że rozporządzenie Prezydenta R. P. z 13 XII 1927 przewiduje sankcje karne, które wobec opornych będą bezwzględnie stosowane(!)

Otóż trzeba stwierdzić, że „komercjalna" część odezwy prez. Chrzanowskiego jest wybitnie szkodliwa, a grożenie obywatelom karami za to, że nie kupią flag po 12.50 zł. w Legii inwalidzkiej, lecz np. zamówią drzewce u stolarza a materjał zakupią w prywatnych sklepach znacznie taniej, polega chyba na jakimś fatalnym nieporozumieniu. Monopolu „flagowego" dotychczas w kraju nie ma i zarząd miasta nie może zmuszać mieszkańców, by nabywali flagi wyłącznie w jednej firmie, a wobec zbyt wygórowanych cen tych flag nakładać na obywateli poprostu nowy podatek.

Wypada zapytać p. prezydenta miasta, czy w Przemyślu nie ma już sklepów bławatnych, których właściciele wykupują świadectwa przemysłowe i płacą inne podatki i czym uzasadniony jest wymóg, by nawet taki kupiec, mający na składzie potrzebny materjał, musiał sam kupować znormalizowaną flagę akurat w... Legii inwalidów.

Co się zaś tyczy „sankcyj karnych", o których wspomina odezwa p. prez. Chrzanowskiego, należy wyjaśnić, że powołane rozporządzenie R. P. z 13 XII 1927 przewiduje jedynie kary za używanie herbu państwowego, chorągwi itp. w sposób uchylający czci należnej Rzeczypospolitej, lub za znieważenie godła i znaków państwowych, względnie za bezprawne używanie godeł i pieczęci państwowych.

Tymczasem omawiana odezwa Zarządu miasta Przemyśla jest w ten sposób zredagowana, że może ona wywołać u zainteresowanych osób mylne przekonanie, jakoby życzenie p. prezydenta Chrzanowskiego, by mieszkańcy Przemyśla i powiatu kupowali flagi wyłącznie w Legii inwalidów, mogło być zrealizowane w drodze przymusu.

Spodziewać się należy, że p. prezydent Chrzanowski, nie czekając na interpelacje radzieckie, które niewątpliwie nastąpią, wycofa się z tej ultracatystycznej imprezy i uchyli drugą część swej odezwy.

Z MODY

Wywiad z paryskim królem mody

Podczas gdy na ulicach Paryża pada drobniutki nieustanny deszczyk, a Paryżanki otulają się jeszcze w swoje futra, w eleganckich domach słynnej „Haute Couture" panuje już w pełni wiosna a nawet zjawiają się już tu i ówdzie zwiastuny ciepłego lata.

W wielkim salonie na Avenue Matignon, robiącym wrażenie sceny, ze swoimi ciężkimi biało-aksamitnymi portierami i mistycznym krytym oświetleniem, przeciągają smukłe manekiny w jasnych, wesołych modelach wiosennych, a twórca tych wszystkich wspaniałości, przez niektórych pod niebo wynoszony, przez innych znów nader zwalczany, król paryskiego świata mody, Lucien Lelong, uchyla przed zgromadzonymi dziennikarzami i dziennikarkami, rąbka tajemniczej tegorocznej mody.

Mam wrażenie — twierdzi ten nowoczesny filozof mody, że z rokiem 1937 mijają już wszystkie szare i kiepskie czasy i że zbliżamy się ku lepszemu jutru. W tym też sensie stworzyłem nową kolorową kolekcję, w której nie ma ani „jednego ciemnego punktu". W roku 1937 Francja będzie gościła u siebie niezmiernie dużo gości.

Lelong wierzy w narodziny nowej sztuki francuskiej i przepowiada specjalnie na polu mody, całkowitą, gruntowną zmianę. Mieliśmy w roku 1922 epokę techniki. Linia była wtedy wszystkim. Teraz zbliżamy się do nowej fazy: epoki dekoratywnej. W przyszłości technika i dekoracja muszą się jak najściślej uzupełnić.

Drugim charakterystycznym rysem obecnej mody jest jej młodocianość. Wybrałem dlatego żywe, wesołe, młodociane kolory i lekkie materiały. Niektóre suknie skrzą się jak fajerwerki przy najlżejszym poruszeniu, a są zupełnie poważne i jednokoforowe, skoro ich właścicielka stoi spokojnie. Na przykład model „Andante" wykazuje aż cztery kolory: tabaczkowy, orange, pervenche-niebieski i popielaty.

Tym razem wyeliminowałem prawie zupełnie „czarny". Otrzymuje on tylko bardzo poślednie miejsce w mojej kolekcji. Nawet na całkiem zwykłe i skromne suknie wydaje mi się za smutny, wolę na ten cel zużyć granatowy, w połączeniu z kolorowym haftem albo złotą arabeską. Dzisiejsza moda jest wesoła i malownicza.

Może mi ktoś zarzuci, że chwila obecna nie jest zbyt stosowna do przedstawienia tylu wesołości i malowniczej wspaniałości. Ale otwarcie mówiąc, nie wierzę w to, żeby kobiety zechciały włożyć żałobę na cześć epoki, która bezsprzecznie jest aż nadto ponura. Zresztą jest w tym pewna logika, ażeby w okresie smutnej rzeczywistości stworzyć modę, tryskającą życiem i weselem.

Nie stworzyłem poza tym na wiosnę i lato jakiejś określonej typowej linii. Każda suknia mojej nowej kolekcji ma swoją oryginalną linię. Inspiracja i fantazja miały dowolne pole popisu. Niektóre moje kreacje są zupełnie obcisłe, przylegające ciasno do ciała. Inne znów są luźne, bogato fałdowane, z szerokimi obrębami.

Oprócz tego starałem się jeszcze stworzyć stosowną suknię na każdą porę dnia i do każdej okoliczności i wykonać je tak pięknie, jak to tylko leżało w mojej mocy. Moje suknie sportowe są naprawdę bardzo sportowe, a wieczorowe niezwykle eleganckie i bardzo luksusowe. Mój styl sportowy jest wygodny i prosty. Materiały wełniane, które wyglądają jak na ubrania męskie tweedy, nie mają obecnie zupełnie zastosowania.

Suknie popołudniowe przeważnie z deseniowych materiałów. Liońscy fabrykanci jedwabiu prześcignęli w tej dziedzinie samych siebie. Także płaszcze są pogodne i różnorakie. Unika się wszelkiej oschłości. Czarny klasyczny płaszcz stracił już panowanie. Do granatowej sukni nosi się n. p. jasno czerwony płaszcz. Płaszcze popołudniowe przybiera się lisami.

Suknie popołudniowe i wieczorowe, tak samo te wszystkie żakieciki i kamizelki, robione są z deseniowych jedwabi.

Jednym słowem — moda wiosenna stoi pod znakiem najróżowszego optymizmu.

* * *

Poniżej podajemy kilka modeli największych domów paryskich.



TO I OWO

„Czarne muzeum" Scotland Yardu

W gmachu, w którym mieści się słynny Scotland Yard, znajduje się w podziemiach kilka sal znanych pod nazwą „Czarnego Muzeum". Prowadzi doń długi korytarz, na końcu którego znajdują się ciężkie, podwójne drzwi opatrzone wielkim zamkiem. Po odemknięciu drzwi oczom wizytatora ukazuje się słabo oświetlona niska sala; na stołach zgrupowano narzędzia mordu, zakrwawione noże, sztylety, siekiery, dalej broń palną, flaszeczki z różnymi truciznami; pod ścianami na długich półkach stoją rzędami wymodelowane z wosku głowy przestępców, których dosięgła ręka sprawiedliwości. Sale Czarnego Muzeum otwierają się rzadko dla zwykłych śmiertelników; tutaj odbywają się wykłady i pokazy dla detektywów Scotland Yardu.

Pies w roli strażaka

W Rochester (USA.) wydano bankiet na 200 osób, przy czym honorowe miejsce przy stole zajmował... pies, owczarek Queenee. Bankiet odbył się zresztą ku czci owczarka, któremu w trakcie bankietu, po przemówieniach, zawieszono na szyi piękny medal bronzowy. Odznakę tę dostał Queenee jako nagrodę za uratowanie życia pięciu osobom. Queenee zauważył mianowicie w nocy, iż w kuchni wybuchł pożar. Queenee zerwał łańcuch, na którym był przymocowany, wpadł do kuchni, utorował sobie drogę przez dym i płomienie do pokojów i dotarł do sypialni, gdzie głośnym szczekaniem i szarpiąc za kołdry zbudził pięć osób, ratując je w ten sposób od śmierci w płomieniach.

Szmaty drożeją z powodu zbrojeń

Związek Kupców handlujących szmatami z siedzibą w Londynie stwierdził w swoim sprawozdaniu, iż ceny szmat poszły w górę w ciągu ostatnich dwóch miesięcy o 100 proc. Wzrost cen na szmaty wywołany został wzrostem zbrojeń. Istotnie, jakkolwiek może się to wydawać dziwnym, ciężki przemysł odczuwa potrzebę coraz większej ilości szmat do czyszczenia maszyn. Poza tym ze szmat wyrabia się grube, pospolite płótna dla żołnierzy, a nawet drelichowe uniformy do służby koszarowej. Zbrojenia powodują więc zupełnie nieprzewidziane skutki w najrozmaitszych dziedzinach życia.

Za ile można kupić generała chińskiego?

Czang - Kai - Czek i Jen - Si - Szan wystosowali gorący apel do wojsk mandżurskich i mongolskich, które zaatakowały prowincję Suian. Nawołując żołnierzy, oficerów i generałów do opuszczenia szeregów i przejścia do obozu rządu centralnego, marszałkowie obiecują tym, którzy usłuchają ich wezwania sowite premie. Lista tych premij brzmi (jak podaje „New-York-Times") tak: generał dywizji — 50.000 dolarów (srebrnych), pułkownik — 10.000 dolarów, kapitan — 2000, szeregowiec — 10 dol., pilot (z samolotem) — 20.000 dolarów. Oczywiście, można i tak.

UŚMIECHNIJ SIĘ

W BIURZE

— Zwalniał się pan już z różnych powodów: pomagał pan żonie przy przeprowadzce, miał pan pogrzeb teściowej, ostatnio zaś z racji choroby dziecka! O co teraz chodzi?

— Żenię się panie dyrektorze! (Le Rire)

Przegląd gospodarczy

Przed światową konferencją cukrową

Międzynarodowa konferencja producentów cukru, która rozpocznie się w Londynie w dniu 6-go kwietnia b. r., przygotowywana jest przez Anglików w wielkim stylu, podobnie jak słynna konferencja cukrowa w Brukseli, która przyniosła zawarcie znanej brukselskiej konwencji cukrowej i zniesienie premii eksportowych. Zdaniem sfer cukrowych plan Chadbourne'a, który był konsekwencją ciężkiego kryzysu cukrowniczego, jest już przestarzały i sfery cukrownicze muszą zająć się nową organizacją światowej produkcji.

O wadze, jaką Anglicy przywiązują do nowej konferencji cukrowniczej świadczy fakt, że na czele delegacji angielskiej na tę konnferencję stoi lord prezydent ścisłego komitetu ministrów Ramsay Mac Donald. Poza tym wchodzą w skład delegacji minister kolonii Ormsby Gore, sekretarz ministerstwa rolnictwa Mr Marison, sekretarz parlamentarny ministerstwa handlu Burgin, sekretarz parlamentarny ministerstwa kolonii Earl de la Waar i doradca gospodarczy rządu brytyjskiego sir Frederick Leith Ross. Również w podkomitetach biorą udział znane osobistości oficjalne.

Duży udział delegatów ministerstwa kolonii w obradach konferencji cukrowniczej świadczy o tym, że Anglia starać się będzie dla swoich kolonii o poważne kontyngenty na produkcję i eksport cukru surowego.

Za 4 miliardy dolarów papierów amerykańskich za granicą

Jak wynika z danych, zawartych w bilansie płatniczym Stanów jednoczonych, zagranica nabyła w roku 1936 amerykańskie papiery wartościowe na ogólną sumę pół miliarda dolarów. Podczas, gdy w końcu roku 1935 w rękach obywateli państw obcych znajdowało się amerykańskich papierów wartościowych za ogólną sumę 2.951 milionów dolarów, to w końcu 1936 r. cyfra ta osiągnęła 3.500 milionów dolarów.

Dzięki rewaloryzacji tych papierów wartość ich podniosła się, wskutek czego ogólna suma papierów amerykańskich w rękach obywateli obcych wynosiła na koniec roku 1936 — 4 miliardy dolarów. Do tego doliczyć jeszcze należy znaczne zakupy, dokonane przez zagranicę w pierwszych 3 miesiącach roku bieżącego.

Podwyżka cen żelaza we Francji

Donoszą z Paryża, że w najbliższych dniach francuskie kartele żelaza i stali uchwalić mają nową podwyżkę cen żelaza, która przypuszczalnie obracać się będzie w granicach 5 franków od 100 kg.

Podwyżka ta stoi w związku z podniesieniem w ostatnich tygodniach płac robotniczych w przemyśle żelazno-hutniczym, jako też ze zwyżką cen koksu.

Umowa między hutnictwem żalaznym Polski i Czechosłowacji

W tych dniach przedłużona została umowa pomiędzy hutami żelaznymi Czechosłowacji i Polski. Umowa ta, która wygasała pod koniec 1936 r., przedłużana była prowizorycznie z miesiąca na miesiąc, a dotyczyła ochrony terenów zbytu poszczególnych grup producentów.

Przepisy o ochronie terenów zbytu objęły również rynek austriacki i węgierski. Przedłużenie tego porozumienia na dłuższy okres czasu stabilizuje stosunki w dziedzinie zbytu żelaza, co uznać należy za objaw ze wszech miar dodatni i pożądany.

Wolna strefa w Haifie

„Temps" donosi z Jerozolimy, że zawarty tam został ostatnio układ handlowy między Palestyną i Irakiem. Układ ten przewiduje wydatną redukcję ceł artykułów rolniczych w obrocie pomiędzy obu krajami i utworzenie wolnej strefy w porcie Haifa, przeznaczonej specjalnie dla importu z Iraku.

—<>—

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 13. 3. Ceny tranzakcyjne: żyto 30 ton 25.25, 30 ton 25.— Ceny orientacyjne: ceny bez zmiany, usposobienie spokojne. Obroty: żyta 512, pszenicy 439, jęczmienia 25, owsa 80.

Uczczenie pamięci błp. dra O. Thona
przez reprezentację Gminy Żydowskiej w Katowicach

Katowice. 13. 3. (P) W sali posiedzeń Gminy Żydowskiej w Katowicach odbyło się w czwartek wspólne posiedzenie Zarządu i Zgromadzenia Reprezentantów Gminy Żydowskiej, poświęcone obradom budżetowym na rok 1937. Przed przystąpieniem do porządku dziennego wygłosił przewodniczący Zgromadzenia Reprezentantów adw. dr Mayer następujące przemówienie: Dnia 11 listopada 1936, opuścił nas na zawsze przywódca żydostwa polskiego rabin dr Ozjasz Thon. Z drem Thonem zeszedł do grobu jeden z nielicznych już przy wódców żydostwa światowego starszej generacji jeden z niewielu pozostałych już przy życiu współtwórców hasła odrodzenia żydowskiego. Obok nieżyjących już Marshalla, Sokołowa, Motzkina, oraz ostatniego jeszcze żyjącego nestora ruchu od rodzeniowego Usyszkina — brał Thon udział jako delegat żydostwa polskiego w pracach paryskiego Komitetu Delegacyj Żydowskich podczas konferencji pokojowej, gdzie reprezentował polskie żydostwo i polskie interesy. Wydatnie wspomagał delegatów polskich w pracy około wykuwania i utrwalania granic Państwa Polskiego a zarazem wykuwał zręby odrodzenia żydowskiego. — Thon reprezentował żydostwo polskie we wszystkich poprzednich Sejmach Rzplitej. Żadna sprawa żydowska nie była Mu obcą, sprawy Polski Mocarstwowej były dlań święte. Był bowiem Thon gorącym syjonistą, ale też i gorącym patriotą polskim i stale wskazywał drogę zgodnego i wzajemnego współżycia Polaków i Żydów dla dobra Ojczyzny. Hołdował Thon zasadom uczciwości w życiu publicznym, sprawiedliwości społecznej, tolerancji i demokratyzmu. W chwili dla żydostwa ciężkiej opuścił nas nasz Wódz i sternik. Odszedł wielki orator, który słowem krzepił naszego ducha, który przez swą nieprzeciętną wiedzę, swój talent i doświadczenie był niejako predestynowany na przywódcę swego narodu. Świetlana postać dra Ozjasza Thona będzie nam służyć jako wzór w pracy dla żydostwa i spełniania obowiązków obywatelskich.

Następnie uczcił adw. dr Mayer pamięć ostatnio zmarłych błp. Karola Ehrenhausa, wiceprzewodniczącego Stow. „Chewra Kadisza" oraz błp. Wiktora Runda, długoletniego członka Reprezentacji, zmarłego w sędziwym wieku. Przemówienia adw. dra Mayera wysłuchali zebrani stojąc.

Zgon Aleksandra Granowskiego

Onegdaj zmarł w Paryżu w 50-tym roku życia jeden z najwybitniejszych reżyserów Aleksander Granowski. Zmarły był w jednym z twórców i głównym reżyserem Żydowskiego Teatru Artystycznego w Moskwie. Występy tego teatru w Berlinie, Wiedniu i Paryżu były prawdziwą rewelacją. Był to teatr wyzwolony w duchu Tairowa, którego uczniem i kontynuatorem był właśnie Granowski. Każde przedstawienie było zwartą całością, miało swój rytm, swój styl, swoją melodię wewnętrzną. Aktorzy w jego reżyserii przezwyciężają niejako prawo ciężkości, wydobywając z siebie maksimum ekspresji. Tendencja była widoczna, ale przeprowadzona była środkami czysto artystycznymi. Ludzie zakochani w Perecu nie poznawali wprawdzie „Nocy na starym rynku" — zresztą sam Granowski przyznał się do tego, że nie chce być tylko tłumaczem pocty, dlatego nazwał „Noc na starym rynku" misterium „według Pereca" — przedstawienie jednak posiadało tyle elementów emocjonujących i żyło odrębnym życiem teatralnym, że zapominano o tym „grzechu śmiertelnym". Ambicją Granowskiego było bowiem nie stworzenie teatru literackiego, lecz teatru wyzwolonego, którego pod waliną i duszą może być tylko aktor, tak dalecie panujący nad swym ciałem, że dla każdego stanu duszy znaleźć musi odpowiedni wyraz Między tego rodzaju teatrem a commedia del arte istnieje ciągłość, którą właśnie dla teatru odkrył na nowo teatr rosyjski. Granowski, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli tego teatru, mógł z dumą o sobie powiedzieć, że był wychowawcą plejady znakomitych aktorów żydowskich, z których wymienić możemy przede wszystkim Michoelsa, obecnie głównego reżysera Żydowskiego Teatru Artystycznego w Moskwie i Suskina.

Gdy „Żydowski Teatr Artystyczny" wrócił z powrotem do Moskwy, Granowski pozostał w Berlinie. Reinhardt go zaangażował, ale przez dłuższy czas nie dał mu żadnej pracy. Dopiero po rozmaitych interwencjach wystawił Granowski w Berlinie „Sierżanta Griszę" Arnolda Zweiga. Granowski staje się reżyserem filmowym. Pierwszy jego film „Pieśń życia" jest dużym sukcesem artystycznym To samo powiedzieć można o drugim filmie „Kufry pana X.", w którym główną rolę zagrał Piotr Lorre. Nie udał mu się natomiast film „Król Pausole" z Emilem Janningsem. Ostatnim jego triumfem filmowym jest „Taras Bulba" z Harrym Baurem w roli głównej. Z Granowskim schodzi do grobu jeden z najwybitniejszych reżyserów teatralnych i filmowych.

M. K.

Ateny. 13. 3. PAT. Według ostatnich danych urzędu statystycznego Grecja jest w tej chwili najbardziej zadłużona z państw bałkańskich. Dług publiczny tych państw, obliczony na osobę w funtach angielskich, przedstawia się jak następuje: Bułgaria 9,6, Jugosławia 12,9, Rumunia 14,0 i Grecja 17,4.

Koniec rządów komisarycznych w kahale sosnowieckim

Sosnowiec, w marcu

Z początkiem marca br. przeszła w ręce demokratycznie wybranych władz Gmina Żydowska w Sosnowcu po 2-letnich rządach nominowanego ko misarza p. Tencera.

Przez 2 lata dzierżył niepodzielną władzę w tej autonomicznej instytucji żydowskiej p. Tencer, mając przeciw sobie 99% całego społeczeństwa żydowskiego w Sosnowcu, zapewniając na każdym kroku, że jedynie on jest w stanie usanować sytuację w Gminie „obałamuconej przez obóz narodowy". Przekazuje w nocy z 28-go lutego na 1-go marca br. władzę nowowybranym jednostkom, zostawił im zł. 22.99 w gotówce i zł. 35.299.17 długów, nie wliczając w to kosztów przegranego procesu z pobudek osobistych z wdową po rzezaku Makowerze, wynoszących na mocy prawomocnego wyroku około 3.000 zł.

Gdy nowo wybrany zarząd zapoznawał się coraz bliżej ze „spuścizną" p. Tencera, począł napotykać na cały szereg innych „kwiatków".

Otóż p. Tencer w dniu 16-go lutego br. już po otrzymaniu zawiadomienia o zatwierdzeniu przez władze wojewódzkie nowego przedstawicielstwa Gminy Wyznaniowej w Sosnowcu, utworzył ad hoc komitet cmentarny ze swoją osobą na czele i temu komitetowi przekazał sumę 16.600 zł., będącą do dyspozycji Gminy na kupno nowego placu cmentarnego. Oczywiście, że nowy zarząd nie dał za wygraną i sprawa ta oparła się o starostwo.

Drugi „kwiatek": P. Tencer krótko przed wypuszczeniem władzy z ręki za pomocą osobistej interwencji ugodził się z najpoważniejszymi płatnikami podatku gminnego i wyciągnął od nich na konto podatku tegorocznego około 20.000 zł.

Wszystkie te pociągnięcia mają oczywiście na celu utrudnienie pracy obecnemu zarządowi, na czele którego stanął wiceprezes Organizacji Syjonistycznej w Sosnowcu dyr. I. Lejzerowicz i dyskredytowanie go przed społeczeństwem. Akcja ta skończy się niechybnie fiaskiem. Średni stan ludności żydowskiej w Sosnowcu na znak zaufania do nowych reprezentantów zgłosił się do apelu i sam przynosi składki gminne. Niestety tylko sfery zamożne okazały się głuche na gorący apel Rady i Zarządu Gminy o jak najszybsze wpłacenie zaległości, by umożliwić gminie przyjście chociażby częściowo z pomocą ubogiej ludności.

Pomimo tych trudności, nowi reprezentanci przystąpili do pracy z całą energią. Rozpoczęto już z powodzeniem akcję pesachową. Przystąpiono do usanowania opłakanych stosunków w „Chewre Kadisza". Zaopiekowano się bliżej szitalem żydowskim w Sosnowcu i miejmy nadzieję, że wkrótce Gmina Żydowska w Sosnowcu stanie na odpowiednim poziomie. (K)

KRONIKA

MARZEC	Wschód słońca 5 g 42 m
14	Zachód słońca 17 g 26 m
NIEDZIELA	Nisan 2 5697

Ostatnie dni akcji Keren Hajesod w Krakowie

Akcja na Keren Hajesod w Krakowie dobiega końca. Dzięki uświadomieniu narodowemu żydów krakowskich, jakoteż gorliwej i ofiarnej pracy garstki działaczy, zdołano w ciągu kilku tygodni pozyskać dla Keren Hajesod około 1.000 deklaracyj. Społeczeństwo żydowskie dało w ten sposób dobitną odpowiedź naszym wrogom w Palestynie, wykazując czynem swe przywiązanie do idei palestyńskiej. Bowiem tylko czyny mają dziś swą wymowę polityczną.

Do świąt Pesach zostanie akcja w Krakowie zakończona. Dni najbliższe należy wykorzystać do uzupełnienia materiału deklaracyjnego. Nie wolno nam nikogo w tym roku pominąć. Każdy winien mieć możność uczestniczenia w wielkim dziele odbudowy Palestyny. Deklaracja Keren Hajesodu umożliwia tę współpracę.

* * *

Jutro, 15 bm. posiedzenie szerokiego komitetu współpracowników w lokalu własnym przy ul. Librowszczyzna 6. Początek o godz. 8.15 wieczór.

—<>—

Osadzeni w Berezie Kartuskiej

W dniu 12 marca br. odstawieni zostali do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej następujący działacze komunistyczni i wywrotowi z terenu województwa krakowskiego: 1) Bąk Mieczysław z Berezki, pow. Chrzanów; 2) Bergman Michał z Zakopanego; 3) Denner Zudig fl. Götz z Nowego Sącza; 4) Erreich Samuel z Nowego Sącza; 5) Fąfara Stanisław ze Skrzyszowa, pow. Ropczyce; 6) Gładysek Roman z Kościelca, pow. Chrzanów; 7) Jakubczyk Stefan z Kościelca, pow. Chrzanów; 8) Kleinman Berisch z Biecza, pow. Gorlice; 9) Küchler fl. Holcer Nasanel z Wieliczki; 10) Gelbier fl. Leuberfeld Maks z Krakowa; 11) Schenkel fl. Reiss Salomon z Tarnowa; 12) Topioła Achilles z Tarnowa; 13) Trojan Klemens z Bobrowej, pow. Ropczyce; 14) Wolek Władysław z Tenczynka, pow, Chrzanów; 15) Mgr Wiatr Narcyz z Nowego Sącza; 16) Zemirek Kazimierz z Trzebini.

—<>—

RADJO

NIEDZIELA 14 MARCA

Kraków 6 Aud. poranna 6.18 Płyty 825 Pogad. dla rolników 8.40 Płyty 8.50 Dziennik poranny 9 Nabożeństwo, report. przed i po naboż. przeprow. prof. J. Kilarski, 10.35 Płyty 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Poranek symf. Wyk. ork. symf. Tow. Muz. pod dyr. T. Jareckiego i K. Szafranek (fort.) w przerwie godz. 13 „Ostatnie premiery" omówi J. Wiśniowski 13.45 Płyty 14 Polska Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego 14.30 z Bralina: reportaż przeprow. prof. J. Kilarski 15 D. ciąg programu Kapeli Ludowej, 15.30 Aud. dla wsi: a) „Organizacja gromady wiejskiej pogad. i b) Przegląd rynków produktów rolnych 16 Dialog reklamowy KKO. 16.05 Koncert reklamowy 16.30 Powsz. Teatr Wyobraźni: prem. słuchow. „Wiedźma" zradiofoniz. fragment powieści „Dziurdziowie" E. Orzeszkowej, opr. G. Pauszer 17 „Podwieczorek przy mikrofonie" transm. z sali rest. hotelu „Bristol" w przerwie ok. 17.55 pogad. aktualna 19 „Idzie Molski, w ręk ioda" szkic liter. St. Wasylewskiego, 19.15 Program 19.20 Koncert wieczorny 20 Płyty 20.20 Wiad. sport. 20.35 Lok. wiad. sport. 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wiecz. 21 Wesoła Syrena 21.30 Recital skrzypc. Eug. Umińskiej, akomp. prof. L. Urstein 22 Ork. pod dyr. Wł. Szczepańskiego.

Warszawa 8 p. Kraków 19.20 Muzyka baletowa (płyty) 20.20 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów 8 p. Kraków 13 Przegląd teatralny w opr. red. Heschelesa 13.12 p. Kraków 19.15 Koncert mieszany 19.45 Minuty literackie 20 D. ciąg koncertu mieszanego 20.20 p. Kraków 23 Płyty

Katowice 8 p. Kraków 13 „Co słychać na Śląsku" — red. Mikulski 13.12 p. Kraków 16.20 Pogad. dla robotników 16.30 p. Kraków 19.15 Wieniec śląskich pieśni ludowych 19.45 Program 19.50 Aud. pogodna w opr. St. Ligonia 20.20 p. Kraków.

Łódź 8 p. Kraków 13 Łódzki felieton aktualny 13.12 p. Kraków 16.15 „Ze świata pracy" 16.30 p. Kraków 19.15 „10 minut dla pesymistów" 19.25 Tr. z rest. Hotelu Polskiego 20.20 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 11.45 Wielki koncert życzeń 17.35 „Dla miast i wsi", koncert rozrywkowy 19.10 Radiokabaret 20.05 Komedia Moeliera i Lorenza 22.30 Koncert muzyki skandynawskiej.

Mediolan 15.30 „Nabukadnezar" — opera Verdi'ego 17 Koncert symf. 19.50 Radioscenka 21 „Wunder-Bar" — operetka Katschera.

Londyn Reg. 18.20 Utwory klawesynowe Haendla w wyk. Wandy Landowskiej 18.45 Słuchowisko 19.30 Koncert ork. dętej 20.10 Melodie wiktoriańskie 22.05 Niedzielny koncert wieczorny 23.30 Epilog.

Praga 19.05 Wesoła aud. muzyczna 19.45 „Lekka kawaleria" — operatka Suppego 21.10 Wieczór muzyki operowej.

Paris PTT. 18 Festival Bethovenowski 21.30 Wesoły wieczór rozmaitości

Strasburg 18 Koncert symfoniczny 21.15 „Monsieur Beaucaire", operetka romantyczna Rivoire'a i Webera.

Beromünster 18.20 „Wiosna tessyńska", aud. słowno-muzyczna 19 Wesołe pieśni holenderskie 19.45 Współczesna muzyka fortep. 20.15 Komedia 21.40 Koncert.

PRZEDSTAWICIEL RADIOFONII AMERYKAŃSKIEJ W WARSZAWIE

W niedzielę przybywa do Warszawy p. Saerchinger, przedstawiciel jednego z dwóch największych amerykańskich towarzystw radiofonicznych a mianowicie Columbia Broadcasting System.

P. Saerchinger przeprowadzi przed mikrofonem Polskiego Radia reportaż, który będzie wstępem do audycji Polskiego Radia, nadawanej dla dzieci szkolnych w Ameryce. Audycję tę wykona przed mikrofonem chór międzyszkolny szkół powszechnych m. Warszawy pod dyrekcją Tadeusza Meissnera. W programie audycji znajdują się piosenki ludowe z różnych dzielnic Polski.

Reportaż o Polsce oraz piosenki nadane zostaną do Ameryki w czwartek, dnia 18 bm.

KONCERT EUGENII UMIŃSKIEJ

Dawno już nie występowała przed mikrofonem doskonała polska skrzypaczka Eugenia Umińska. Miła będzie też zapewne dla radiosłuchaczy wiadomość, że dziś o godz. 21.30 nadany będzie przez radio koncert tej artystki. W programie drobne utwory skrzypcowe. Akompaniuje prof. L. Urstein.

AUDYCJA O GRAMOFONACH

Prawdziwą plagą literatury są grafomani, przekonani głęboko o posiadaniu talentu pisarskiego, ludzie, którzy marnują stosy papieru, są natrętnym klientami wszystkich wydawców, wysiadują w poczekalniach redakcyjnych i bardzo często potrafią jednak przemycić swe wątpliwej wartości utwory tak, iż ukażą się one wreszcie w druku.

Myliłby się jednak, ktoby przypuszczał, że grafomanów stworzyła epoka, która m. in. zaznaczyła się olbrzymim rozwojem piśmiennictwa i literatury. Byli oni niestety znani już i dawniej. Księstwo Warszawskie np., które miało bogaty rytm życia kulturalnego i literackiego, obfitowało już w postacie grafomanów. Jedną z takich ucieszniych figur pseudo-literackich był Molski, a złośliwy wielce wiersz zaczynający się od słów: „Idzie Molski, w ręku oda.."

Wierszyk ten posłużył jako tytuł do szkicu literackiego, poświęconego Molskiemu, który wygłosi przez radio St. Wasylewski dziś w niedzielę, o godz. 19.

KLAUS MANN — MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

136)

On zaś jęczał, jak gdyby dręczony złymi snami. — „Nicoletto, Nicoletto, dziecko moje... Wszystko to takie straszne... Za straszne... Słyszę krzyki tych, których tam w Niemczech się torturuje... Słyszę je całkiem dokładnie. Wiatr przynosi je poprzez morze... Oprawcy nastawili gramofon. Jest to podły tryk, wpychają swym ofiarom poduszki do ust, by stłumić ich krzyki... Ale ja je słyszę... Ja wszystko słyszę... Pan Bóg mnie ukarał obdarzając mnie najczulszym słuchem... Jestem sumieniem świata i słyszę wszystko... Nicoletto, dziecko moje!" Przytulił się do niej. Jego udręczone oczy błądziły po południowym krajobrazie, zaludnionym nagle niesamowitymi zjawami. Nicoletta położyła swą rękę na jego gorące i mokre, spocone czoło. — „Wiem o tym, mój Teofilu", odezwała się ze swą tak precyzyjną dokładnością — „ty wszystko słyszysz i wszystko przenikasz. Musisz zdać sprawę światu o tym co widzisz, to będzie ulgą dla ciebie a dla świata zbawieniem. Musisz pisać, Teofilu, musisz pisać!"

Od roku błagała go by pisał. Cierpiała z powodu jego zaskorupienia się w sobie, z powodu jego rozpaczliwej niezdolności do pracy.

Podziwiała go, uważała go za jednego z największych ludzi stulecia, chciała go widzieć na peryferii, lecz w samym centrum życia, jako działającego, reagującego na wszystkie zjawiska, zmuszającego współczesność do zadumy, bijącego na alarm, ale on odpowiadał:

„O czym mógłbym jeszcze pisać? Wszystko powiedziałem, wszystko przewidziałem. Zdemaskowałem całe to oszustwo, przeczułem cały ten rozkład. Gdybyś wiedziała, moje dziecko, jak ciężko jest mieć rację w sposób tak straszliwy! Moje książki tak gruntownie uległy zapomnieniu, jak gdyby nigdy nie zostały napisane. Moje zebrane dzieła spalono, moje niesłychane prorocze jasnowidzenia przebrzmiały bez echa, a jednak wszystko to, co dziś się dzieje, cała ta nędza, której wypowiedzieć nie można, jest tylko marnym epilogiem, koszmarną groteską na marginesie mego dzieła proroczego. W nim zawarte jest już wszystko, przewidziałem w nim i to, co się dopiero spełni — to co jest najgorsze, ostateczną katastrofę — w swym cierpieniu ujrzałem ją i nadałem jej kształt. Cóż więc mogę jeszcze pisać? Dźwigam cierpienie świata. W sercu moim dopełniają się wszystkie katastrofy, tak współczesne jak i przyszłe. Ja — ja — ja..." Przy tym „ja" umilkł, a obłąkany jego umysł szarpał się jak gdyby w pułapce. Jego głowa, którą uszlachetniły straszliwe cierpienia — wydawała się teraz subtelniejszą, delikatniejszą, bardziej wyrazistą niż przedtem — opadła mu na ręce. Teofil nagle zasnął.

Nicoletta cofnęła się do mieszkania. Zatrzymała się w ciemnym i chłodnym przedsionku. Powoli podniosła ramiona i zasłoniła twarz rękoma. Chciała płakać, ale nie miała już łez, za dużo już płakała. Szepnęła więc tylko:

„Nie mogę dłużej, nie wytrzymam dłużej, muszę odejść. Nie wytrzymam dłużej".

(c. d. n.)

Gdy endecy wybijają szyby u kleryków i teologów...

Policja przeprowadziła rewizję i aresztowania wśród endeków

KRAKÓW, 14 marca.

W związku z wybiciem szyb w nocy z 12 na 13 b. m. w gmachu Seminarium Duchownego Śląskiego w Krakowie przy Alei Mickiewicza, organa Policji Państwowej wszczęły dochodzenia, w toku których m. in. przeprowadzono rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego w Krakowie, Rynek Główny 6, gdzie zakwestiowano kilka tysięcy nielegalnych ulotek oraz zatrzymano Bulewskiego Tadeusza, studenta Akademii Górniczej, przy którym znaleziono obfity materiał obciążający, m. in. dotyczący organizowania bojówek w dniu wyborów do „Bratniaka“.

W toku dalszych dochodzeń zatrzymani zostali: Wąchała Marian, znany ze sprawy Doboszyńskiego, Stochyl Józef, Grabiński Jerzy i Moskal Józef, przy którym znaleziono prowokacyjne w stosunku do kleryków-teologów ulotki analogiczne do tych, które rozlepione zostały w nocy przy wybitych w Seminarium Duchownym Śląskim szybach.

Poprawki senackie do projektów rządowych

Warszawa. 13. 3. PAT. Komisja społeczna senatu rozpatrzyła na dzisiejszym posiedzeniu projekt ustawy o układach zbiorowych pracy, do którego wprowadziła cały szereg poprawek. M. in. skreśliła postanowienie, upoważniające ministra opieki społecznej do rozciągnięcia przepisów ustawy o układach zbiorowych pracy na umowy o pracę lub dzieło w przemyśle chałupniczo-nakładowym, oraz wprowadziła postanowienie, że w razie nie wykonania warunków umów indywidualnych w sporze sądowym pełnomocnikiem pracownika, o ile jest członkiem związku zawodowego, może być przedstawiciel tegoż związku. Ponadto komisja przyjęła dwie rezolucje: 1) wzywającą rząd do opracowania i wniesienia do izb projektu ustawy o układach zbiorowych o pracę lub dzieło w przemyśle chałupniczo-nakładowym oraz 2) wzywającą rząd do utworzenia inspektorów pracy dla chałupników.

* *

Warszawa. 13. 3. PAT. Komisja skarbowa senatu rozpatrzyła dziś nowelę do rozporządzenia o sprzedaży wyrobów tytoniowych, wprowadzając do niej m. in. poprawkę rozszerzającą uprawnienia sprzedaży wyrobów tytoniowych na zakłady hotelarskie wszelkiego typu, kantyny oraz na kategorie bufetów, nie objętych obecnie obowiązującą ustawą.

Komisja budżetowa rozpatrzyła projekt ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1936/37, przyjmując go w brzmieniu sejmowym bez zmian.

O czym mówił Eden z Ribbentropem?

Berlin, 13. 3. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Londynu: Po powrocie z Niemiec ambasador von Ribbentrop odbył dziś przed południem rozmowę z min. Edenem. W rozmowie tej poruszono zagadnienia interesujące oba kraje. Dalsze rozmowy przewidziane są w najbliższym czasie.

Berlin, 13. 3. PAT. W związku z wizytą, złożoną przez von Ribbentropa min. Edenowi w Londynie, wyrażają tu przypuszczenie, iż kwestia paktu zachodniego nie stanowiła jeszcze zasadniczego tematu rozmowy, gdyż Foreign Office wyrazić miał życzenie uprzedniego, dokładnego zbadania tekstu memoriałów niemieckiego i włoskiego

Konwersja pożyczek dolarowych uchwalona przez Radę ministrów

Warszawa, 13. 3. PAT. W dniu 13 b. m. odbyło się pod przewodnictwem pana premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie Rady ministrów, na którym przyjęto projekt ustawy w sprawie konwersji i zamiany pożyczek państwowych, samorządowych i gwarantowanych przez skarb państwa, wypuszczonych w walutach obcych.

Projekt ten reguluje zagadnienia, przedstawione przez p. ministra skarbu na posiedzeniu Senatu w dn. 12 b. m.

Poza tym Rada ministrów załatwiła szereg spraw bieżących.

Balet Joossa

Gdy mi wybitna i niezmiernie ciekawa tancerka berlińska Valeska Gert podczas swego pobytu w Krakowie opowiadała o swych próbach rozszerzenia ram teatru zapomocą pantomimy, byłem zaintrygowany, ale nie wierzyłem, chociaż czytałem, jak to się mówi czarno na białym, recenzje Kerra i innych krytyków teatralnych o ciekawym eksperymencie teatralnym, jakim bezsprzecznie było widowisko „Salome“ Wilde'a w reżyserii i inscenizacji Valeski Gert. Każdy laik wie, że pantomima jest jednym ze źródeł teatru, ale wie też i to, że istotą teatru jest słowo. Balet Joossa przypomniał mi mimo woli te eksperymenty Valeski Gert. Nie jest to balet w typowym znaczeniu tego słowa, ale nie jest też i teatr tańczony — możnaby powiedzieć, że Jooss wprowadził nowy gatunek sztuki, znajdującej się na pograniczu między baletem a teatrem.

Przywykliśmy do tego, że pantomima ograniczała się do odtwarzania prymitywnych stanów duszy, a formą jej była przeważnie groteska. Jooss porywa się na rzeczy większe. Jego „Zielony stół“, który wystawił po raz pierwszy w lipcu 1932 w Paryżu w ramach konkursu międzynarodowego usiłuje nam dać socjologię i psychologię wojny. Symbolem jej jest śmierć, która dyryguje nie tylko oddziałami wojskowymi, lecz i tzw. Hinterlandem. Jej narzędziem są panowie w czerni, którzy w maskach śmierci kłócą się ze sobą, strzelają do siebie, by się we finale znowu pogodzić. Ale jej podłożem jest instynkt śmierci, który w społeczeństwie jest tak silny, że znaleźć musi swój wyraz właśnie na wojnie. Wrażenie jest potężne i niezatarte. Gdyby istniała prawdziwa Liga Narodów, Jooss powinienby dostać złoty medal, albowiem „Zielony stół“ jest najpiękniejszą propagandą pacyfistyczną. Czy skuteczną, to jest inna sprawa. Możnaby mieć pewne zastrzeżenia przeciwko niektórym pociągnięciom Joossa — paskarz np. dość niewinnie wygląda. Całość jest zanadto być może efektowna, ale jak już powiedziałem, wrażenie jest potężne.

O szerokiej skali możliwości artystycznych baletu Joossa świadczy przepiękny „Bal w starym Wiedniu“. Jest to rzecz czarująca, pełna werwy, ruchu, życia. Można tę pantomimę nazwać wspaniałym żartem scenicznym. Podkład społeczny ma „Stolica“ — balet w trzech obrazach. Tendencję wyczuwamy, ale tendencja nie zabija i nie zniekształca baletu, idealnie ze sobą zgranego. Nie dziwota, wszak obecnie Jooss osiadł ze swym zespołem na stałe w Anglii, gdzie ma idealne warunki pracy. Rezultaty są wspaniałe, wszystko jest przemyślane i w bajeczny sposób ze sobą sharmonizowane. Pracy i troskliwości o każdy szczegół specjalnie się nie podkreśla, a widowisko robi to niejaz wrażenie improwizacji. Balet Joossa jest niezwykłym przeżyciem artystycznym.

(X)

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę po południu „Złoty wieniec“ świetna komedia Chr. Jope-Slade i S. Stokes, w opracowaniu scenicznym reż. Stanisławy Wysockiej, która odtwarza świetną rolę matki. Obok znakomitego gościa w sztuce biorą udział pp.: Bednarska Węgrzyn Szubert, Opaliński, Gerson, Walewska, Turski, Żukowski, Grudniewski. Wieczorem, od premiery stale zapełniająca widownię po brzegi, tragedia Juliusza Słowackiego „Beatrix Cenci“, w opracowaniu scenicznym reż. Stanisławy Wysockiej. — Tragedia „Beatrix Cenci“ powtórzona będzie we wtorek. W poniedziałek teatr zamknięty. — Pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego odbywają się próby z angielskiej sztuki Johna van Druten pt. „Mały Woodley“, która ukaże się na scenie teatru miejskiego w połowie przyszłego tygodnia.

— TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7) Wczorajsza premiera Wileńskiej operetki z Nechamą, Chaszem, Kadiszem na czele pt. „Der Man fun Sybir“ została entuzjastycznie przyjęta przez licznie zebraną publiczność. Dziś w niedzielę 14 bm. powtórzenie o godz. 4 pop. po cenach zniżonych i o godz. 8.30 wiecz. Bilety do nabycia od godz. 10-tej rano przy kasie teatru.

— **JEDYNY WIECZÓR CHÓRU DANA** odbędzie się w środę dnia 17 bm. o godz. 9 wiecz. w teatrze „Bagatela“. Publiczność usłyszy program niewykonywany jeszcze w Krakowie, oraz szereg piosenek w językach: angielskim francuskim, niemieckim i in. Bilety do nabycia w kasie „Bagateli“ od g. 11 do 1 i 4 do 9 wiecz.

— **OSTATNIE DWA PRZEDSTAWIENIA SŁYNNEGO BALETU JOOSSA.** Sławny Balet Joossa, który w piątek był przedmiotem entuzjastycznego przyjęcia i niezwykle żywo oklaskiwany, daje dwa pożegnalne przedstawienia dziś w niedzielę 14 bm. o godz. 5 po południu i o 8.30 wieczór w Starym Teatrze. Ze względu na wyjazd zespołu w nocy do Rumunii przedstawienia rozpoczną się punktualnie.

— KATARZYNA JARBORO, światowej sławy śpiewaczka murzyńska, odznaczająca się niespotykaną ekspresją jak również pięknie brzmiącym głosem, która święciła ogromne triumfy w Warszawie w zeszłym sezonie, wystąpi z jedynym koncertem we środę 17 bm. w Starym Teatrze.

— **TEATR - REWIA „NADSCENKA I. RÓŻYŃSKIEJ“.** Dziś i codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz. wesoły program w Sali Saskiej ul. Jana 6 z udziałem: I. Rożyńskiej, Kołpikówny, Winiarskiej, Laskowskiego, Majskiego, Ławrusiewicza i innych. Bilety w cenie od 1 do 2.50 zł. Akademicy, wojskowi, urzędnicy 50 proc. zniżka.

— **WIECZÓR MUZYCZNY** Żyd. Tow. Muz. odbędzie się jutro w poniedziałek w Klubie Syjonistycznym, ul. Grodzka 71 II p. o godz. 8.15 wiecz. Wykonawcy: pp. Hanna Zimmermanówna (fortepian), R. Wendum (flet) i N. Hublerowa (akompaniament).

WIECZÓR TAŃCA ARTYSTYCZNEGO Doroty Bürstenbinderówny odbędzie się we czwartek dnia 18 bm. w sali Bagateli o godz. 8.45 wieczór. Przedsprzedaż biletów w Szkole Muzycznej, Zyblikiewicza 5. 1365kr

—□—

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA SZOPKI „NASI I OBCY TAŃCUJĄ W SZOPCE“.

Ci, którzy dotychczas nie widzieli wspaniałej szopki purimowej „Nasi i obcy tańcują w szopce“ mają ku temu ostatnią sposobność w dniu dzisiejszym o godz. 5 i 8 w Barze „Esplanady“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Srebrne ostrogi“ (Buc Jones) i „Confetti“ (Friedl Czepa, Ślezak).
APOLLO: „Niezwyciężony“ (Gary Cooper)
ATLANTIK: „Jak wam się podoba“ (Elżbieta Borguer) i „Król burleski“ (Warner Baxter).
BAGATELA: „Allotria“ (film niemiecki) i rewia.
DOM ŻOŁNIERZA: „Golgota“.
PROMIEŃ: „Sam na sam“ „Żniwa“ (Paula Wessely)
STELLA: „Fredek uszczęśliwia świat“ (Fertner, Halama).
SZTUKA: „Kariera panny Joanny“ (Alice Taye, Michael Wahlen).
UCIECHA: „Przygoda w Gdyni“ (Bogda, Brodniewicz)
WANDA: „Pieśniarz Wiednia“ (Szöko Szakall, Wallburg, Mizcha).

Walka przeciw ustawie o ustroju adwokatury

Co uchwaliła komisja prawnicza Sejmu

Warszawa, 13. 3. (Sin). Na sobotnim posiedzeniu komisji prawniczej rozpatrywano rządowy projekt ustawy o ustroju adwokatury. Referował poseł Sioda.

Na wstępie poseł dr Sommerstein wnosi o wybór podkomisji, gdyż sprawa jest skomplikowana. Niektórych działów, jak sądownictwo dyscyplinarne w ogóle nie powinno się omawiać na plenum komisji, na którym siedzą i nieprawnicy. Poza tym po raz pierwszy w Polsce ustawę o ustroju adwokatury rozpatrzą izby ustawodawcze. Jeżeli naprawdę chodzi o to — jak to zapewnił minister — by adwokatura uzyskała należne jej stanowisko jako czynnik wymiaru sprawiedliwości, to należy szczególcwo i gruntownie rozpatrzyć nie tylko zasady, ale i poszczególne postanowienia jej ustroju. Wniosek ten został większością głosów odrzucony.

Dłuższą i zasadniczą dyskusję wywołały na pierwszym posiedzeniu dwa problemy: problem warunku uzyskania stanowiska adwokata i dostępu do adwokatury dla osób innych zawodów prawniczych. W kwestii pierwszej poseł Sommerstein i ukraiński poseł Witwicki zwrócili się przeciwko nowo wprowadzonemu wymogowi aplikacji sądowej zakończonej egzaminem sędziowskim. Obaj mówcy wskazali na to, że te przepisy uniemożliwią narodowościom nie polskim dostęp do adwokatury, albowiem jak wykazała dotychczasowa praktyka w minimalnej tylko mierze kandydaci Żydzi i Ukraińcy otrzymują stanowiska aplikantów sądowych. Ponadto zachwiana zostanie albo unicestwiona zasada niezależności adwokatury, albowiem o tym, kto będzie mógł dojść do adwokatury, decydować będzie prezes Sądu Apelacyjnego, a więc czynnik administracyjny. W głosowaniu znaczną większością głosów, utrzymana została aplikacja sądowa. Poseł dr Sommerstein zgłosił votum mniejszości na plenum, domagając się 5-letniej aplikacji adwokackiej.

Dyskusję wywołało również nowe sformułowanie wymogu władania językiem polskim w słowie i piśmie, jako warunek dostępu do adwokatury, podczas gdy dotychczas było wymagane władanie językiem polskim, to obecnie wstawiono formułkę „należyte władanie“. Poseł Sommerstein zwraca uwagę, że ukończony uniwersytet i złożony egzamin prawniczy dają dostateczną gwarancję znajomości języka polskiego. Wprowadzenie nowego utrudnienia może spowodować rozmaite szykany. Wniosek o skreślenie tego nowego sformułowania nie uzyskał większości i został wniesiony jako votum mniejszości.

Nad sprawą dostępu do adwokatury osób z innych zawodów prawniczych rozwinęła się długa dyskusja. Poseł Sommerstein postawił zasadniczy postulat, że wobec przepełnienia w adwokaturze należy jeżeli nie skasować, to znacznie utrudniać przechodzenie do adwokatury z innych zawodów prawniczych. Tymczasem dzieje się odwrotnie, gdyż wedle projektu dopuszcza się do adwokatury bez aplikacji i egzaminów nie tylko sędziów i prokuratorów po trzech letniej służbie, ale także profesorów, jeżeli zastępczo pełnili funkcje sędziów, dalej notariuszy, pisarzy hipotecznych i referendarzy administracyjnych. Poseł Sommerstein stawia wniosek, ażeby sędziowie i prokuratorowie mogli przechodzić do adwokatury dopiero po 5 latach służby i aby skreślić postanowienia co do przyjmowania bez aplikacji i egzaminów asesorów sądowych, notariuszy, pisarzy hipotecznych i referendarzy administracyjnych. Referent oświadczył się za niedopuszczeniem notariuszy i pisarzy hipotecznych. *Po dłuższej dyskusji uchwalono nie dopuścić do adwokatury bez aplikacji i egzaminów notariuszy, pisarzy hipotecznych i referendarzy administracyjnych, natomiast uchwalono dopuścić do adwokatury bez aplikacji i egzaminów nie tylko sędziów i prokuratorów, ale i asesorów po 3-letniej służbie.* Dr Sommerstein podtrzymuje swój wniosek co do asesorów jako wniosek mniejszości

Poza tym dłuższą dyskusję wywołała sprawa zamknięcia listy adwokatów względnie aplikantów. Poseł Sommerstein domagał się, aby uszanować prawa nabyte aplikantów w chwili zamknięcia względnie ograniczenia i wystąpił przeciwko temu, aby minister mógł wedle swego uznania pewną kategorię aplikantów dopuszczać, względnie nawet indywidualnie pozwalać na wpis po zamknięciu lub ograniczeniu listy. Pos. Sommerstein wskazuje na to, że *takie indywidualne traktowanie wywołuje słuszny żal i rozgoryczenie.* Pos. Sommerstein wystąpił przeciwko temu, ażeby w okresie zamknięcia listy adwokatów mimo to miały dostęp do adwokatury osoby z innych kół prawniczych. Jest to bowiem sprzeczne z zasadą zamknięcia i prowadzi do upośledzenia aplikantów adwokackich tych niejako naturalnie przyszłych adwokatów. W myśl swoich wywodów zgłosił odpowiednią poprawkę. Zgodnie z poprawką skreślono postanowienie upoważniające ministra do indywidualnych zezwoleń na wpis w okresie zamknięcia, natomiast inne poprawki zostały odrzucone przez komisję a utrzymane przez posła Sommersteina jako wniosek mniejszości. Poza tym uchwalono wniosek referenta, ażeby Naczelnej Radzie Adwokackiej przyznać prawo opiniowania projektów ustawy nie tylko na żądanie ministra, ale i prawo przedkładania własnych projektów i ustaw.

W końcu uchwalono wniosek posła Sommersteina, ażeby delegaci Naczelnej Rady Adwokackiej zasiadali nie tylko w Izbie sądowej dla spraw adwokatów w Sądzie Najwyższym w liczbie trzech, w Senacie zwiększonym do 7 osób a w liczbie 5 w ogólnym klubie sędziów Sądu Najwyższego w sprawach dotyczących adwokatury.

Jakow Zak — laureatem nagrody p. Prezydenta na konkursie chopinowskim

Warszawa, 13. 3. PAT O godz. 2.45 ogłoszona została decyzja jury w sprawie rozdziału nagród na konkursie chopinowskim.

Pierwszą nagrodę *pana Prezydenta R. P. w wysokości zł. 5.000 otrzymał Zak Jakow* (ZSRR) Wręczenia nagrody dokonał p. minister WR. i OP

Drugą nagrodę pana ministra W.R. i O.P. w wysokości zł. 2 500 otrzymała Tamarkina Rosa (ZSRR). Wręczenia tej nagrody dokonał również p. minister W.R. i O.P.

Nagrodę p. ministra spraw zagranicznych w wysokości zł. 2.500 otrzymał Małcurzyński Witold (Polska). Wręczenia nagrody dokonał p. dyrektor Romer.

Czwartą nagrodę prezydenta m. st. Warszawy w wys. zł. 2.000 otrzymał Dossor Lance (Anglia). Wręczenia nagrody dokonał wiceprezydent Ołpiński.

Piątą nagrodę filharmonii warszawskiej w wys zł. 2.000 otrzymała Jambor Agi (Węgry).

Szóstą nagrodę warszawskiego towarzystwa muzycznego w wys. zł 1 000 otrzymała Axenfeld Edith (Niemcy). Wręczenia nagrody dokonał prezes warszawskiego tow. muzycznego, wiceminister Korsak.

Siódmą nagrodę bezimienną w wys. zł. 1.000 otrzymała Monique de la Bruchollerie (Francja)

Nagrodę ufundowaną przez publiczność w wysokości zł. 2.000 podzielono na cztery nagrody po zł. 500, które otrzymali: Ekier Jan (Polska), Goldfarb Tatiana (ZSRR), Iliwicka Olga (Polska), Pierre Mailard-Verger (Francja)

Nagrodę ufundowaną przez dyrektora Henryka Markiewicza w wysokości zł. 250 otrzymała ..clia Gousseau (Francja)

Sylwetki laureatów

JAKOW ZAK (I-sza nagroda).

Laureat I-ej nagrody im. p. Prezydenta Rzeczypospolitej Jakow Zak liczy 23 l. Ukończył on, mając lat 18, konserwatorium w Odessie i dopuszczony był w 1932 r. do wyższej szkoły dla wirtuozów przy konserwatorium w Moskwie, gdzie kontynuował studia pod kierunkiem prof. Neuhausa. Ukończywszy szkołę tę w r. 1935 pracuje jako asystent prof. Neuhausa. W r. 1935 uzyskał nagrodę na sowieckim konkursie gry fortepianowej.

ROSA TAMARKINA (II-ga nagroda).

Rosa Tamarkina liczy lat 16. Rozpoczęła studia muzyczne w Kijowie w r. 1932. Przyjęta została do specjalnej grupy dla dzieci przy konserwatorium w Moskwie, pozostającej pod kierunkiem prof. A. Goldenweisera. Obecnie studiuje na II-gim kursie konserwatorium moskiewskiego. W r. 1936 zdobyła I-szą nagrodę na konkursie komitetu radiowego w Z. S. R. R.

WITOLD MAŁCURZYŃSKI (III-cia nagroda).

Witold Małcurzyński ma lat 22. Ukończył w ub. roku z odznaczeniem konserwatorium warszawskie. Był uczniem prof. Turczyńskiego. Na międzynarodowym konkursie pianistów w Wiedniu zdobył V-tą nagrodę. Brał udział w licznych koncertach. Koncertował m. in. w Rydze.

LANCE DOSSOR (IV-ta nagroda).

Lance Dossor 20-letni pianista angielski odbywał studia z początku prywatnie, a następnie po uzyskaniu stypendium państwowego wstąpił do Royal School of Music w Londynie do klasy prof. Herberta Tryera. Dossor ukończy studia w lipcu. Dotychczas w Londynie nie występował publicznie, grał tylko kilkakrotnie na koncertach szkolnych oraz w radio. W roku ub. wziął udział w międzynarodowym konkursie pianistycznym w Wiedniu, na którym uzyskał nagrodę im. Fr. Liszta.

AGI JAMBOR (V-ta nagroda).

Agi Jambor, Węgierka, jako 4-letnie dziecko rozpoczęła naukę gry na fortepianie u prof. Brauna, później odbywała studia w Berlinie u prof. Fischera i w Paryżu.

Pomoc dla Żydów w Polsce

Londyn. 13. 3. (ŻAT) Federacja żydowskich organizacji pomocy w Londynie wyasygnowała 30000 zł na pomoc wielkanocną dla Żydów w Polsce. W Warszawie ukonstytuował się w tym celu specjalny komitet rozdzielczy. Poza tym wysłano większą liczbę paczek żywnościowych dla rabinów z Rosji sowieckiej.

Zamordowanie dwóch pasterzy żydowskich

Jerozolima. 13. 3. (ŻAT) Dziś terroryści arabscy zamordowali dwóch pasterzy żydowskich koło Kfar Koresz w pobliżu Nazaretu Jeden z zamordowanych nazywa się Gafni, pochodzi z Polski, liczył lat 28, drugi nazywa się Meth, liczy lat 21 pochodzi z Niemiec Arabowie zrabowali 400 owiec. Policja prowadzi dochodzenia, lecz do tej pory morderców nie ujęto.

„Opłacony przewóz" i gen. Franco

czyli jak kupcy owocowi z Polski zostali wmieszani w aferę polityczną w Hiszpanii

Warszawa, 13. 3. (A) Sprawa aresztowania 6 polskich importerów owoców południowych w Walencji nabiera, wedle informacji z kół miarodajnych, posmaku sensacyjnej afery. Cała ta niezwykła historia została wywołana przez walkę konkurencyjną pomiędzy importerami owoców. Po wybuchu wojny domowej cena pomarańczy hiszpańskich bardzo spadła a eksport ich, pomimo pewnego ryzyka, dawał możliwość olbrzymich zysków. Koniunkturę tę chcieli wyzyskać polscy importerzy owoców, którzy wyjechali do Hiszpanii i poczynili duże zakupy. Zaniepokojeni tymi tranzakcjami importerzy owoców w różnych krajach którzy nie mogli skutecznie konkurować z niskimi cenami hiszpańskimi, zadenuncjonowali kupców polskich przed władzami republikańskiej Hiszpanii jako szpiegów, aby odstraszyć innych kupców od wyjazdu do Hiszpanii i w ten sposób uniemożliwić transportowanie tanich pomarańczy, mandarynek i cytryn hiszpańskich. Podobno formalnym powodem uwięzienia tych kupców była depesza, jaką oni wysłali do Warszawy. Depesza ta zawierała dwie cyfry i wyraz „Franco". Pierwsza cyfra znaczyła ilość za kupionego towaru, druga zapłaconą cenę, zaś wyraz franco znaczył „opłaconym transportem". W walencji wzięto to za szyfr przeznaczony dla wojsk gen. Franco. Aresztowani kupcy mają w tych dniach stanąć przed sądem wojennym.

Olbrzymi sukces rządu Bluma

Pożyczka obrony narodowej pokryta z nadwyżką

Paryż, 13. 3. PAT. Francuskie ministerstwo finansów ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że emisja pierwszej transzy pożyczki obrony narodowej rozpoczęta dnia 12 bm. została tegoż dnia pokryta z nadwyżką. O godz. 5 pop. zasubskrybowano łącznie na sumę 5 miliardów fr, a więc o sumę przewidzianą dla pierwszej transzy. Zaznaczyć jednak należy, że statystyka ta nie uwzględnia wszystkich subskrybcyj. Wobec olbrzymiego powodzenia pierwszej transzy, która przecież według początkowych przewidywań miała być subskrybowana w ciągu dni 13-tu a została pokryta w ciągu jednego dnia — ministerstwo finansów bada możliwość zaspokojenia interesów wszystkich subskrybentów.

W najbliższych dniach przewiduje się emisję drugiej transzy.

Powinszowania dla ministra finansów

Paryż, 13. 3. PAT. Agencja Havasa podaje: Dziś rano zebrała się Rada ministrów, która jednomyślnie wyraziła ministrowi finansów powinszowania z powodu wspaniałego powodzenia pożyczki obrony narodowej. Minister Vincent Auriol przedstawił powody, które skłoniły go do przyjęcia tego typu pożyczki i stopy procentowej. Minister zanalizował szczegóły techniczne emisji i wskazał na zarządzenia, wydane w celu umożliwienia łatwej i szybkiej subskrypcji drugiej transzy. Minister Delbos podał do wiadomości odpowiedź niemiecką na kwestionariusz angielski w sprawie nowego układu locarneńskiego. Udzielił również wszelkich informacyj o funkcjonowaniu kontroli w myśl decyzji londyńskiego komitetu nieinterwencji. Przedstawił on również do podpisu prezydentowi Lebrun dekret w sprawie przyznania kredytów, stanowiących udział Francji w kosztach funkcjonowania mechanizmu nieinterwencji. Minister poczt i telegrafów Jardinier złożył sprawozdanie ze swej niedawnej podróży do Jugosławii, podkreślając wybitnie gorące przyjęcie, z jakim spotkał się zarówno w Białogrodzie, jak i w całym kraju.

Przed ważnym zwrotem w stosunkach amerykańsko-francuskich

Paryż, 13. 3. PAT. „Matin" podaje za „New York Herald Tribune", iż po powrocie prezydenta Roosevelta z dwutygodniowego wypoczynku w Worm Springs, który prezydent spędzi w towarzystwie ambasadora St. Zjedn. w Paryżu Bullitta, nastąpić mają poważne zmiany na stanowiskach dyplomatycznych. W szczególności zdaje się potwierdzać pogłoska na temat bliskiej nominacji amb. Bullitta na stanowisko wiceministra.

„Agence Economique et Financiere" sądzi, iż w czasie pobytu w Worm Springs prezydent Roosevelt odbędzie z amb Bullittem szereg ważnych rozmów na temat ogólnej sytuacji we Francji i stosunków francusko-amerykańskich.

Powstańcy atakują Guadalajarę

Madryt, 13. 3. PAT. Rada Obrony Madrytu ogłosiła dziś w południe następujący komunikat: Wojska powstańcze przeprowadzają w dalszym ciągu gwałtowne ataki na wszystkich odcinkach frontu Guadalajary. W dniu wczorajszym nieprzyjaciel uruchomił olbrzymie rezerwy i przy pomocy czołgów i samolotów wywarł potężny nacisk na pozycje rządowe. Oddziały rządowe stawiały dłuższy czas zacięty opór, w końcu jednak zostały zmuszone do cofnięcia się na odcinek drogi, wiodącej z Madrytu do Francji. Przednie linie rządowe przebiegają obecnie przez miejscowość Trijneque. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, lotnictwo rządowe rozwijało ożywioną działalność. Przeszło 50 bomb lotniczych zrzucono na okopy powstańcze na odcinku Guadalajara.

Salamanca, 13. 3. PAT. Agencja Reutera donosi, że z Guadalajary ewakuowano ludność cywilną.

Anglia i Stany Zjednoczone redukują opłaty za wizy paszportowe

Londyn, 13. 3. PAT. Koła urzędowe podają, że rządy Anglii i Stanów Zjednoczonych postanowiły zmniejszyć opłaty za wizy paszportowe dla swych obywateli, udających się do każdego z tych krajów z 10 dolarów do 2. Układ wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia r. b.

Ryba wagi 1800 kg.

Rio de Janeiro, 13. 3. PAT. Rybacy, ciągnący sieci na plaży rioskiej, zwanej Leblon, wyłowili olbrzymią raję, wagi 1.800 kg. Kolosalny ten potwór o płaskiej głowie i szerokiej na przeszło metr paszczy porwał rybakom sieci i omal nie spowodował zatonięcia jednej z łodzi. Ponieważ żaden z handlarzy ryb nie zgłosił się do kupna tej raji, rybacy postanowili ofiarować olbrzyma muzeum rioskiemu.

Wystawa U.H. w Warszawie

Warszawa, 13. 3. ŻAT. W piątek odbyło się uroczyste otwarcie wystawy poświęconej Uniwersytetowi Hebrajskiemu w Jerozolimie. Krótkie przemówienie wygłosił prof. dr Bergmann.

Znów paragraf aryjski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 13. 3. (A). Na walnym zebraniu Koła matematyczno-fizycznego uniwersytetu warszawskiego uchwalono paragraf aryjski przy dwóch głosach sprzeciwu.

Reorganizacja sprzedaży węgla

Warszawa, 13. 3. (A). Z dniem 31 marca br. wygasa umowa w sprawie polskiej konwencji węglowej. W wyniku dotychczasowych rokowań należy się spodziewać, że umowa konwencyjna zostanie przedłużona. W związku z tym rząd postawił przemysłowcom węglowym szereg warunków, które mają być spełnione w ramach nowej umowy. Przy polskiej konwencji węglowej powstać ma specjalna spółka sprzedaży i propagandy zbytu węgla na ziemiach wschodnich. Spółka ta dostarczać będzie węgiel dla tych terenów po cenach specjalnie zniżonych. Równocześnie uwzględnione będą w najwyższym stopniu możliwości transportu wodnego, tańszego od transportu kolejowego. Przyczyni się to do potanienia przewozu węgla.

Gdynia -- porty francuskie

Warszawa, 13. 3. (Sin). Między Gdynią a portami francuskimi będzie kursowało 6 wielkich statków, przewożonych turystów z Polski na wystawę paryską.

Z serii „wielkich spadków"

Warszawa, 13. 3. (A). Przed kilku tygodniami rozeszły się sensacyjne pogłoski o wielkim spadku amerykańskim, który przypaść miał rodzinie Polaków, zamieszkałej w Małopolsce Wschodniej wskutek śmierci w Detroit zamożnego przemysłowca, który pozostawić miał po sobie majątek wartości 60 milionów dolarów. Sprawą tą zainteresowali się licznie członkowie rodziny Pollaków, zamieszkałej w różnych miastach Polski i podnieśli starania o windykację spadku. Okazało się jednak, że jest to jeszcze jeden legendarny spadek, gdyż cała suma spadkowa wynosi zaledwie 500 dolarów.

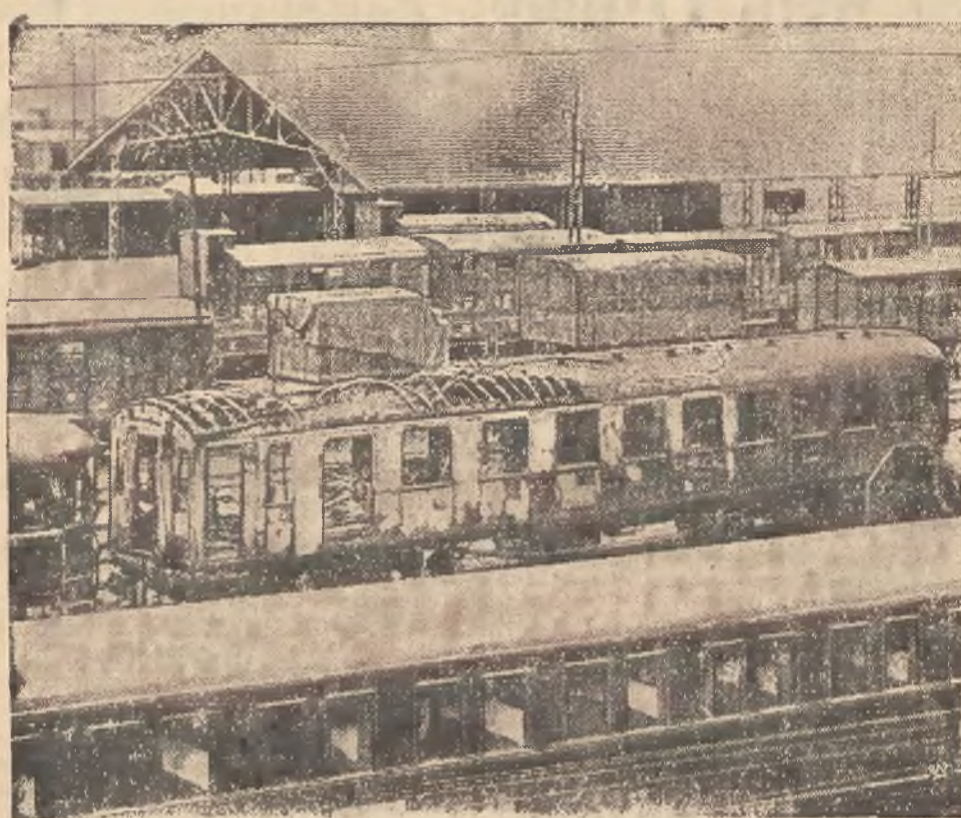
Umorzenie sprawy Parylewiczowej

Warszawa, 13. 3 (Sin). Sędzia śledczy dr. Korusiewicz, prowadzący dochodzenia sądowe w sprawie Parylewiczowej i towarzyszy skierował w bieżącym tygodniu do prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie formalny wniosek o umorzenie postępowania karnego w stosunku do zmarłej oskarżonej na podstawie artykułu 3 k. k.

Tajemnicza tragedia rodzinna w Lublinie

Lublin, 13. 3. PAT. W dniu dzisiejszym, około godz. 8 rano w mieszkaniu przy ul. Fabrycznej 14, rozegrała się niewyjaśniona dotychczas tragedia, której ofiarą padli dwaj bracia 26 letni Zbigniew i 30 letni Jan Andrzejczakowie. Pierwszego znaleziono martwego w łóżku drugi leżał obok na podłodze. Obaj mieli śmiertelne rany od kul rewolwerowych w skroniach. Jan Andrzejczak, który jest urzędnikiem Państwowego Banku Rolnego w Lublinie, zmarł wkrótce po przewiezieniu do szpitala.

ZAMACH NA POCIĄG NA GRANICY FRANCUSKO-HISZPAŃSKIEJ.



Na stacji granicznej francusko-hiszpańskiej Cerbera wybuchła bomba w wagonie pociągu pospiesznego, jadącego do Marsylii. Sprawców tajemniczego zamachu nie wykryto. — Na zdjęciu naszym — wagon, spalony wskutek wybuchu bomby.

Korsarze powstańczy obrabowali statek holenderski

Haga, 13. 3. PAT. Holenderski statek handlowy „Triton", należący do towarzystwa żeglugowego „Koninklijke Nederlandsche Stoomboot-maatschapij", udający się z Barcelony do Holandii, został zatrzymany przez uzbrojony holownik powstańców hiszpańskich w cieśninie gibraltarskiej i zmuszony do zawinięcia w porcie Ceuta. Ładunek statku wynosił 200 tonn drobniny i 30.000 skrzyń pomarańcz i przeznaczony był dla Holandii. Powstańcy ładunek wyładowali. Premier holenderski wysłał na skutek powyższego telegraficzne polecenie do komendanta krążownika holenderskiego „Java", znajdującego się w podróży do Colombo, ażeby przerwał podróż i natychmiast powrócił do Europy w celu objęcia opieki nad statkami holenderskimi w Gibraltarze. W międzyczasie wojska powstańcze zatrzymały drugi statek holenderski „Serooskerk", należący do towarzystwa żeglugowego „Vereeningde Nederlandsche Scheepvaartmaatschappij", i zmusiły go do zawinięcia do Ceuty. Rząd holenderski polecił wobec tego swemu przedstawicielowi w Tangerze, ażeby założył protest przeciwko tym gwałtom i zażądał zwrotu ładunku statku „Triton". Statek „Serooskerk" został w międzyczasie przez powstańców zwolniony. Z uwagi jednak na to, że krążownik „Java" przybyć będzie mógł do Gibraltaru dopiero około 25 marca, rząd holenderski dał rozkaz pancernikowi „Hertog Hendrik", który znajduje się obecnie w Dubrowniku, ażeby natychmiast wyruszył do Gibraltaru i otoczył opieką holenderską żeglugę handlową. Pancernik „Hertog Hendrik" będzie mógł być na wyznaczonym mu miejscu już 17 marca r. b.

Kontratak wojsk rządowych

Madryt. 13. 3. PAT. Havas donosi, że kontrataki podjęte w piątek przez wojska rządowe na odcinku Guadalajara, umożliwiły powstrzymanie dziś rano postępów wojsk powstańczych, które zmuszone były opuścić 5 klm drogi narodowej do Aragon, pozostawiając w rękach oddziałów rządowych materiał wojenny w wielkiej ilości: tanki, moździerze idt.

* * *

Paryż. 13. 3. PAT. Ambasada hiszpańska ogłosiła następujący komunikat: Według ostatnich doniesień z Walencji dowódca republikańskich sił powietrznych zawiadomił oficjalnie o godz. 15.30, że dywizja włoska, która podjęła atak na froncie Guadalajara, zmuszona została przez lotnictwo rządowe do ucieczki. Straty tej dywizji mają być jeszcze większe, aniżeli straty, poniesione w dniu wczorajszym.

Siguenza. 13. 3. PAT. Korespondent Havasa podaje, że mimo niepogody ofenzywa powstańców na Guadalajara wznowiona została dziś rano ze wzrastającą gwałtownością. Akcja koncentryczna w kierunku zachodnim trwa nadal.

Salamanka. 13. 3. PAT. Według ostatnich wiadomości z frontu, na odcinku Guadalajara specjalnie zaś w pobliżu Taracena, toczą się zaciekłe walki. Przerzucone na ten odcinek oddziały brygady międzynarodowej miały jakoby stawić silny opór posuwającym się naprzód wojskom powstańczym. Nie zważając na opór przeciwnika, oddziały powstańcze zajęły wczoraj pozycje wojsk rządowych w pobliżu Cogolludo.

Avila. 13. 3. PAT. W dzienniku urzędowym ogłoszono dekret, obniżający do 18 lat granicę wieku dla ochotników pragnących wstąpić do armii.

KRONIKA LWOWSKA

Demonstracja bezrobotnych

Lwów, 13. 3. (M) Dziś rano grupa bezrobotnych usiłowała dostać się do magistratu, czemu jednak policja przeszkodziła, aresztując trzech agitatorów. Następnie bezrobotni wyłonili delegację, która udała się do zarządu miasta.

Konferencja w sprawie robót inwestycyjnych

Lwów, 13. 3. (M) W związku ze zbliżającym się sezonem budowlanym odbyła się we Lwowie konferencja, na którą przybył dyrektor Funduszu Pracy wiceminister Dolanowski i dyrektor wydziału samorządowego M. S. W. Likowski. Konferencja dotyczyła zatrudnienia bezrobotnych przy robotach inwestycyjnych. W konferencji wziął też udział wojewoda lwowski.

Górale u p. premiera

Warszawa, 13. 3. PAT. Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś po południu delegację górali z powiatu nowotarskiego z senatorem Gwiżdżem i posłem Hylą na czele.

Nowy rząd w Finlandii

Helsingfors. 13. 3. PAT. Nowy rząd premiera Cajandera składa się z 2 liberałów, 5 agrariuszy i 5 socjalistów. Konserwatyści i liga patriotyczna są w opozycji, natomiast Szwedzi ustosunkowali się do nowego rządu życzliwie. Prawe skrzydło liberałów z organem swym „Helsingin Sanomat" jest w opozycji do nowego gabinetu. Weszły czołowe osobistości z partii socjalistycznej jak Tanner Voionmoo i Ruoma oraz wybitny przedstawiciel lewych agrariuszy Niukkanen. Rząd opiera się na większości parlamentarnej, rozporządzającej 143 głosami, jednak prawe skrzydło agrariuszy, odnosi się doń bez entuzjazml, a organ socjalistów „Suoma Socialdemokraati" dążący do rządów większości socjalistycznej, zachowuje stanowisko wstrzemięźliwe.

Także w Sofii studenci walczą o poszanowanie dla konstytucji

Sofia. 13. 3. PAT. Wczoraj wieczorem studenci manifestowali ponownie na ulicach Sofii, domagając się prawa głosu i przywrócenia postanowień konstytucji. Policja rozproszyła manifestantów, aresztując około 100 osób. Uniwersytet będzie zamknięty przez dwa dni.

Likwidacja strajku w amerykańskim przemyśle samochodowym

Detroit. 13. 2. PAT. Przedstawiciele „General Motors" i związku zawodowego robotników przemysłu samochodowego oświadczyli, iż osiągnięte zostało porozumienie co do wszystkich żądań robotniczych, które wywołały strajk w przemyśle samochodowym w styczniu br. Ogólny układ ma być podpisany dnia 14 marca.

Angielski statek płonie na pełnym morzu

Londyn. 13. 7. PAT. Przejęto radiowe depesze, donoszące że na angielskim statku „Silverlarch", znajdującym się w drodze z Nowego Jorku do wysp filipińskich wybuchł pożar. Statek stoi od 3 dni na pełnym morzu w płomieniach.

Ammy Mollison rozwodzi się

Londyn, 13. G3. PAT. Jim Mollison potwierdził wiadomość, iż zażądał od swej żony znanej lotniczki Amy Johnson, rozwodu. Amy i ja — dodał Mollison — weźmiemy oddzielnie udział w wyścigu Nowy Jork — Paryż w sierpniu rb.

Straszna katastrofa kolejowa we Francji

Paryż. 13. 3. PAT. Dziś popołudniu wykoleił się w odległości 30 klm od Bourges, pociąg pospieszny, kursujący na linii Montlucon—Bourges. Lokomotywa, wagon pocztowy i jeden pasażerski spadły z nasypu. — Jest wiele osób zabitych i rannych. Katastrofa nastąpiła skutkiem szalejącej w tej okolicy burzy.

„Para młodych", która ma razem 150 lat

Lwów, 13. 3. (M) Ze Stanisławowa donoszą, że wielką sensację wywołała tam niezwykła uroczystość ślubna, która odbyła się wczoraj między 80 letnim grabarzem Laubem a 70-letnią handlarka obwarzanków Leją Taub.

Afera przemytnicza

Lwów, 13. 3. (M) We Lwowie wykryto wielką aferę przemytniczą. W związku z tym sędzia śledczy aresztował Nisena Czechowicza i jego żonę oraz niejakiego Kozaka.

Stalin łagodzi kurs wobec opozycji prawicowej?

Moskwa, 13. 3 PAT. „Prawda" poświęca długi artykuł Bucharinowi i Rykowowi, ustalając związek pomiędzy Bucharinem i Rykowem a lewicą komunistyczną, i zaznaczając, że gdyby zwyciężyły ich koncepcje, to „dzieło rewolucji byłoby zgubione".

W ocenie obu kierunków opozycyjnych przez „Prawdę" istnieje znamienna różnica. Lewicę komunistyczną „Prawda" charakteryzuje jako opętaną, rozbójniczą bandę najemników faszystowskich, krwawych morderców, szkodników, szpiegów i dywersantów", a opozycję prawicową tylko jako „bandę łotrów", nie zarzucając jej jednak szpiegostwa i morderstwa. Poza tym zasługuje na podkreślenie fakt, że czołowy organ partii rządzącej pomija całkowicie milczeniem „Głos ludu" domagający się w czasie ostatniego procesu kary śmierci dla przewódców opozycji prawicowej, mimo, że ów „Głos ludu" znalazł nie tylko miejsce na łamach prasy sowieckiej, lecz spotkał się z jej całkowitą aprobatą.

To zróżniczkowanie obu pozycyj przez „Prawdę" pozwala mniemać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że sprawa Bucharina i Rykowa może się skończyć usunięciem ich z partii i z życia politycznego bez dalszych dla nich konsekwencyj.

Z powyższego oświetlenia sprawy Bucharina i Rykowa przez „Prawdę" można przypuszczać, że grupa rządząca postanowiła złagodzić taktykę w stosunku do opozycji prawicowej. W tutejszych kołach politycznych sądzą, że stosowanie zbyt ostrego kursu wobec opozycji prawicowej nie leży obecnie w interesie reżimu.

Anglia i Francja wobec Belgii

Paryż. 13. 3. PAT. Szereg dzienników łączy przyjazd ambasadora francuskiego w Londynie Corvina do Paryża nie tylko z wręczeniem odpowiedzi włoskiej i niemieckiej w sprawie paktu zachodniego, lecz także przede wszystkim z kwestią ustosunkowania się Belgii do zagadnienia bezpieczeństwa.

W myśl tych informacyj rząd belgijski, miał zaproponować Francji i Anglii zwołanie pewnego rodzaju przedwstępnej konferencji francusko angielsko belgijskiej, w czasie której Belgia przedstawiłaby nowe wytyczne swej polityki zagranicznej i zażądałaby zwolnienia jej z dotychczas przez nią przyjętych zobowiązań międzynarodowych. Zarówno Paryż, jak i Londyn odnosiły się dotąd nieprzychylnie do tego rodzaju żądania. Obecnie jednak Londyn doszedł rzekomo do przekonania, że byłoby wskazanym nawiązanie rokowań z Belgią i dlatego Anglia usiłuje teraz nakłonić również rząd francuski do powzięcia analogicznej decyzji.

„Oeuvre" twierdzi jednak, że w czasie tego rodzaju konferencji Anglia zwróciłaby uwagę Belgii na to, że gwarancje francusko angielskie, dotyczące przyjścia Belgii z pomocą w razie agresji mogą być skuteczne, tylko w tym wypadku, jeżeli towarzyszyć im będą uprzednie układy o charakterze obronnym.

Dalsze prace rządu francuskiego

Paryż, 13. 3. PAT. W sferach parlamentarnych żywo komentowana jest ewentualność bliskiego już rozpoczęcia się feryj izb ustawodawczych. Ze względu na pomyślne załatwienie sprawy ostatnich trudności finansowych, izby m głyby w ciągu przyszłego tygodnia zakończyć swe prace i rozpocząć od piątku lub soboty ferie świąteczne. Dokładna data rozpoczęcia feryj parlamentarnych zależeć będzie przede wszystkim od senatu i rządu. Przed rozpoczęciem feryj senat powinien ukończyć debatę nad ustawą o zwalczaniu nieusprawiedliwionej zwyżki cen, a ewentualnie także nad ustawą amnestyjną, która figuruje — jak wiadomo — w programie „Frontu Ludowego". Poza tym pozostaje do załatwienia sprawa ustawy prasowej oraz dodatków drożyźnianych dla urzędników, co do których nie zapadła żadna konkretna decyzja na dzisiejszej radzie ministrów. Sprawa ta jednak będzie rozważana na najbliższym zebraniu gabinetu. „Oeuvre" oblicza, iż kredyty niezbędne na przyznanie urzędnikom odpowiednich dodatków drożyźnianych wyniosłyby ok. 650 milionów fr.

Ferie parlamentarne, jak informuje „Le Soir", trwałyby prawie dwa miesiące, tak, iż izby zebrałyby się ponownie w połowie lub w końcu maja, po otwarciu wystawy oraz po sesji rad generalnych i zebraniu rady naczelnej partii socjalistycznej, które ma się odbyć w dniach od 16 do 18 maja w Marsylii.

Sensacyjna kradzież 10 skrzyń z granatami we Francji

Paryż, 13. 3. PAT. W Nantes wykryto kradzież wysłanych w lutym z Bordeaux 10 skrzyń z granatami, które były wysłane koleją przez jedną z fabryk położonych w południowej Francji. Skrzynie te zawierały po dwa pociski nowego i nieużywanego dotychczas w armii typu, które miały być użyte do prób przez marynarkę wojenną. Kradzież ta budzi ogromne zainteresowanie, gdyż niewiadomo, czy jest ona dziełem sympatyków hiszpańskiego Frontu Ludowego, którzy chcieli wysłać te granaty do Hiszpanii, czy też mamy tu do czynienia z aferą szpiegowską. Ze względu na to, że pociski były ślepe i nie nadawały się do natychmiastowego użycia, bardziej prawdopodobna wydaje się ewentualność afery szpiegowskiej. Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia.

Regularne oddziały włoskie w Gaudalajar

Genewa, 13. 3. PAT. Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynął telegram rządu walenckiego, utrzymujący, że w rejonie Guadalajara znajdować się mają regularne oddziały włoskie. Telegram twierdzi m. in. że stanowić to ma agresję przeciwko całości terytorium i niezależności politycznej Hiszpanii. Rząd walencki przesyła te wiadomości sekretariatowi generalnemu Ligi z prośbą o zakomunikowanie ich członkom Ligi.

Płk. Koc werbuje opozycjonistów do swego obozu

Warszawa. 13. 3. „Goniec Warszawski" donosi, że wojewódzcy mężowie zaufania obozu płk. Koca rozpoczęli pracę werbunkową w terenie. Celem tej pracy jest przyciągnięcie do obozu przede wszystkim pewnej ilości działaczy ze stronnictw opozycyjnych. Każdy z wojew. mężów zaufania przesyła listę tych działaczy, o których sądzi, że można będzie ich pozyskać do głównej kwatery obozu płk. Koca. Po otrzymaniu spisu płk. Koc wysyła do wymienionych działaczy listy odręczne, w których pisze, że pragnie się go pozyskać do OZN. Po otrzymaniu przez daną osobę listu płk. Koca, zjawia się u niej mąż zaufania OZN, który osobiście omawia sprawę wstąpienia danego działacza do nowego obozu.

—<>—

Konflikt w adw. krakowskiej nie został usunięty

„Głos Narodu" donosi:

W dniu wczorajszym odbyło się w Radzie Adwokackiej zebranie delegatów powołanych celem zlikwidowania konfliktu w palestrze krakowskiej, powstałego w okresie wyborów do Krakowskiej Rady Adwokackiej. W posiedzeniu, które trwało od g. 18 do 20.30 brało udział 14 delegatów, tzn. 7 adwokatów Polaków i 7 adwokatów Żydów. Zebranie nie doprowadziło do zlikwidowania konfliktu.

—<>—

Rewizja u endeków w Wilnie

Władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w mieszkaniu wiceprezesa Stronnictwa Narod. w Wilnie p. Misiewicza. Rewizja trwała 5 godzin. Poza tym zatrzymano w Wilnie przybyłego z Warszawy członka Zarz. gł. Str. Nar. Jana Matłachowskiego

—<>—

Nowe znaczki pocztowe

W dniu 1 kwietnia zarządzeniem ministra poczt i telegrafów zostaną wprowadzone do obiegu nowe znaczki pocztowe wartości 5, 10, 15, 20 groszy. Znaczek 5 groszowy przedstawia na fioletowym tle widok klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie, 10 groszowy w kolorze zielonym z widokiem dworca morskiego w Gdyni, 15 groszowy jest czerwono-bronzowy, przedstawiający widok gmachu Uniwersytetu J. K. we Lwowie i wreszcie znaczek 20 groszowy w kolorze żółto-bronzowym z widokiem gmachu urzędu wojewódzkiego w Katowicach.

Oprócz tego zostaną wprowadzone także kartki pocztowe wartości 10, 15 groszy i 15 groszy z opłaconą odpowiedzią. 10 groszowe kartki mają druk w kolorze zielonym, 15 groszowe mają druk w kolorze czerwono-bronzowym i kartki z opłaconą odpowiedzią tak samo.

Poza tym zostaną wprowadzone koperty z nadrukowanym znaczkiem pocztowym wartości 25 groszy, wraz z wkładką papieru białego, papier biały wymiar arkusza 300×100 mm. wykonana z papieru białego, papier biały wymiar arkusza 300×190 mm. nadrukowany znaczek wartości 25 groszy z widokiem Belwederu.

POSIEDZENIE BUDŻETOWE RADY M. KRAKOWA

rozpoczną się w dn. 16 bm. i potrwają do 18 bm.

Szef sztabu głównego ustąpił

Madryt, 13. 3. PAT. Szef sztabu głównego gen. Martinez Cabrera podał się do dymisji. Ponieważ na stanowisko to generał Martinez powołany został przez najwyższą radę wojenną, minister spr. wojsk. przedłożył prośbę dymisyjną do rady wojennej, która ją zaakceptowała. Dotychczas szef sztabu głównego armii środkowej płk. Vincetne Rojo mianowany został na miejsce zajmowane dotychczas przez gen. Martineza.

Kronika krakowska

Pamiętajmy o chalucu!

W dniach między 14 — 26 bm. z okazji nadzwyczajnej akcji przedświątecznej złóż datek na rzecz „Ezry"! Poprzyj wysiłek chaluca!

Gdy w morzu zła i bezmyślnej nienawiści coraz niżej chylą się w smutku czoła naszej młodzieży, gdy z coraz głośniejszym trzaskiem zamykają się przed nią wrota do szkół. do zawodów, do pracy, jedynie Palestyna jaśnieje dla niej słońcem wolności.

Do niej podąża nasza młodzież i budować ją chce choćby w trudzie największym. **Do tego trudu twórczego przygotować ją musimy my — całe społeczeństwo żydowskie.**

Zakładajmy dla niej racjonalną hachszarę zawodową!

Organizujmy warsztaty pracy!

Twórzmy farmy rolnicze!

Budujmy Dom Chaluca!

Niechaj nikt nie odmówi datku na rzecz „Ezry Chalucowej".

—×—

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Aleksandrowicz Julian, Warneńczyka 11. tel. 189-99; Friedmann Zofia, Śląska 20. tel. 151-08; Pinkusfeld Regina, Sebastiana 7, tel. 115-83; Żabiński Robert, Szewska 22, tel. 182-68.

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Friedmann Henryk, Wrzesińska 3, tel. 117-79; Glasner Ignacy, Potockiego 5, tel. 119-01; Kleczek Stan., Litewska 5, tel. 178-14; Braciejowski Jakub, Salinarna 22, tel. 184-61.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Rynek Podg. 9.

Tylko dzienny dyżur: Rynek gł. A-B 42, Gertrudy 1, Krowoderska 71, Madalińskiego 7, Krakowska 9, Mogilska 16.

„DNI PRZECIWGRUŹLICZE"

Posiedzenie Komitetu „Dni Przeciwgruźliczych" odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11 w sali konferencyjnej Ratusza Krakowskiego przy pl. WW. Świętych 3 Krakowskie Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze prosi o liczny udział w tym posiedzeniu.

„NAUKA A OBRONA PAŃSTWA".

Dzisiaj w niedzielę o godz. 18 odbędzie się na Uniw. Jagiell. w sali Kopernika przedostatni odczyt z cyklu „Nauka a obrona Państwa. Wygłosi go dziekan prof. dr Emil Godlewski p. t. „Troska o młode pokolenie". Wstęp 50 gr. młodzież 20 gr.

KRAKÓW W WALCE O CZYSTOŚĆ I ZDROWIE.

W poniedziałek 15 b. m. odbędzie się w sali kinowej M. Muzeum Przemysłowego 60-te zebranie naukowe Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa, poświęcone omówieniu problemów czystości i zdrowotności miasta w przeszłości i teraźniejszości. W programie prelekcje dra J. Dobrzyckiego „O stosunkach i urządzeniach zdrowotnych w dawnym Krakowie", oraz prezesa Obyw. Komitetu Czystości Krakowa prof. U. J. dra Franciszka Waltera „Z frontu walki o czystość i piękno Krakowa oraz zdrowie jego mieszkańców". Po obu prelekcjach dyskusja. Wstęp 20 gr. Początek o godz. 18.30.

DO ZAKOPANEGO.

Liga Popierania Turystyki — Delegatura w Krakowie przy współpracy Okr. P. P. W. i K. S. „Cracovia" organizuje w dniu 20—21 bm. wycieczkę narciarską pociągiem popularnym z Krakowa do Zakopanego na zawody narciarskie P. W. i K. S. „Cracovia" — za 7.20 zł tam i z powrotem. Odjazd z Krakowa w sobotę o godzinie 15.51, przyjazd do Zakopanego o godz. 20.05. Odjazd z Zakopanego w niedzielę o godz. 18.25, przyjazd do Krakowa o godzinie 21.21. W programie: wycieczka grupowa na Halę Kondratową pod kierownictwem przewodników z opaskami zielonymi. Bezpłatny kupon upoważnia do 33 proc. zniżki na przejazd kolejką linową na Kasprowy. Uczestnicy dojeżdżający do tego pociągu z miejscowości położonych w obrębie od 20 do 80 klm od Krakowa korzystają na podstawie wykupionej karty kontrolnej z 50 proc. zniżki dojazdowej i powrotnej.

O NALEŻYTE FUNKCJONOWANIE TELEFONÓW.

W związku z niedomaganiami służby telefonicznej w Krakowie. a w szczególności z zdarzającym się często wadliwym funkcjonowaniem centrali telefonicznej — Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie interweniowała w Dyrekcji Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie. Jak podała Dyrekcja, prowadzone są badania, mające na celu usunięcie powyższych niedomagań.

Ze względu na to, że znaczna część błędnych połączeń spowodowana jest jednak przez samych abonentów, Izba zwraca uwagę na konieczność ścisłego przestrzegania wskazówek praktycznych o używaniu aparatów telefonicznych, które to wskazówki zamieszczone są w każdym spisie abonentów.

Z KRONIKI KRADZIEŻY I ARESZTOWAŃ.

Z budynku fabrycznego przy ul. Parkowej 22 skradziono onegdajszej nocy troje drzwi i futrynę od okna, wartości 100 zł, na szkodę właściciela fabryki Libana. — Mühlstein Felicja, żona fryzjera, zam. przy pl. Kossaka 1, zgłosiła, że kobieta nieznanego nazwiska zatrudniona u niej w charakterze służącej dnia 12 bm. skradła srebrne nakrycie stołowe i bieliznę, łącznej wartości 350 zł i zbiegła.

Wydział Śledczy przeprowadził dnia 12 bm. od godz. 11.30 do 13-tej obławę na terenie „tandety", z której doprowadzono 15 osób, z czego zatrzymano 13 osób, a to 3 jako poszukiwane przez policję, 2 z rowerami podejrzanego pochodzenia, a 8 do stwierdzenia tożsamości.

Gawroński Józef (lat 36) bez zajęcia, Tekiela Franciszek (lat 27) bez zajęcia i Hubert Stanisław (lat 40) bez zajęcia, zostali zatrzymani przez organa P. P. dnia 12 bm., jako sprawcy kradzieży produktów spożywczych, wartości 500 zł, dokonanej w nocy na 12 bm. z piwnicy przy ul. Pijarskiej L. 4 na szkodę Zarządu Domu Pracy. Część skradzionych rzeczy odebrano i zwrócono pokrzywdzonym.

—<>—

— KURS KSIĘGOWOŚCI PRZEBITKOWEJ. — W ramach Kursu urządzonego przez Żyd. Szkołę Handlową w Krakowie odbędzie się dziś w niedzielę 14 marca br demonstracja metody Definitiv przez p. Wilhelma Sokolera w połączeniu z praktycznymi ćwiczeniami. Początek o godz. 19-ej w lokalu Szkoły, ul. Stradomska 10.

—◻—

— **O SENS MAŁŻEŃSTWA.** Jutro w poniedziałek o godz. 19.30 wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 Adam Polewka odczyt pt. „O sens małżeństwa". Po odczycie dyskusja.

—◻—

— GORDONIA (Wolnica 13). Dziś o godz. 7.30 wiecz. ogólne zebranie „magszimim" i „bogrim" z referatem.

Zakłady przemysłu wojennego

Paryż, 13. 3. PAT. „Le Populaire" donosi, że upaństwowienie zakładów „Schneider-Creuzot" jest już postanowione. Dekret przekazujący narodowi nadzór nad częścią tych zakładów, pracujących dla obrony narodowej, ogłoszony został dziś rano w dzienniku urzędowym.

Zdrowy żołądek jest fundamentem zdrowia!



Trzeba dbać, by żołądek sprawnie funkcjonował i przyzwyczaić go do systematycznego wypróżniania się. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją, ponieważ w kiszkach pozostają substancje gnilne, zatruwając organizm.

ZIOŁA z GÓR HARCU D-ra Lauera

regulują żołądek, normują trawienie, łagodnie przeczyszczają, pobudzają przemianę materii, stosują się przy obstrukcji, przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego, (kamicy żółciowej), przy cierpieniach hemoroidalnych i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA.

ŻĄDAJCIE ORYG. **VENA-LUX** GUM..? PREPAROWANE NAJNOWSZĄ METODĄ DROPHILACTYCZNĄ. UWAŻAĆ NA NAPIS „VENA-LUX" GWAR. 5 LAT.

Interesy handlowe

SPÓLNIK z kapitałem 50.000.— do intratnego koncesjonowanego interesu w Katowicach poszukiwany. Zgłoszenia poważne bezpośrednich reflektantów pod „Egzystencja" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków Rynek 8. 1310k

SPÓLNICZKĘ siłą fachową przyjmę do pensjonatu. — Wiadomość Zakopane — Skrytka pocztowa 21. 1362k

LABORATORIUM dla wszelkich prac foto-amatorskich i reprodukcji z zaprowadzoną klientelą do wydzierżawienia. Warunki korzystne. Wiadomość Kraków, Librowszczyzna 8, m. 7 między 9—10.30 przedpoł. 1157g

Kupno

KUPUJĘ starą garderobę płacę najwyższe ceny Jaronowski, Wąska 12, tel. 147-19. 1086g

NOSZONĄ garderobę kupuję, pacę dobrze. Goldberg, Gazowa 11, tel. 168-21. 438g

BIURKO tylko małe amerykańskie, półamerykańskie lub całe nowoczesne urządzenie biurowe, okazyjnie kupi Dom Handlowy Krischer Kraków, Floriańska 9 Telefon 177-82. 1159g

Sprzedaż

של פסח

SALAMI i gęsi smalec wysyłamy do wszystkich krajów. Fabryka wędlin I. Gartenberg, Kraków — Krakowska 29. 1295k

MACE Klapholza Jordanowskie znane z najprzedniejszej jakości cienkie, kruche. Już do nabycia Meiselsa 12 (własny zarząd) „Perła" Bożego Ciała 1. — Uwaga: Prawdziwe tylko z napisem Klapholz na każdym rulonie. 999g

DOM do sprzedania Kraków, Kazimierz. Bliższe informacje tel. 112-19. 1332k

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe w olbrzymim wyborze tanio, dogodnie poleca „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 1017k

PIERWSZORZĘDNA pracownia gorsetów „GRACJA", Kraków, — Szewska 6, poleca świeże modele wiosenne po bardzo niskich cenach.

MASZYNY do SZYCIA — WÓZKI dziecięce ROWERY najtaniej, najsolidniej u BLITZA, Kraków, Krakowska 36. 1048g

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowe, najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

TAPCZANY, otomany materace, poduszki, łóżka polowe „MARS" przyjmuje reperacje na dogodnych warunkach ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA — Kraków, Krakowska 44 tel. 174-83. 967k

FIRANKI, kapy w najlepszym gatunku. — Wytwórnia firanek Gleiser, Dietla 44 II piętro. 1125g

SPRZEDAM okazyjnie zupełnie nowy, najnowszej konstrukcji, hockey-aparat zabawowy dla lokali publicznych lub restauracji, tanio. Informacje: Hotel „Imperial" Kraków, Kopernika 8. 1147g

FORTEPIANY — PIANINA Władysław BOLOŃSKI, KRAKÓW, św. Anny 3. 1361k

AUTORYZOWANE MIEJSCE SPRZEDAŻY ZEGARKÓW Ω OMEGA

H. J. TENENBAUM
MAGAZYN JUBILERSKI
Kraków, Stradom 10

BIURO „MERKUR" Kraków, Dietla 59 Telefon 176-89.
KAMIENICA trzechpiętrowa, nowoczesny komfort kilka sklepów dobre położenie. Gotówka 110.000.
KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa, dochód 8.600. Cena 80.000.
KAMIENICA nowobudowana pełnokomfortowa — zamieszkała. Gotówka 60.000
KAMIENICA komfortowa śródmieście. Dochód 9.700. Pożyczka długoterminowa. Dopłata 35.000. Wielki wybór parcel budowlanych. 1323k

SPRZEDAM dom w Berlinie lub zamienię na Katowice. Zgłoszenia: B. Hei Kraków, Grzegórzecka 7, m. 9. 1149g

OKAZJA! Pończochy naturalny jedwab „Neka 44" 3.90, Rękawiczki skórzane ręcznie szyte 3.75. Całuski skórkowe 3.90. „Źródło pończoch", Kraków, Pl. Dominikański 1. 1324k

OBUWIE męskie pasowo szyte i kołkowane pierwszorzędnej jakości poleca Wytwórnia obuwia męskiego „DIANA" Kraków, ul. Stradom 15 tel 169-54 — (Kino Atlantic). 1303k

OBUWIE męskie pasowo szyte i kołkowane pierwszorzędnej jakości poleca Wytwórnia obuwia męskiego **„DIANA"** **Kraków, ul. Stradom 15 tel. 169-54 (Kino Atlantic)**

DYWANY, linoleum, ceraty, firanki, kapy, chodniki, portiery. Halpern, Poselska 18. 1350k

NAJNOWSZE FIRANKI, kapy serwety poleca wytwórnia firanek Sarego 5. Ceny niskie. 1130k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13. 3462k

NACZYNIA kuchenne, towary żelazne NAJTANIEJ zakupisz w Krakowie — KRAKOWSKA 4. 1264k

70 GROSZY ŻARÓWKI. — Plac Dominikański 2. — Reiner. 1339k

PORCELANA, KRYSZTAŁY. Ceramika — najtaniej Józef Steinmetz, Bracka 3. 1341k

NAJMODNIEJSZE KARNISZE do firanek oprawa OBRAZÓW najtaniej Klipstein Dietla 81 (róg Starowiślnej).

WYPRAWY ślubne, **WYPRAWKI** niemowlęce, **KONFEKCJA** dziecięca najtaniej Obstánder, Rynek 11. 328k

„RIGO" usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy.

PLUSKWY tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK: Drogeria SCHAPSENSOHNA, Kraków Plac Nowy. 1121k

MASZYNY do pisania, nowe, używane, gwarantowane, okazyjnie sprzedaje „Remont", Katowice, Dworcowa 18. 1494k

MEBLE nowoczesne poleca M. PLESZOWSKI, Kraków, Mały Rynek 2. Udogodnienia przy kupnie. — 1364k

CHORZY NA PRZEPUKLINĘ. Długoletni specjalista M. Landau, Kraków, Dietla 44, 1. p. wykonuje opatentowane opaski przepuklinowe, suspensoria i opaski po operacji ślepej kiszki. Przyjmuje wszelkie reperacje. 966k

KOMPLET NACZYŃ kuchennych 50 PRZEDMIOTÓW tylko zł. 49. Skład fabryczny „METAL" Dietla 58. 1311k

KOMPLET NACZYŃ CZYSTE ALUMINIUM izolowane rączki tylko zł. 49.—. Skład fabryczny „METAL" Dietla 58. 1312k

HURTOWNIA ROWERÓW, części zapasowych i instrumentów muzycznych Weiss i Ska, Kraków, Meiselsa 13 1349k

PAMIĘTAJ!!! że wszelką bieliznę kupuję o 30 proc. taniej wprost w znanej w całej Polsce fabryce bielizny i trykotaży „Paw" — Kraków, Floriańska 4. — 1351k

Różne

EXPRESS chem. pralnia czyści chemicznie, farbuje pod gwarancją trwałości kolorów. Kraków, Stradom 16. 1309k

WDOWA, matka kilkorо nieletnich dzieci pozostająca bez środków do życia błaga litościwych o wsparcie. Datki przyjmuje Adm. N. Dziennika dla „Bezgraniczna nędza".

ZAKŁAD dent. zaprowadzony w Krakowie, poszukuje uprawnionego, koncesjonowanego dentysty lub lekarza dent. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika sub: „Współpraca lub dzierżawa". 1094g

ZAWIADOMIENIE O LICYTACYJNEJ SPRZEDAŻY KAMIENICY. Dnia 17 marca 1937 r. o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej 13 sala 35, licytacja nieruchomości położonej w Krakowie — przy ul. Starowiślnej 35, własność Irmy Spirerowej, składająca się z kamienicy frontowej II piętrowej oraz jednopiętrowej oficyny. Cena szacunkowa wynosi 160.000 zł. a wywoławcza 80.000 zł. Bliższe wiadomości udziela adwokat dr. Apte w Krakowie, — Bracka 7, w godzinach biurowych lub akty Sądu grodzkiego w Krakowie III. 5. C. 390/36. 1147g

OSZCZĘDNA PANI kupuje elegancki kapelusz tylko u BECKOWEJ, Dietla 105. Przeróbki od zł. 1.50. 1103g

OKAZYJNIE tania sprzedaż GLINIAŃSKICH kilimów, dywanów ręcznych, za gotówkę, na raty, Kraków, Rynek gł. 14, II piętro. Przyjmujemy obligacje. 1277k

WYTWÓRNIA TOREBEK DAMSKICH została przeniesiona z Dietla 41 na KRAKOWSKĄ 5. Wachsstock. Przyjmuje reperacje. 1356k

WAŻNE DLA TAPICERÓW! Najtańsze źródło zakupu wszelkich towarów tapicerskich w nowootwartej firmie S. KLAHR KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 25. 1305k

NAGNIOTKI i inne dolegliwości są przykre. Można ich uniknąć, nosząc obuwie zakupione we fachowej firmie „GOLF", — Kraków, Grodzka 1. 1118k

TKALNIA, Kraków, Józefa 2, Telefon 173-98 poleca ładne, trwałe chodniki gwarantowane do prania. NAPRAWIAMY dywany, dorabiamy frendzle. 1306k

3.50 czyszczenie ubrania PERŁA Centrala WOLNICA 8. 1027k

JUŻ NA WIOSNĘ czyści chemicznie i farbuje wszelką garderobę FR. JOGAŁŁA najtaniej i najsolidniej ul. DIETLA 93 tel. 141-65 Filia: Grodzka 2 (w podworcu). 1257k

RUTYNOWANY prawnik ustosunkowany, obejmie sprawy prawne, podatkowe, administracyjne stowarzyszenia, firmy za niską opłatą. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod: „Stała opieka prawna". — 1143g

POSZUKIWANA miejscowość dla założenia przedszkola. Posiadam całkowite nowoczesne urządzenie. — Ewentualna spółka. Oferty pod „Przedszkole" Nowa Reklama, Lwów. 1291k

POSZUKUJĘ lekarza lub technika uprawnionego celem otwarcia zakładu na prowincji. Zgłoszenia: pod „Egzystencja zapewniona".

MEBLE kuchenne, przedpokojowe, pokoje dziecięce, mieszkalne, gwarantowanej jakości — najtaniej Kraków, Bracka 6. 1355k

Zdrojowiska

RABKA. Pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA" tel. 273 (bieżąca woda w pokojach) przyjmuje zamówienia na Święta PESACH do 22. III. 1300g

KRYNICA — ŚWIĘTA WIELKANOCNE
כשר של פסח
w Pensjonacie VOGLA. Wcześniejsze zamówienia celem zarezerwowania pokoi konieczne. 1288k

ZAKOPANE. Pensjonat „RIVIERA" Kościelna 10 poleca pełnokomfortowe pokoje po cenach znacznie obniżonych, kuchnia wykwintna rytualna, przyjmuje zamówienia na Pesach. Hochdorfowa. 1115g

ZAKOPANE. Komfortowy pensjonat „JURAND" — Chałubińskiego z BIEŻĄCĄ CIEPŁĄ, ZIMNĄ WODĄ W POKOJACH obniżył znacznie ceny na marzec. TURYSTÓW PRZYJMUJE TEŻ HOTELOWO. — Kuchnia wykwintna rytualna. PRZYJMUJE JUŻ ZAMÓWIENIA NA PESACH. — 1212k

RABKA-ŚWIĘTA WIELKANOCNE
פסח
W PENSJONACIE „ANNA" — tel. 253
O wcześniejsze zamówienia proszą Mandelbaumowie

KRYNICA „BAJKA" na przeciw Nowych Łazienek Telefon 294. — pod zarządem Drowej R. LÖWOWEJ i C. GOLIGEROWEJ. Nowoczesny komfort — centralne ogrzewanie— wykwintna kuchnia. Ceny przystępne. 242g

RABKA — centrum zdrojowiska. Do odstąpienia lokal sklepowy urządzeniem, — znanej firmy z wyrobioną klientelą branży bieliźniano - trykotażowo - obuwianej. Oferty „Dobra placówka", Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa Wierzbowa 11. 1360k

Matrymonialne

SZADCHEN mający dostęp do sfer zamożnych i inteligencji poleca się. — Zgłoszenia: Grodzka 34, — m. 2. 1105g

Lokale

MIESZKANIE komfortowe pięciopokojowe z kuchnią do wynajęcia przy ulicy Siemiradzkiego 15. — Wiadomość między 11—1 na miejscu lub pl. Kossaka 6. m. 4. 1120g

DO wynajęcia 4-pokojowe mieszkanie z kuchnią, — pełnokomfortowe. Wiadomość: Dietla 50 m. 12. 1138g

HALE fabryczne nowowybudowane, około 1000 m2, woda, elektryka, w całości lub częściowo od zaraz do wynajęcia. Wiadomość Płaszowska 45 — tel. 120-40. 1093k

3 POKOJE, kuchnia, komfort I piętro Starowiślna 52 do wynajęcia. Wiadomość dozorca telefon 130-55. 1252k

PRZEMYSŁOWE lokale — ładne, duże, na piętrze, — parterze, do wynajęcia. — Józefińska 28. 1314k

DO wynajęcia 8 pokoje na biuro lub na lekki przemysł Rynek 33/II p. winda oraz 3 pokoje z komfortem w oficynie na 2-gim piętrze. Długa 52. Wiadomość Bank Rippera Rynek 17. 1226k

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

PODRÓŻUJĄCY branży żelaznej lub pokrewnej do sprzedaży artykułów powroźniczych i technicznych kupcom w woj. krakowskim, kieleckim i innych za prowizją poszukiwany. Oferty z odpisami świadectw Weinreb, Kazimierza Wielkiego 26. 1286k

PRZYJMĘ zdolną, kwalifikowaną ekspedientkę, reflektuję tylko na pierwszorzędną siłę — oraz praktykantkę. „Dom Szwajcarskich Haftów“, Grodzka 14. 1313k

MĘSKA siła do pisania na maszynie, polsko - niemiecka, na 1—2 godziny poszukiwana. Zgłoszenia pod „Codziennie“ Biuro ogłoszeń Stattera Rynek 8. — 1348k

LEKARKA dent. POSZUKIWANA. Zgłoszenia „Prowincja“, Kraków, Skrytka 255. 1345k

KUCHARKA dobrze gotująca ze sprzątaniem potrzebna zaraz. Zgłoszenia: „Kucharka“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1342k

POSZUKUJEMY ekspedienta — siły kierowniczej z wieloletnią praktyką z branży bławatnej, oraz początkującą siłę męską — inteligentną powyżej lat 18. Zgłoszenia do „Par“ — Kraków, Rynek 46. 1359k

Posad poszukują

URZĘDNICZKA obznajomiona z wszelkimi pracami biurowymi z praktyką, pisząca na maszynie, stenografująca po polsku poszukuje posady na skromnych warunkach. Zgłoszenia pod „Bardzo pilna“ do Adm. Nowego Dziennika. — 1152a

▼▼▼▼▼▼▼▼▼

SZUKAM posady nauczycielki hebrajskiego lub freblanki. Adm. N. Dziennika pod „Wyjazd“. 1145g

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA najtaniej Rom, Bożego Ciała 10, telefon 143-79. 635k

TAPICER poszukuje pracy u klientów prywatnych, — wyrabia nowoczesne meble tapicerskie również przeróbki. Zawiadomić pocztówką. Maj Kraków, Miodowa 21. 752k

LEKARKA - dentystka, — dobra ekstratorka, zna technikę, zmieni posadę od 5-go kwietnia. Zgłoszenia Adm. N. Dziennika „Dyplom zagraniczny“. 1111g

ZA małą pensję obejmie posadę rutynowana urzędniczka wszechstronnie obznajomiona z pracą biurową i pozabiurową. Pilność, dokładność, sumienność na pierwszym miejscu. Maszyna i stenografia. Dobry rachmistrz. — Zgłoszenia skierować do Adm. Nowego Dziennika pod „Kilkuletnia rutyna“. 1152b

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 1128g

WRACAM Z ZAGRANICY i rozpoczynam nowe koncesjonowane przez Kuratorium **KURSY KROJU**, modelowania i szycia 20 marca. Wpisy trwają. — Elwira **HALPERN-SÜSSEROWA**, Kraków, Krupnicza 18. 1121g

LEKCJI tańców indywidualnych — zbiorowych udzielam. Wiadomość Tel. 145-86. 1127g

JĘZYKI — znakomitą metodą Ansona. Krowoderska 5 Zł. 4.— miesięcznie. — 696g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ metodą udoskonaloną najszybciej wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA** W. W. Świętych 8 I. p. front, tel. 109-97. — Opłata **MINIMALNA.**

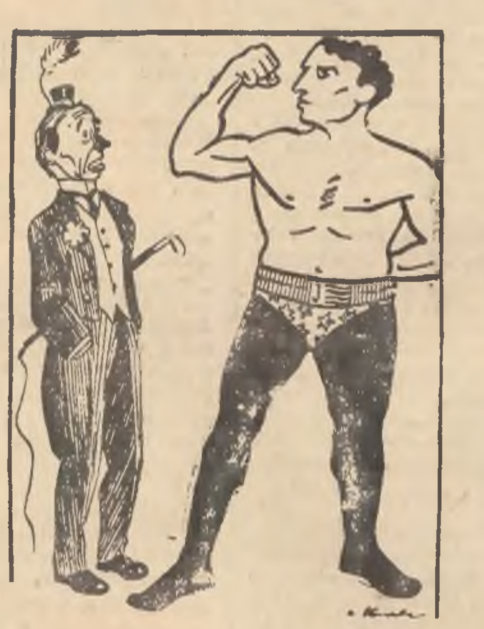
DYPLOMOWANY profesor szkół średnich, filolog klasyczny kilkuletnia praktyka przyjmuje lekcje łaciny grekl. Przygotowuje do matury. Zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika pod „Klasyk“. 1156g

SPRZEDAWCA — aranżer wystawowy — branża bucikowa — kawaler — dobra prezencja — pierwszorzędne referencje poszukuje posady. Zgłoszenia pisemne Lwów, Pasaż Hausmana 1 „Wschód“. 1158g

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne, szycie bluzek, pyjam, szlafroków, spódniczek, Stockowa, Dietla 50, II. p. 1154g

ZNAM wszelkie prace biurowe, stenografię, piszę na maszynie, mam długoletnią praktykę (zreduk. z powodu likwidacji przedsiębiorstwa), szukam pracy — mam skromne wymagania. Może być praca przy księgowości, korespondencji, kasie, inkasie (na mieście). Zgłoszenia: „Świetna orientacja“ do Adm. N. Dziennika. 1153c

POWAŻNY, energiczny przemysłowiec, administrator uprzemysłowionych majątków leśnych i tartaków, kilkunastoletnią praktykę na jednej posadzie, zdolny buchalter, korespondent, katolik, poszukuje odpowiedniego, zaufanego stanowiska zarządcy, reprezent. majątku, firmy etc. Pośrednictwo wysoko wynagrodzę. Propozycje pod „Referencje“ do „Ruch“, Kraków, Rynek. 1289k



„Niema obawy! Żaden dyrektor nie pozostał mi winien pensji“.

ANGIELSKIEGO - KORESPONDENCJI — STENOGRAFII wyucza Absolwent „Pitmans College“ — London Emanuel Thorn, Wawrzyńca 11. 1148g

PROFESORKA GIMNAZJALNA MATEMATYKI przygotowuje do matury, egzaminów — Kraków — Starowiślna 8. m. 5. 1331k

ANGIELSKI dla początkujących i zaawansowanych. Prof. dr. Roman Thorn naucza gruntownie języka angielskiego własną psychotechniczną metodą. Lektura prasy i książek angielskich już od pierwszej lekcji. Zgłoszenia Sebastiana 4, m. 2. tel. 103-97. 985g

Różne

„TEMPO“ — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI. Oddana tam stara garderoba i kapelusze do czyszczenia zastępuje nową, w najkrótszym terminie i za niską cenę.. Starowiślna 27, Szewska 2, Aleja Krasińskiego 4. 1108g

WYKWINTNE obiady 1 zł. wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12, m. 3. 550g

JUŻ teraz przynieś Twoją garderobę, firanki i kilimy do chem. pralni „KRAKOWIANKA“ zawsze najtańsza, najsolidniejsza i najszybsza. Centrala Starowiślna 18, Aleja Krasińskiego 4. 1105g

CHROMOWANIE, niklowanie, miedziowanie, polerowanie: „Niklo-Chrom“ Kraków, Tarłowska 6. — boczna Zwierzynieckiej — telefon 119-61. 1261k

TEATR Marionetek we Wzorowym Przedszkolu H. Rechesówny, Grabowskiego 8 przedstawi dnia 14. III. 8 pop. bajkę dla dzieci „Śpiąca Królewna“. 1358k

Sprzedaż

OKAZYJNIE do sprzedania salonik oraz leniwiec: Ch. Goldschmidt, Krzyża trzy.

JADALNIA orzech, jasna lampa kryształowa sprzedam tanio. Sienna 7/4. 1357k

SKLEP cukierniczo - owocowy z zaprowadzoną klientelą na najruchliwszej ulicy Krakowa z powodów rodzinnych okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia pisemne pod „Sklep“ do Adm. Nowego „Dziennika“ 1150g

DYWANY ręczne (Handknüpfary) oferuje Bielska fabryka z powodu pilnych zobowiązań, blisko za połowę ceny rynkowej. Zgłoszenia pod „Polpers“ do Adm. Nowego Dziennika. 1142g

WAGI dla handlu, przemysłu, aptek, szpitali, szkół dostarcza „Centrala Wag“. Kraków, Wiślna 2. 1333k

BIURO GELBERA, Kraków, **STAROWIŚLNA 6**, — Telefon 135-70 sprzeda:
DOM nowy, z superluksusowym komfortem, narożnik, wiele sklepów — cena 275.000 zł. dochód roczny 26.500 zł.
DOM nowy pełnokomfortowy w okolicy Długiej — cena 145.000 zł. dochód roczny około 10 proc.
DOM nowy pełnokomfortowy 27 ubikacyj — 95.000 zł. dochód roczny 10 proc.
DOM komfortowy narożnik sklepy — 105.000 zł. gotówka 60.000 zł. reszta moratoryjna.
DOM nowy, 40 ubikacyj, dochód roczny 10.800 zł. cena 82.000 zł.
DOM nowy pełnokomforto wy 20 ubikacyj — cena 75.000 zł. oraz
PARCELE BUDOWLANE z pełnym uzbrojeniem od 10.000 zł. wzwyż. 1330k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złot. ch: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter.
Nowa Drukarnja Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.